Monitoring inwigiluje? str. 4

Demokracja w szufladzie str. 5

Złote Skrzydła – pierwsi kandydaci str. 7

Dzieci dzwonią po pomoc str. 13

Są, jacy są str. 15

Nr 3 (2265)

cena **5,90 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

Tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

21-27.01.2026 r.

Podobno połączenie jest nieuniknione...

Kto zyska?

Ten temat to pole minowe, po którym obaj panowie stąpają ostrożnie. Prezydent Siedlec Tomasz Hapunowicz i wójt gminy Siedlce Henryk Brodowski. Co jakiś czas któryś wypuści „strzałę Amora”, która pod płaszczykiem szacunku i sympatii dotyka wrażliwej tarczy.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



fot: chat GPT





Plebiscyt „Tygodnika Siedleckiego”

SAMORZĄDOWIEC ROKU 2025

O KANDYDATACH CZYTAJ NA STR. 3

Biogazownia na ostatniej prostej

Mimo protestów mieszkańców wójt gminy Korytnica Grażyna Chrupek wydała decyzję o warunkach zabudowy dla biogazowni na terenie wsi Rowiska.

CZYTAJ STR. 13

Gdy Łosiczanie na Siedlce ruszyli...

Gdyby w Noc Styczniową wszyscy spiskowcy sprawili się tak dzielnie jak Łosiczanie, losy powstania1863 roku na Podlasiu mogłyby potoczyć się inaczej.

CZYTAJ STR. 17

Zraniony nożem

19 stycznia ok. godz. 11.30 na ulicy w centrum Siedlec 48-letni mężczyzna został ugodzony nożem. Z obrażeniami trafił do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy medycznej. Na miejsce natychmiast skierowano patrole KMP w Siedlcach. Funkcjonariusze zatrzymali 26-letniego mężczyznę, który – jak wynika ze wstępnych ustaleń – ma związek z zajściem. Zatrzymany był trzeźwy.

– Policjanci zabezpieczyli miejsce zdarzenia i wykonują czynności procesowe, które pozwolą dokładnie ustalić przebieg i przyczyny tego zajścia – informuje kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji. (**ak**)

eprasa.pl 4878c6a39d

Kto zyska?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– Wójt **Henryk Brodowski** kreuje się na wielkiego niedźwiedzia, który walczy o swoje terytorium, a tak naprawdę jest przytulnym misiem, z którym bardzo dobrze się współpracuje – komplementuje wójta Brodowskiego prezydent **Tomasz Hapunowicz**.

– Wolę, żeby mnie przytulała jakaś dziewczyna – odpowiada z szerokim uśmiechem Henryk Brodowski. – A gminy nie oddam – zapowiada twardo.

Bo kwestia administracyjnego połączenia miasta i gminy, choćby częściowego, to zdaniem prezydenta Siedlec temat nieunikniony. Tomasz Hapunowicz uważa, że w perspektywie najbliższej dekady może nastąpić zmiana granic miasta.

– No chyba że nastąpi reforma modelu finansowania zadań publicznych – precyzuje prezydent.

Jest głęboko przekonany, że dla „duszącego się” miasta to najlepsze rozwiązanie. I jest nawet gotów ponieść polityczny koszt takiego połączenia.

– Warto byłoby się poświęcić, ryzykując nawet utratę stanowiska – mówi Tomasz Hapunowicz. – Ale to byłaby długofalowa korzyść dla Siedlec.

A czy wójt gminy Siedlce byłby gotów na takie poświęcenie?

– Jestem za młody, aby sobie strzelać w kolano bez potrzeby – kwituje Henryk Brodowski.

Tomasz Hapunowicz tłumaczy, w czym leży problem i skąd ta odważna deklaracja. Otóż uważa, że mieszkańcy Siedlec są dziś pokrzywdzeni w systemie finansowania usług publicznych. Bo to mieszkańcy miasta ze swoich podatków ponoszą koszty usług, z których korzystają mieszkańcy okolicznych gmin.

– Jeżeli weźmiemy pod uwagę realne koszty usług publicznych: szkół, szpitali, kultury, infrastruktury, to Siedlczanie w dużej mierze finansują usługi dla całego regionu. Jeśli nie dojdzie do zmiany granic lub sposobu finansowania, tę niesprawiedliwość trzeba będzie w końcu nazwać i rozwiązać – mówi Tomasz Hapunowicz.

Czyli usiąść do rozmów i znaleźć kompromis. Czy Henryk Brodowski jest gotowy do takiego spotkania?

– Nie – odpowiada krótko. – Ale mogę przedstawić stanowisko prezydenta na sesji, która jest transmitowana, więc mieszkańcy gminy mogą wysłuchać argumentów. A ja się też wypowiem jako wójt i jako mieszkaniec gminy.

Wydaje się, że z tej strony sprawa jest pozamiatana. Ale prezydent Siedlec wykłada karty na stół. Miasto dopłaca ze swego budżetu ponad 40 mln zł rocznie do kształcenia uczniów z powiatu siedleckiego w szkołach ponadpodstawowych. To jedyne takie placówki w całym powiecie, ale ciężar ich utrzymania spoczywa na mieście. Na miejskiej komunikacji opiera się też transport publiczny w gminach. Szpital miejski przyjmuje pacjentów z gminy. A jako stolica regionu Siedlce przyjmują ciężar korzystania z infrastruktury miasta przez dziesiątki tysięcy przyjezdnych, dojeżdżających do pracy, do sklepów, do stacji kolejowej. To generuje konkretne koszty, które ponoszą mieszkańcy Siedlec. Czy to sprawiedliwe?

– Demografia jest bezlitosna. Spadek liczby urodzeń w mieście wyniósł około 35% w stosunku do 2021 roku. To są dane dramatyczne. Jeśli miasto się nie poszerzy terytorialnie, a już teraz jesteśmy ciasnym organizmem z bardzo ograniczonymi możliwościami rozwoju przestrzennego i przyciągania inwestorów, z czasem zaczniemy tracić funkcję stolicy subregionalnej. Ucierpi na tym nie tylko samo miasto, ale cały region – kwituje prezydent.

Jego zdaniem jest pole do dyskusji z gminą o tym, jak w przyszłości wspólnie planować system oświaty i jak dzielić koszty funkcjonowania tych placówek. Tym bardziej że gmina się dynamicznie rozwija. Część mieszkańców miasta wyprowadza się za granice administracyjne, żeby znaleźć działkę, wybudować dom, kupić tańszą nieruchomość. Co nie przeszkadza im korzystać ze wszystkich miejskich udogodnień: pracy, ośrodków kultury, sklepów, restauracji.

– Zmiany granic administracyjnych zachodzą w Polsce cały czas. Miasta przejmują niekiedy kilkanaście hektarów gminnych terenów przylegających do granic – zaznacza prezydent Siedlec.

Tu wójt przyznaje mu rację.

– Administracyjne łączenie może się wydarzyć, ale w sytuacji, gdy dokonuje się ogólnokrajowa reforma. Lepsza czy gorsza... Ale ja sam gminy miastu nie oddam. Mogę zrobić przecież Siedlce Bis, ale po co zadrażniać. Ja niezwykle spokojny i życzliwy jestem – podkreśla wójt Brodowski.

Tomasz Hapunowicz podkreśla za to swoją otwartość na wszelkie rozmowy.

– Z punktu widzenia bytu miasta i całego regionu takie rozmowy są potrzebne. Jeżeli kiedyś powstanie formuła, w której miasto i gmina Siedlce mogłyby być zarządzane bardziej wspólnie, dla dobra całego regionu, to ja jestem na taką rozmowę i współpracę otwarty – deklaruje.

– Współpraca? Owszem – zastanawia się wójt. – Tomasz Hapunowicz to jeden z lepszych prezydentów Siedlec. Mamy sporo wspólnych samorządowych spraw. Też jestem otwarty na argumenty, ale swoje oczywiście przedstawię.

Jak widać na ściskanie się z wielkim misiem jeszcze za wcześnie, ale wydaje się, że trudny temat duszącego się miasta i rosnącej gminy będzie wracał.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Dachowanie BMW



fot. Straż Zbuczyn

Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło 14 stycznia w nocy w miejscowości Chromna w gminie Zbuczyn.

– 20-letni kierowca BMW, jadąc drogą krajową nr 92 w kierunku Zbuczyna, z nieustalonych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem. Auto dachowało, uderzając w latarnię oświetleniową oraz stojący na parkingu samochód. Obrażeń ciała doznali kierujący BMW oraz 17-letni pasażer. Obaj zostali przewiezieni do szpitala. Od kierowcy pobrano krew do badań na zawartość alkoholu i środków odurzających. Pojazd został przekazany osobie wskazanej – informuje kom. **Ewelina Radomyska** z KMP Siedlce.

Policja apeluje o rozwagę i ostrożność na drodze, szczególnie w okresie zimowym. Śliska nawierzchnia i trudne warunki wymagają dostosowania prędkości do sytuacji na drodze. (**ak**)

Gmina Kotuń

Pożar domu

W nocy z 13 na 14 stycznia w miejscowości Niechnabrz (gm. Kotuń) doszło do pożaru sadzy, który rozprzestrzenił się na poddasze budynku mieszkalnego. Na miejscu działało dziewięć zastępów straży pożarnej.

– Zgłoszenie wpłynęło około godziny 2.00. Po przyjeździe strażaków ogień był już na poddaszu i znajdował się w fazie rozwiniętej. Do działań skierowano sześć zastępów OSP oraz trzy PSP. Akcję gaśniczą utrudniała niska temperatura. Działania trwały do godz. 8. W wyniku pożaru nikt nie odniósł obrażeń – poinformował kpt. **Daniel Czapski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej PSP w Siedlcach. (**ak**)



fot. AK

Męska bielizna, koszulki, dresy, kurtki

To się przyda w siedleckiej noclegowni

W siedleckiej noclegowni Przy ul. Kleeberga 2 przebywa obecnie kilkanaście osób. Dla ludzi w kryzysie bezdomności to w tej chwili jedyny ratunek. Fala mrozów stanowi realne, śmiertelne zagrożenie.

– Jeszcze sprawdzamy pustostany ze strażą miejską, ale wydaje się, że ci którzy mieli przyjść, przyszli – mówi **Przemysław Zduniewicz**, kierownik noclegowni. – Znaleźliśmy jeszcze dwójkę ludzi w pustostanie, powiedzieliśmy, że przyjmiemy ich, jeśli zechcą. Na drugi dzień przyszli.

Przemysław Zduniewicz mówi, że podczas takiej aury przyjmowani są nawet ludzie będący pod wpływem alkoholu, mimo iż regulamin noclegowni tego zabrania. Ale pozostawienie takich ludzi na mrozie to może być pewna śmierć.

Czy możemy jakoś pomóc? Wspomóc te działania dla bezdomnych?

– Przyjmiemy z chęcią koszulki, męskie dresy, skarpety, bieliznę, kurtki, swetry – wylicza kierownik. – Panowie przebywają tu 24 godziny na dobę, więc możliwość przebrania się w czyste rzeczy bardzo by poprawiła ich warunki życia.

Wszystkie te rzeczy można od razu przynieść do noclegowni przy ul. Kleeberga 2.

Prosimy też o informowanie Straży Miejskiej o osobach, które mogą sobie nie radzić w te mrozy lub siedzą albo leżą na mrozie – tel. 25 794 39 86 kom. 661 655 515. (**mz**)

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Lekarz nie zbadał...

Na ogólnopolski protest pod urzędem gminy w Sobolewie przyjechało niemal 300 osób z całego kraju – pisze tygodnik „Polityka”. Chodzi o schronisko dla zwierząt, prowadzone przez Mariana D. W 2017 r. trafiły tam m.in. psy z Żaboklik pod Siedlcami. Jak się okazuje, ***żaden z 11 psów z Żaboklik nie był zbadany przez lekarza weterynarii. Po 14 dniach został zostały zaszczepione i odrobaczone. Sonia była drugim psem z tego stada, który umarł w schronisku. (...) Wolontariusze z pomocą znajomej prawniczki napisali pismo do Mariana D., w którym poinformowali go, że jeżeli nie zmieni sposobu prowadzenia schroniska i nie zapewni psom opieki weterynaryjnej, będą musieli zgłosić sprawę do organów ścigania***.

Mam wrażenie, że w okolicy znaleźliby się ludzie, których, choć nie są okazami zdrowia, lekarz nie widział od dawna. A przed wyborami zapewniano nas, że do każdego lekarz będzie dzwonił, pytał o zdrowie i zlecał badania...

Powrót PRL-u

Żarcik z „Echa Katolickiego”: ***Idzie facet przez most, a tu policjant wyrywa płyty z chodnika i wrzuca je do rzeki. Podchodzi i mówi:***

– No wie pan co? Stróż prawa chodnik dewastuje?

– Co tam chodnik – odpowiada policjant. – Patrz pan, rzucam kwadraty do wody, a tam się kółka robią!.

Ten sam dowcip opowiadano jeszcze za komuny, tyle że o milicjancie. Ech, a miało być lepiej!

Przywożą i zostawiają

„Rada powiatu (garwolińskiego – OT) ***jednogłośnie przyjęła stanowisko sprzeciwiające się kierowaniu nielegalnych migrantów do ośrodka opiekuńczego w Izdebnie. Jak podkreśla starosta Iwona Kurowska, placówka przeznaczona jest dla dzieci z rodzin w kryzysie, a obecna praktyka – jej zdaniem – zagraża bezpieczeństwu, stabilności wychowanków i finansom samorządu*** – informuje „Echo Katolickie”. ***Jak podkreśla I. Kurowska, z powodu braku miejsc powiat nie jest w stanie przyjmować kolejnych polskich dzieci wymagających pomocy. – Nie przyjmujemy dzieci z naszego terenu, bo nie ma miejsca, a jednocześnie nie możemy odmówić przyjęcia migrantów, bo są po prostu przywożeni i zostawiani – zaznacza***.

I pomyśleć, że pakt migracyjny jeszcze nawet nie obowiązuje...

Okulista Trzeci

MS

eprasa.pl 4878c6a39d

Plebiscyt „Tygodnika Siedleckiego”

Samorządowiec Roku 2025

SAMORZĄDOWIEC ROKU 2025

Wybieramy ich co kilka lat. Oddając na nich głos w wyborach, liczymy, że będą naszym głosem. Ufamy im i oczekujemy od nich dobrej pracy. Pracy dla nas, dla lokalnej społeczności, dla rodzinnej miejscowości.

Ten plebiscyt pozwala ocenić i docenić ludzi, którzy wyborców nie zawiedli. Ludzi pracowitych, uczciwych i oddanych służbie społeczeństwu. Niektórzy mają lepsze możliwości, gdy przyjdzie im pracować w zgodnym samorządzie, a niektórzy muszą ciągle walczyć o sprawy ludzi, walczyć z interesami politycznymi czy ze skostniałymi układami i instytucjami.

Kto najbardziej zasługuje na uznanie i docenienie pracy? O tym zdecydujecie Państwo w plebiscycie. Na poszczególnych kandydatów można głosować, wysyłając SMS-y o treści: ts.numer kandydata (podany przy każdej fotografii) na numer 7248. Koszt SMS-a 2,46 zł (z VAT). Głosowanie potrwa do 4 lutego (do północy).

Odrębny tytuł Osobowość Roku zostanie przyznany przez dziennikarzy. Zwycięzcy plebiscytu odbiorą tytuły podczas Balu Tygodnika Siedleckiego.

REDAKCJA TS



Robert Chojecki
SMS o treści ts.1 na numer 7248

Siedlecki radny, w obecnej kadencji pełni funkcję przewodniczącego rady miasta. Doświadczony samorządowiec, znany z wielu akcji charytatywnych. Wyróżnia się na tle innych radnych zaangażowaniem w sprawy ludzi. Akcje pomocowe prowadzi nie tylko w mediach społecznościowych, ale także fizycznie, organizując pomoc w konkretnych przypadkach. Wychodzi do ludzi, podając bezpośredni kontakt do siebie, gwarantując, że odpowie na każdy głos potrzebujących pomocy.



Marcin Jakubowski
SMS o treści ts.2 na numer 7248

Burmistrz Mińska Mazowieckiego - miasta, które w ogólnopolskim rankingu jakości życia, przygotowanym przez Algolytics Technologies we współpracy z Agencją Badawczą SW Research, zostało uznane za lidera na Mazowszu i jedno z najlepszych miejsc do mieszkania w Polsce. To samorządowiec konsekwentnie budujący wizerunek miasta, ale także wysokie standardy lokalnej demokracji. Uchodzi za przykład prawdziwego demokraty, szanującego różne poglądy i potrafiącego prowadzić dialog także z przeciwnikami politycznymi, zawsze z klasą i kulturą.



Dariusz Jaszczuk
SMS o treści ts.3 na numer 7248

Dariusz Jaszczuk (burmistrz Mrozów) konsekwentnie i z wyczuciem potrafi wykorzystać każdy pretekst do promocji miasta i gminy. W ubiegłym roku o Mrozach i Jeruzalu było głośno w mediach, m.in. za sprawą Trasy Lata z Radiem oraz jubileuszu serialu „Ranczo”, które skutecznie skierowały uwagę ogólnopolskich odbiorców na lokalną społeczność. Pod rządami Dariusza Jaszczuka Mrozy zmieniły się w urokliwe, nowoczesne, europejskie miasteczko - rozpoznawalne, aktywne i umiejętnie budujące swoją markę.



Zbigniew Kłusek
SMS o treści ts.4 na numer 7248

Już drugą kadencję jest wójtem gminy Stoczek. Wcześniej był radnym i przewodniczącym Rady Gminy w Stoczku. Należy do ludzi otwartych na dyskusję i gotowych na kompromis. Choć jest wójtem niezbyt zamożnej gminy, w 2025 roku udało mu się (wspólnie z samorządem powiatu węgrowskiego) doprowadzić do szczęśliwego finału dwie ważne inwestycje drogowe na terenie gminy Stoczek: drogi Stoczek-Stare Lipki oraz Stoczek-Mrozowa Wola.



Grzegorz Krysiak
SMS o treści ts.5 na numer 7248

Wójt gminy Ceranów, ma zaledwie 35 lat i jest jednym z najmłodszych wójtów w Polsce. Od początku kadencji konsekwentnie stawia na spokój, dialog i skuteczne zarządzanie. Dzięki niemu w gminie Ceranów zakończył się okres napięć. Grzegorz Krysiak to samorządowiec aktywny, otwarty na dyskusje. Konsekwentnie realizuje plan rozwoju Ceranowa. Za najważniejsze uważa partnerstwo i współpracę ponad podziałami. To przekłada się na skuteczną realizację inwestycji.



Hanna Lecyk
SMS o treści ts.6 na numer 7248

To radna miasta Sokołów Podlaski, która od początku kadencji konsekwentnie stawia na niezależność i odwagę w działaniu. Choć została wybrana z komitetu pani burmistrz, jasno odcięła się od koalicji, podkreślając, że jej lojalność należy wyłącznie do mieszkańców. Na sesjach rady nie boi się zadawać trudnych pytań, zabierać głosu w sprawach niewygodnych i domagać się transparentności. Jest przykładem samorządowca, który mówi wprost, działa konsekwentnie i stoi po stronie obywateli, nawet gdy wymaga to sprzeciwu wobec większości.



Bożena Niedzielak
SMS o treści ts.7 na numer 7248

Starosta łosicka, od lat udowadnia, że kluczem do skutecznego zarządzania jest dialog i działanie ponad politycznymi podziałami. Jej spokój, doświadczenie i charakterystyczny życzliwy uśmiech pomogły jej przejąć ster w powiecie w trudnym momencie. Bo gdy w 2017 roku nagle musiała zmienić fotel wicestarosty, by przejąć obowiązki szefa powiatu, stanęła przed niełatwym wyzwaniem. Ma wieloletnie doświadczenie w samorządzie, a jej dominującą cechą jest charyzma, która w połączeniu z twardym stąpaniem po ziemi, tworzą niepowtarzalny styl przywództwa Bożeny Niedzielak.



Marcin Uchman
SMS o treści ts.8 na numer 7248

Służba publiczna stanowi dla Marcina Uchmana, burmistrza Cegłowa, autentyczną pasję. Z samorządem związany od blisko 20 lat - wcześniej pełnił funkcje radnego oraz wójta. Obecnie jest wiceprzewodniczącym Zarządu Związku Gmin Wiejskich RP oraz członkiem Zarządu Stowarzyszenia Metropolia Warszawa. Studiował zarządzanie i marketing, ukończył też studia podyplomowe z ochrony środowiska oraz prawa zamówień publicznych.

Doświadczenie w administracji publicznej zdobywał, pracując m.in. w mazowieckim Urzędzie Marszałkowskim.



Sławomir Wasilczuk
SMS o treści ts.9 na numer 7248

Jest wójtem gminy Korczew nieprzerwanie od 2006 roku, od tego czasu w kolejnych wyborach samorządowych nie ma praktycznie kontrkandydatów. Bo lokalna społeczność docenia gospodarza, który doprowadził do rozwoju gminy. Docenia też to, że „ich wójt” jest bardzo uparty w realizacji swoich projektów. Wszyscy wiedzą, że będzie „szarpał władze za kieszeń” do momentu, aż dostanie wsparcie na gminne inwestycje. W końcu wójt pochodzi z nadbużańskiej Mogielnicy, a tam ludzie potrafią radzić sobie nawet w najtrudniejszych sytuacjach.



Elżbieta Wojtyra
SMS o treści ts.10 na numer 7248

Jest znaną działaczką samorządową i społeczną z bardzo dużym doświadczeniem. Od dwóch kadencji zasiada w Radzie Gminy Siedlce (a obecnie pełni funkcję wiceprzewodniczącej RG). Jest też przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich w Strzale oraz sołtysem tej wsi. Przez ponad 30 lat pełniła funkcję dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Chodowie.

- Moje hasło jest proste: Nie ma spraw trudnych. Trzeba tylko zapukać do odpowiednich drzwi i ludzkich serc – mówi Elżbieta Wojtyra.

JK

eprasa.pl 4878c6a39d

Miasto chce inwestować w nowoczesny monitoring, ale radna Marlena Puzia pyta o prywatność mieszkańców i obawia się inwigilacji.

Monitoring pomaga czy inwigiluje?

Siedlce zainwestowały w nowoczesny monitoring. Cztery nowe kamery zamontowano nad zalewem. – Mamy w planach dalsze inwestycje w rozwój monitoringu w mieście – mówił wiceprezydent Siedlec Dariusz Stopa. – Robiliśmy już rozeznanie w nowoczesnych systemach.

Radny **Maciej Drabio** chciał wiedzieć, jakiej generacji rozwiązania chce zastosować miasto. Zasugerował, by zainwestować w inteligentne kamery, które doskonale identyfikują numery rejestracyjne samochodów i mogą być pomocne przy utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa. Bo największą bolączką przestarzałego sprzętu jest zła jakość nagranego obrazu, gdy nie da się odczytać rejestracji albo rozpoznać wizerunku sprawcy przestępstwa.

Wiceprezydent Stopa uspokoił radnego, mówiąc, że właśnie takie inteligentne kamery są brane pod uwagę.

– Niektóre są tak czułe, że mogą nawet rejestrować dźwięk. A samochód biorący udział w wypadku, który odjechał z miejsca zdarzenia, można zidentyfikować choćby po kolorze, śledząc potem jego trasę – tłumaczy **Dariusz Stopa**.

Te wyjaśnienia zaniepokoiły jednak radną **Marlenę Puzia**. Chciała wiedzieć, czy są do tego podstawy prawne.

– A jak to się ma do ochrony danych osobowych? Do ochrony wizerunku? Do prawa do prywatności? – dopytywała radna. – Jeżeli kamery mogą nawet nagrywać dźwięk, to proszę o podstawy prawne ich wykorzystania.

Obawy radnej dotyczyły podsłuchiwania. Wiceprezydent wyjaśnił jednak, że nie planuje się nagrywania dźwięku. Kamery mają być wykorzystywane po to, by mieszkańcy czuli się bezpieczniej, natomiast przestępcy mniej pewnie.

– To nie są kamery do podsłuchiwania, nie ma mowy o inwigilacji mieszkańców – uspokajał. – Nie ma też mowy o podglądaniu mieszkańców. Kamery mają służyć do odstraszania popełniania wykroczeń i przestępstw, pomagać w identyfikacji sprawców.



Marlena Puzia fot. ko

Radny **Janusz Cabaj**, który pół życia przepracował w policji, wyjaśniał Marlenie Puzia znaczenie sprawnego monitoringu.

– To działania prewencyjne, a nie inwigilujące. Tam gdzie jest dobry monitoring, tam wzrasta poziom bezpieczeństwa. Nawet przyjezdnym watażkom, którzy chcą trochę poroz-rabiać na obcym terenie, przechodzi chęć do zabaw, gdy zostają szybko namierzeni i pociągnięci do odpowiedzialności – tłumaczył radny. – Te kamery to nie tylko kwestia ochrony przed przestępcami, ale także pomoc w życiowych sytuacjach. Operatorzy widzą, gdy na mrozie ktoś siedzi na przystanku i się nie rusza. Jeden autobus odjeżdża, drugi, a on siedzi... Podjeżdża wtedy patrol, sprawdza, czy ten człowiek dobrze się czuje, czy może zasnął na mrozie. Taki monitoring służy temu, by ludzie bezpiecznie i szczęśliwie docierali do domu.



Janusz Cabaj fot. ak

Radny pochwalił sąsiedzki Łuków, w którym monitoring rozwijano szybko i konsekwentnie. Podał przykład stłuczki, której sprawca odjechał z miejsca kolizji, a gdy dotarł do domu, policjanci już na niego czekali.

Wiceprezydent Dariusz Stopa zapewnia, że miasto będzie sukcesywnie, co roku, rozwijało sieć monitoringu miejskiego. Wiąże się to oczywiście z wydatkami, więc władze miasta szukają możliwości dofinansowania.

– Aby zamontować cztery nowe kamery nad zalewem, musieliśmy dobudować światłowód. Jest pociągnięty od szkoły podstawowej nr 12. Ale ta infrastruktura już pozwala na dalsze instalowanie kamer – podkreśla.

A radny Janusz Cabaj apeluje:

– Powinniśmy mieć kamery na wszystkich drogach wjazdowych i wylotowych z miasta. To odstraszy wszystkich, którzy będą chcieli przyjechać na „gościnne występy”. Informacja o tym, że miasto jest monitorowane, to dobry akt prewencji – uważa radny.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Dziewczynka dla dziewczynki

Kaja Wyżywniak to niewątpliwie bohaterka. Ma dopiero 10 lat, a już zapisała się w historii akcji pomocowych dla dzieci. I to w jakim stylu!

W grudniu weszła na Śnieżkę podczas charytatywnej wspinaczki na rzecz chorej dziewczynki z Sokołowa Podlaskiego. Była najmłodszą uczestniczką zimowej wędrówki na najwyższy szczyt Karkonoszy i Sudetów.

Kaja mieszka z rodzicami i siostrą w Suchożebrach. Jej tato, **Daniel Wyżywniak**, jest strażakiem.

– Kaja też chce zostać strażakiem – zdradza mama dziewczynki, Anna. – Gdy mąż wraca ze służby, Kaja zawsze go wypytuje, jak było, czy i gdzie wyjeżdżał, jak przebiegały akcje.

Ale oprócz tej pasji Kaja ma też plan, aby studiować weterynarię. Kocha zwierzęta. W domu są trzy koty, królik i pies. No i jest jeszcze miejsce na... sport.

– Uwielbia akrobatykę. Jest wysportowana, zwinna i silna – podkreśla mama.

Dlatego nie protestowała, gdy córka poinformowała ją, że chce wejść na Śnieżkę razem z tatą. Pojechali całą rodziną, rozstali się przy wejściu na górę.



Daniel i Kaja Wyżywniak fot. mz

– Pogoda nie była sprzyjająca – wspomina Daniel Wyżywniak. – Na dole było w miarę ciepło i spokojnie, ale im wyżej, tym trudniejsze warunki panowały. Zrywał się zimny wiatr, raz wychodziło słońce, raz zachodziło.

– Wiatr tak wiał w oczy, zacinał, że musiałam założyć okulary ochronne – dopowiada Kaja. – Robiliśmy przystanki na odpoczynek i szliśmy dalej.

Ta charytatywna wspinaczka zgromadziła wielu strażaków z całej Polski – chodziło o chore dziecko jednego z nich. Wchodzili więc z gaśnicami, do których można było wrzucać datki, sprzedawali bilety na akcję. Kaja była dumna, że może zrobić coś dobrego dla innego dziecka.

– Tak, zmęczenie było tak wielkie, że czasami chciało się aż wymiotować – przyznaje.

Ale zawzięła się. Do tego stopnia, że gdy zdobyli szczyt, postanowiła zejść o własnych siłach. Choć wielu dorosłych skorzystało z powrotu kolejką.

– Taka już jest – mówią rodzice. – Ambitna i zacięta. Jesteśmy z niej bardzo dumni.

W szkole w Suchożebrach też uznano ją za bohaterkę. Wiadomość o jej wyczynie zamieszczono na stronie szkoły, a koledzy i koleżanki gratulowali jej wytrwałości i dobrego serca.

Tę małą dziewczynkę zapamiętali także podróżni ze szlaku. Jeden z turystów powiedział, że nie widział jeszcze tak małego dziecka zimą na Śnieżce. Brawo, Kaju! My też jesteśmy z ciebie dumni.

MARIOLA ZACZYŃSKA



Kaja na szczycie Śnieżki fot. arch.

Caritas oferuje ciepłą herbatę

Mrozy nie ustają! Uważajmy!

Prognozy pogody nie są optymistyczne. Odzwyczajeni już od takich mrozów źle znosimy aurę ostatnich dni. Nie zapominajmy, że może ona być niebezpieczna. Dlatego bądźmy uważni i reagujmy widząc, że ktoś się źle czuje czy wygląda na osobę w kryzysie.

Z pomocą przychodzi Caritas Diecezji Siedleckiej.

– Zapraszamy wszystkich w kryzysie bezdomności na ciepłą zupę i herbatę do naszych ośrodków: do Jadłodajni Caritas przy ul. Bpa I. Świrskiego 57 w Centrum Charytatywno-Duszpasterskim w godz. 10.00-15.00 od poniedziałku do piątku oraz do Jadłodajni Caritas przy ul. Świętojańskiej 4, w godzinach 10.00-14.00 od poniedziałku do piątku – apelują wolontariusze.

Przypominają też: Jeśli zobaczysz osobę, która w mroźne dni i noce zostaje bez dachu nad głową, powiadom nas o tym.

Zadzwoń pod numery: 511 091 275 lub 511 899 364.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Sonda

Czy polscy żołnierze powinni uczestniczyć w ewentualnej misji pokojowej na Ukrainie?

nie mam zdania **4%**



W tym tygodniu pytamy:

Czy w tym roku wspierasz WOŚP?
– tak
– nie
– jeszcze nie wiem

Głosować można na: tygodniksiedlecki.com

eprasa.pl 4878c6a39d

Przewodniczący sokołowskiej rady ukrywa dokumenty przed radnymi (!) i mieszkańcami

Demokracja w szufladzie

Czy przewodniczący rady powiatu może zdecydować, które dokumenty są dla radnych, a które mają pozostać w jego szufladzie? Sprawa zmian w szpitalu w Sokołowie Podlaskim pokazuje, że niebezpiecznie zaciera się granica między polityczną ostrożnością a łamaniem prawa do informacji.



fot. czat GPT

Historia zaczęła się pod koniec listopada. Wtedy „Tygodnik Siedlecki” ustalił nieoficjalnie, że 20 listopada sokołowski zarząd powiatu otrzymał komplet dokumentów na temat restrukturyzacji szpitala. Zmiany miałyby być radykalne: mówi się o likwidacji lub połączeniu czterech oddziałów, między innymi ginekologii z chirurgią. Wyliczenia zakładają oszczędności rzędu 9 mln zł. Dyrektor szpitala **Mariusz Martyniak** w rozmowie z „TS” zachował ostrożność, twierdząc: „Będziemy o tym mogli rozmawiać, jeśli sprawie zostanie nadany bieg prawny”. Równie wymijająco mówił starosta **Adam Góral**: „Omawialiśmy zmiany, restrukturyzację szpitala. Myślę, że to jest jeszcze nie ten etap, żeby cokolwiek mówić”.

SESJA 1 GRUDNIA: MAM, ALE NIE POKAŻĘ

Na sesji 1 grudnia radny **Piotr Woźniak** (PiS) zadał kluczowe pytanie: „Czy prawdą jest, że jest taki dokument (...), który dostaliście państwo jako zarząd 20 listopada od pana dyrektora? Dostaliście dokumentację, która ma być planem pewnego rodzaju restrukturyzacji w szpitalu? Jeśli to prawda, to czy my jako radni możemy się z nim zapoznać”?

Odpowiedź przewodniczącego **Jarosława Puściona** była jednoznaczna i, co rzadkie w polityce, zaskakująco szczera. Przyznał: „Taki dokument wpłynął”, po czym z rozbrajająco dodał: „Informacje o restrukturyzacji mam. Natomiast, proszę państwa, ja jej nie wypuszczę, bo nie chcę, żeby ta informacja była manipulowana (...) Dopóki nie będzie podjętej decyzji, ten dokument z mojej szuflady nie wyjdzie! Najpierw musi decyzję podjąć zarząd i cała koalicja i dopiero wtedy w jakimś zakresie będzie ta restrukturyzacja szła”.

Innymi słowy: radni otrzymają dokument, gdy koalicja rządząca zaakceptuje zaproponowane zmiany. Czyli gdy będzie już za późno na merytoryczną dyskusję i możliwość rzeczywistego wpływu na decyzje.



Jarosław Puścion fot. MC

FORMALNY WNIOSEK I MILCZENIE PRZEWODNICZĄCEGO

Po sesji nasza redakcja złożyła do przewodniczącego Puściona i zarządu powiatu wniosek o udostępnienie informacji publicznej. W uzasadnieniu podkreśliliśmy, że dokument nie stanowi „informacji nieistniejącej”, bo jego istnienie i procedowanie zostało publicznie potwierdzone przez przewodniczącego. Poza tym dotyczy kluczowej sprawy publicznej: przyszłości i organizacji szpitala. Zadaliśmy również konkretne pytania o założenia restrukturyzacji, listę oddziałów przewidzianych do likwidacji lub połączenia, szacunkowe oszczędności oraz skutki personalne.

Po 12 dniach odpowiedział starosta Adam Góral, stwierdzając lakonicznie: „Zarząd Powiatu Sokołowskiego nie posiada dokumentu pt. „Plan restrukturyzacji Szpitala Powiatowego w Sokołowie Podlaskim” lub pod innym analogicznym tytułem, wobec czego niemożliwe jest jego udostępnienie”.

Od przewodniczącego Puściona nie przyszła żadna odpowiedź.

SESJA 19 GRUDNIA: „UDAWAŁEM, ŻE NIE WIEM”

Przed sesją 19 grudnia zapytaliśmy przewodniczącego, czy ma zamiar odpowiedzieć na nasze pytania. Drwiąco dopytywał, na jakiego maila zostały wysłane, twierdząc, że maili nie uznaje i żadnego nie otrzymał.

Jednak na zakończenie obrad Jarosław Puścion zmienił narrację, mówiąc m.in. – Radny Woźniak zapytał na sesji, czy w starostwie jest dokument. Pan radny Woźniak widocznie doskonale wiedział o spotkaniu, które odbyło się tutaj, na tej sali, w którym brała udział część członków zarządu, ja i przedstawiciele SPZOZ.

Stwierdzając, że radny Woźniak ma „dobrych informatorów”, potwierdził, że na spotkaniu była mowa m.in. o restrukturyzacji szpitala. A potem wyznał publicznie (i w zawiły sposób) coś, co powinno zaniepokoić każdego obywatela:

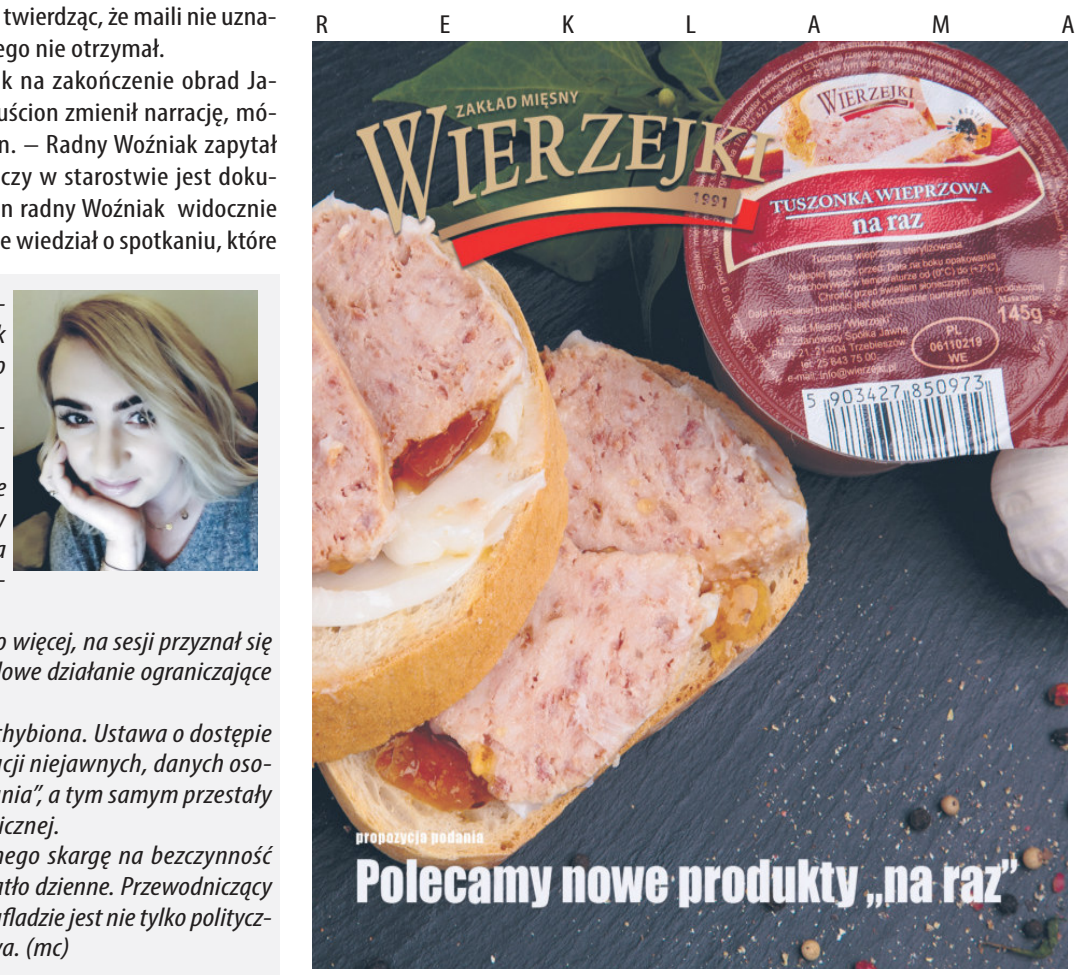
– Czy to było celowe zagranie, czy przypadek, bo on (radny Woźniak – przyp. red.) się zapytał, czy jest taki dokument, a ja udałem, że nie wiem o tym dokumencie, ale nie powiedziałem do końca, jaki dokument powstał.

Przewodniczący, który jest jednocześnie lekarzem sokołowskiego szpitala, powiedział nam, że pół godziny po sesji wpłynął wniosek o dostęp do informacji publicznej.

– Pani redaktor otrzymałem od zarządu, że taki dokument oficjalnie do starostwa nie wpłynął, bo to był dokument roboczy. A roboczych dokumentów, które nie są oficjalnymi dokumentami, nie będziemy ujawniać nikomu. I ten dokument w dalszym ciągu jest w szufladzie, do czasu, dopóki wojewoda nie uruchomi programu, a dyrektor SPZOZ nie będzie mógł złożyć elektronicznie dokumentu o restrukturyzacji do NFZ, a w kolejnej dosłownie do nas, do rady powiatu sokołowskiego.

Jarosław Puścion zapewnił też: – Szpital będzie dalej funkcjonował, bo zamiarem rady, przynajmniej części koalicji, która tworzy większość tej radzie, nie jest likwidowanie szpitala. Restrukturyzacja nie może być utożsamiana z zamknięciem.

MILENA CELIŃSKA



R E K L A M A

Przewodniczący Puścion na sesji sugerował, że radny Woźniak dysponuje „dobrymi informatorami”. Ale ta teoria rozbija się o prostą rzeczywistość. Bo po sesji radny Woźniak przyznał nam, że nie potrzebował żadnych tajnych źródeł: zwyczajnie czyta na bieżąco (a nie wybiórczo) „Tygodnik Siedlecki”.

– To z „TS”, który ukazał się 26 listopada, dowiedziałem się o spotkaniu w sprawie restrukturyzacji szpitala. Informacja była dostępna dla każdego – mówi Piotr Woźniak.

Najwyraźniej jednak nie dla przewodniczącego rady, który chyba woli budować teorie spiskowe. Owszem, Jarosław Puścion nie musi znać lokalnej prasy. Ale jako przewodniczący powinien znać prawo. Czyli wiedzieć, że Ustawa o dostępie do informacji publicznej nakłada na jednoznaczny obowiązek udzielenia odpowiedzi na wnioski w terminie 14 dni, z możliwością przedłużenia do 2 miesięcy w uzasadnionych przypadkach.

Przewodniczący nie tylko nie dotrzymał terminu, ale w ogóle odpowiedzi nie udzielił. Co więcej, na sesji przyznał się do świadomego ukrywania dokumentu. Czy to jest ochrona dokumentu roboczego, czy celowe działanie ograniczające dostęp do informacji o działaniach władzy publicznej?

Argumentacja, że dokument jest „roboczy” i dlatego nie podlega udostępnieniu, jest chybiona. Ustawa o dostępie do informacji publicznej zawiera wprawdzie pewne wyłączenia, ale dotyczą one informacji niejawnych, danych osobowych czy tajemnicy przedsiębiorcy, a nie dokumentów, które są „w trakcie opracowywania”, a tym samym przestały być wewnętrznym projektem i stały się częścią procesu decyzyjnego organu władzy publicznej.

Biorąc to pod uwagę, mogłabym skierować do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego skargę na bezczynność przewodniczącego. Nie zrobimy tego, bo zanim sąd podejmie decyzję, dokument ujrzy światło dzienne. Przewodniczący Puścion powinien zdawać sobie jednak sprawę, że chowanie dokumentów publicznych w szufladzie jest nie tylko polityczną porażką. Wszak ograniczanie dostępu do informacji publicznej stanowi naruszenie prawa. (mc)

eprasa.pl 4878c6a39d

MOIM ZDANIEM...

Jak funkcjonujemy przy pełni księżyca?



fot. ak

MARIUSZ MIODUSKI
lekarz, ratownik, diagnosta

Jakby to nie zabrzmiało, jesteśmy częścią Kosmosu. Żyjemy na konkretnej planecie, w otoczeniu innych ciał niebieskich, które oddziałują na siebie. Księżyc reguluje ruchy wód, pływy oceanów, cykl wegetacji roślin i rytm dobowy życia istot na Ziemi. Jest więc oczywiste, że fazy ruchu księżyca mają znaczenie. A jak na nas działają? Z moich obserwacji podczas pracy na oddziałach, na SOR, w LPR wynika, że istotnie, podczas pełni jest więcej niektórych zdarzeń, jak na przykład prób samobójczych. Nie ma rzetelnych badań na ten temat, dlaczego niektórzy ludzie bywają wtedy bardziej rozdrażnieni, pobudzeni, niestabilni w swych emocjach. Może ktoś kiedyś poświęci temu zjawisku więcej uwagi? Powiedziałbym ostrożnie, że „coś jest na rzeczy”.



fot. arch.

ARTUR ZIONTEK
pisarz, regionalista

„Słońce świeci we dnie, gdy i tak jest widno, a księżyc w nocy, gdy jest ciemno” – można by parafrazować Jana Brzechwę. To tak jak kabaret głoszący, że matka jest najważniejsza, ale jak jej nie ma, to ojciec jest nawet ważniejszy, podobnie z dniem i nocą. Dla twórcy noc bywa zbawienna, nie dlatego, że jest ciemno, ale dlatego, że ustają głosy i wszelkiej maści dźwięki, a świat spowija cisza. Wtedy wszystko lepiej słychać, łatwiej dobić się w roli petenta do samego siebie, a lista czynników prokrastynacyjnych radykalnie się kurczy. Podczas pełni dostajemy ułudę rzeźkości sił, które wypadałoby zagospodarować. Odchodzi zmęczenie, a potrzeba snu oddala się poklepując po ramieniu. „Pisz, będzie dobrze, masz dużo czasu” – podpowiada – „przecież nie jest jeszcze tak ciemno”. Wszystko jest piękne do rana, gdy słońce szturchające budzik mówi, że to był tylko niewinny żart.



fot. mz

JOANNA MATEJA-OMELANIUK
hodowczyni koni, trenerka psów tropiących

Luna (księżyc) – bogini księżyca, kobieca i piękna. Nie znam człowieka, który nie zachwyci się pięknem Księżyca w pełni. Już to, że stoimy z „wow!” na ustach, znaczy, że ma on na nas wpływ. Jesteśmy częścią natury, a im bliżej natury żyjemy, tym bardziej czujemy i rozumiemy nasz związek z cyklami życia. Pełnia budzi naszą dzikość, a czasem, gdy błyszczy czerwienią, przeraża i zwiastuje coś niepokojącego. To Krwawy Księżyc, Ludzie w miastach nawet go nie zauważą, ale gdy mieszkasz wśród pól i lasów, widzisz go i szanujesz. Tu czas odliczany jest od pełni do pełni. Księżyc ma wpływ na to kiedy siać i kiedy zbierać, kiedy polować. W końcu jesteśmy zbieraczami i myśliwymi w naszej pierwotne naturze. W pełnię słychać wycie wilków (dziś naszych psów), w których również drzemie pierwotny duch.



fot. arch.

TOMASZ MARKIEWICZ
dziennikarz, podróżnik

Kiedy księżyc jest w nowiu, ludzie mówią: „I love you” – śpiewała Hanna Banaszak. Ja, jako dziennikarz z wieloletnim stażem, mam w tej sprawie nieco inne, bardziej przyziemne obserwacje. Zauważyłem, i to wielokrotnie, że gdy księżyc świeci pełnym, intensywnym blaskiem, w ludziach wyraźnie nasilają się emocje. Za czasów dyżurów w redakcji, im bliżej było do pełni lub nowiu, tym częściej odwiedzali nas czytelnicy z osobliwymi tematami. Mówiliśmy zgodnie: o, idzie pełnia. Moderując komentarze pod artykułami też widzę zależność: przy pełni są napastliwe, obrażające, a takie wywalamy do kosza. Czy to wpływ księżyca, czy wyobraźni – nie wiem. Ale księżyc od wieków porusza ludzi nie tylko poetycko. (**mz**)



rys. M. Andrzejewski

WOŚP w Siedlcach gra z wielkim sercem. Dosłownie!

34 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się w najbliższą niedzielę, 25 stycznia. Hasło: „A my? Robimy swoje dla zdrowia i bezpieczeństwa Polaków”. Czyli zbieramy na zakup nowoczesnego sprzętu dla gastroenterologii dziecięcej.

W Siedlcach przygotowano bogaty program imprez, a chętni mogą wesprzeć Orkiestrę dorzucając się do wirtualnej eSkarbonki i podczas aukcji na Allegro – linki znajdziecie na stronie mok.siedlce.pl. Sztab WOŚP działa jak co roku przy Miejskim Ośrodku Kultury w Siedlcach. A jakie atrakcje przygotowano?

Siedlecki Mostostal przygotował ogromne serce do licytacji! Mogą go nam pozazdrościć wszyscy, dla których orkiestrowe serce jest symbolem tego, co w człowieku najlepsze. Mostostal sfinansował także koszulki dla wolontariuszy WOŚP! Licytacja wielkiego serca ruszy w środę, pod specjalnym linkiem. Warto o nie zawalczyć, tym bardziej, że cena wyjściowa to tylko 1 tys. złotych!

Poza tym czeka nas w niedzielę bogaty program imprez! Będą spotkania ze wspaniałą przewodniczką **Natalią Zyśk** (szczegóły na plakatach), wydarzenia sportowe (Hala ARMS przy ul. Prusa 6), biegi wokół zalewu – III Siedlecki Bieg WOŚP, morsowanie z bogatym programem towarzyszącym – (obok żaglówki) od 10.00 do 14.00 – kiermasz ciast, pokaz aut, gorąca zupa, pokaz wozów strażackich, pomiar poziomu glikemii, pomiar cholesterolu we krwi, pomiar ciśnienia tętniczego, testy do samooceny ryzyka wystąpienia cukrzycy typu 2, zabiegi rehabilitacji leczniczej, Eurolingua Show Time Live, licytacje, belgijka, rozgrzewka, morsowanie oraz sauny i gorąca bania, Zumba.



Prezes Mostostal Siedlce Robert Zakrzewski fot. AK

W sali zabaw Młynek, Kręgielnia Factory 157 (ul. Sokołowska 157) od godz. 10.00 czekają sklepik WOŚP, kiermasz słodkości i gadżetów, gra w kręgle dla WOŚP. W Galerii Siedlce od godz. 11.00 czekają nas: kiermasz ciast, warsztaty z Kulinarnym Poddaszem, warsztaty z pierwszej pomocy i pokazy ratownictwa medycznego. Wydział Sztuki UwS, ul. Żytnia 39 zaprasza od godz. 14.00 na „Teraz Sztuka!”, a MOK na koncerty w sali „Podlasie”: od godz. 15.00 – Żelki, Popsuły, Rock Menu, Orkiestry Wojskowej w Siedlcach.

Siedlecka Piwnica 2.0 ul. 3 Maja 49 zagra koncerty od godz. 16.30 – zespoły MY, ZESPUL, New Blues Project. A na Placu Sikorskiego od godz. 18.00 czekają nas: pokazy pierwszej pomocy i promocja akcji „Czujka na straży twojego bezpieczeństwa” Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Siedlcach, zabawa z DJ Vertigo, pokaz aut Inter Cars – rajdowe auta Citroën DS3 1.6T (155 KM), zbudowane do jazd torowych i eventowych na torze. Każdy egzemplarz posiada klatkę bezpieczeństwa Stacek Racing gwarantującą emocje oraz bezpieczeństwo na najwyższym poziomie.

O godz. 20.00 odbędzie się tradycyjne Światełko do Nieba. (Zobaczymy, czy w tym roku siedlecki sztab WOŚP zaprzepaści wysiłek setek wolontariuszy angażujących się w dobrą sprawę prymitywnym odpalaniem fajerwerków.) (**MZ**)

Kolej na wystawę

W Bibliotece Głównej Uniwersytetu w Siedlcach odbyło się otwarcie wystawy „Kolej na wystawę”. Zaprezentowano prace uczniów kierunku technik grafiki i poligrafii cyfrowej z siedleckiej „Kolejówki”.

To prace, które powstały w ramach zajęć szkolnych i jako autorskie projekty młodzieży. Są wykonane w technikach cyfrowych oraz tradycyjnych. Dyrektor szkoły **Monika Kowalczyk** zwróciła uwagę na nauczycieli przedmiotów zawodowych, którzy wspierają młodzież w zdobywaniu umiejętności twórczych.

Dr hab. **Tomasz Nowak**, prof. uczelni i dziekan Wydziału Sztuki zaznaczył, że wystawa pokazuje nie tylko końcowe efekty pracy, ale także proces twórczy i świadome podejście uczniów do realizowanych zadań. A doświadczenie pracy twórczej ma wartość niezależnie od tego, jaką ścieżkę zawodową młodzi ludzie wybiorą w przyszłości.

Wystawa „Kolej na wystawę” jest dostępna dla zwiedzających w Bibliotece Głównej Uniwersytetu w Siedlcach. Wstęp na ekspozycję jest bezpłatny.

Tekst i zdjęcie: **Aga Król**
Więcej na: tygodniksiedlecki.com



eprasa.pl 4878c6a39d

Nagroda „Tygodnika Siedleckiego”

Złote Skrzydła

Złote Skrzydła to wyróżnienie dla ludzi o pięknej duszy, umyśle i sercu. Nie trzeba być do tego bogatym, znanym czy na ważnym stanowisku. Szukamy ludzi, którzy myślą o innych, kochają to, co robią, mają pasję i odwagę, bo to wystarczy, by być nieprzeciętnym. Warto ich pokazywać, warto ich docenić. W ten sposób możemy powiedzieć im „dziękujemy” za to, co robicie, za to, że jesteście i czynicie ten świat piękniejszym.
Dziś przedstawiamy pierwszych kandydatów do naszej nagrody.



Dr Edward Kopówka

Dr Edward Kopówka (ur. w 1963 r.) od dzieciństwa jest związany z Siedlcami, a od trzydziestu lat z muzeum w Treblince.

Jako nastolatek zaangażował się w ruch opozycyjny. Działał w Ruchu Młodej Polski oraz Studenckim Komitecie Solidarności. W swoim mieszkaniu drukował niezależne pisma. W latach 1982-1989 działał w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów. Był współzałożycielem i współredaktorem podziemnego Wydawnictwa im. Grzegorza Przemyka. Działał w Towarzystwie Miłośników Podlasia. Brał udział m.in. w odbudowie kopca Józefa Piłsudskiego w Majówce. Za podziemną działalność otrzymał później Krzyż Wolności i Solidarności.

Pracę zawodową rozpoczął w Archiwum Państwowym w Siedlcach oraz w Państwowej Służbie Ochrony Zabytków. Uczył języka polskiego w szkole w Borkach Kosach oraz historii w SP nr 11 w Siedlcach.

Życie zawodowe poświęcił badaniu dziejów regionu oraz historii Zagłady. W 2009 r. uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych na Akademii Podlaskiej w Siedlcach (obecnie Uniwersytet w Siedlcach), broniąc rozprawy poświęconej społeczności żydowskiej miasta – „Żydzi w Siedlcach w XIX-XX w.”. Praca



fot. K. Kaczorowska MuzeumTreblinka

ta była zwieńczeniem wieloletnich badań, a zarazem punktem wyjścia do dalszej, pogłębionej refleksji nad losami polskich Żydów. Warsztat badawczy doskonalił poza krajem, w Yad Vashem w Jerozolimie oraz w Goethe-Institut w Berlinie.

Od 1996 r. jest związany z muzeum w Treblince; najpierw jako kierownik Muzeum Walki i Męczeństwa, a od lipca 2018 roku jako dyrektor samodzielnej instytucji kultury – Muzeum Treblinka. Niemiecki nazistowski obóz zagłady i obóz pracy (1941-1944). To właśnie tam, w jednym z najbardziej tragicznych miejsc europejskiej historii, realizuje swoją misję: rzetelnego badania, godnego upamiętnienia i odpowiedzialnej edukacji.

Jest autorem i współautorem licznych publikacji naukowych i popularnonaukowych, które na trwałe weszły do kanonu badań nad Treblinką, dziejami regionu oraz historią polsko-żydowską.

Dzięki jego publikacjom historia Treblinki stała się tematem międzynarodowego dyskursu naukowego. Jako redaktor i współredaktor wspomnień, dzienników oraz opracowań naukowych przywracał głos świadkom historii i budował przestrzeń dialogu pomiędzy przeszłością a współczesnością. Był autorem lub inicjatorem wielu wystaw historycznych i artystycznych.

Od dziesięcioleci Edward Kopówka pozostaje zaangażowany w działalność edukacyjną i społeczną. Współpraca z Akcją Znaku Pokuty – Służba dla Pokoju, organizacjami niemieckimi i żydowskimi, środowiskami lokalnymi, Zakładem Karnym w Siedlcach czy uczestnikami Zlotów Korczakowskich pokazuje, że pamięć historyczna w jego rozumieniu nie jest zamkniętym archiwum, lecz żywym zobowiązaniem etycznym.

Działalność dr. Edwarda Kopówki była wielokrotnie doceniona. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Zygmunta Glogera, Nagroda im. Ludomira Benedyktowicza, Medal Powstania w Getcie Warszawskim, Medal Benemerenti Diecezji Drohiczyńskiej, Krzyż Wolności i Solidarności, Gwiazda Niepodległości nadana przez Zarząd Główny Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych czy „Wawrzyn Siedlecki” – to wyróżnienia potwierdzające rangę dokonań Edwarda Kopówki.

Zwieńczeniem wieloletnich starań dyrektora Muzeum Treblinka jest powstający właśnie na terenie byłego obozu nowoczesny pawilon wystawienniczo-edukacyjny.

Edward Kopówka należy do tych ludzi, którzy nie tylko opisują przeszłość, lecz biorą za nią odpowiedzialność. Jego życie i praca są świadectwem, że pamięć – jeśli jest rzetelna, odważna i uczciwa – może stać się fundamentem dialogu, godności i przyszłości. (opr. **DK**)

A co miałem robić, skoro na moich oczach tonęło dziecko?

Marcin Jurzyk: To takie proste…

Wykazał się wyjątkową odwagą. Uratował tonące w morzu dziecko. Kiedy około setki plażowiczów patrzyło na dramatyczne wydarzenia z bezpiecznej plaży, Marcin Jurzyk bez wahania ruszył na ratunek. I choć nie jest wielkim pływakiem, a nawet przyznaje, że właściwie ledwie utrzymuje się na wodzie, to się nie cofnął. Nawet wtedy, kiedy fale zaczęły go już zalewać i tracił grunt pod nogami.

– Wołałam do ludzi stojących na plaży, żeby mu ktoś pomógł – mówi pani Ilona partnerka Marcina. – Nikt jednak nie zareagował. Dwaj młodzi mężczyźni stojący najbliżej mnie odwrócili się i odeszli. – A Marcin walczył z żywiołem. Był już jakieś 25-30 metrów od brzegu. Widziałam, jak woda zalewa i jego i ratowane dziecko. Byłam przerażona.



fot. arch.

Kilkuletnie dziecko wyniósł z wody dosłownie w ostatniej chwili. Uratowany chłopczyk miał w tamtym roku komunię. Jak ochłonął i przyszedł do siebie, popatrzył na swojego wybawcę i powiedział: – Dziękuję panu…

Kiedy rozmawiałem z panem Marcinem i pytałem, dlaczego tylko on spośród całej masy plażowiczów, ruszył dziecku na ratunek, odpowiedział tylko: – A co miałem robić, skoro na moich oczach tonęło dziecko…?

Marcin Jurzyk mieszka w miejscowości Borki Sołdy w gminie Wiśniew, ale pochodzi z Jasionki w sąsiedniej gminie Zbuczyn. I jest sentymentalnie związany ze swoją rodzinną miejscowością. Bo tam się wychował i ukształtował – jak widać na dobrego człowieka.

To w rodzinnym domu uczył się odpowiedzialności i samodzielności.

– Rodzice nauczyli mnie, że zawsze trzeba przestrzegać pewnych zasad i po prostu uczciwie się zachowywać – mówi pan Marcin. – Od najmłodszych lat musiałem być też jak najbardziej samodzielny. Wiedziałem, że na wszystko trzeba zapracować własnymi rękami. Już jako 15-latek byłem w dużym stopniu samodzielny. Brałem różne dorywcze prace, jak to na wsi, żeby mieć pieniądze na swoje potrzeby.

A potem też był zdany głównie na siebie. Poszedł do wojska i po powrocie musiał na siebie zapracować.

– Jak skończyło się wojsko, natychmiast przesiadłem się na ciężarówkę – dodaje pan Marcin. – Miałem wtedy 22 lata. I do dzisiaj jestem kierowcą TIR-a. Czasem jest się w trasie po ładnych kilka dni, ale absolutnie nie narzekam. Praca nie jest lekka, jednak robię to, co lubię. A jak jest trochę wolnego czasu, najbardziej lubię go spędzać z rodziną. Nie na kanapie, ale aktywnie. Staramy się zawsze gdzieś wyjeżdżać. Tak jak wtedy, kiedy wybraliśmy się nad morze do Karwi...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

R E K L A M A

NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA
ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206
neoderm.pl
Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA
MEDYCYNA ESTETYCZNA
i KOSMETOLOGIA
Nowości!
• LECZENIE ŻYLAKÓW
• CHIRURGIA PLASTYCZNA OKOLICY OKA
• GINEKOLOGIA ESTETYCZNA

eprasa.pl 4878c6a39d

Szpilki Zaczyńskiej

Chamstwo romantyczne, czyli jaka księżniczka...

Idziemy w złą stronę. Czy naprawdę ludzie zaczynają dzień od wyszukiwania złych wieści? Można tak pomyśleć, przeglądając poranne serwisy informacyjne. Im drastyczniejsze newsy, tym lepiej. W weekend też wchodzimy z odpowiednim podkładem typu „kryminalny piątek” albo „historie z piekła rodem” czy inne makabreski. Wyścig ma wygrać najohydniejszy zwyrodnialec, więc mamy gwałty, obcinanie głów i innych części ciała, patroszenie, kazirodztwo czy zakopywanie żywcem.

Serio? O tym chcemy wiedzieć? Tym mamy się ekscytować? Na pewno ma to przełożenie na polskie kryminały, które przestałam czytać. Zamiast zgrabnej intrygi mamy opowieści o psychopatach, których ścigają nie mniej zwyrodniali policjanci, alkoholizujący się, z problemami osobistymi i traumami kwalifikującymi ich do leczenia na oddziale zamkniętym. Zaskakuje to romantyzowanie bandytów. Bo psychopatyczny policjant to też bandyta. Naprawdę taki mamy świat?

Mam niejasne przeczucie, że wielkie pieniądze zarobi portal, który będzie zaczynał serwis od kącika dobrych wieści. Że pogoda ładna, chodniki odśnieżone, nosorożec zaprzyjaźnił się z mundżakiem, w Bieszczadach rozmnożyły się rysie, a na Florydzie człowiek przygarnął aligatora, czyli nawet miłość międzygatunkowa istnieje. Ja od razu zamawiam prenumeratę!

Mój kumpel jest innego zdania.

– Popyt! – tłumaczy dominującą tematykę portali. – Popyt!

Owszem, ma to sens. Serwisy karmią ludzi papką, która najbardziej smakuje. Ale jest tu także drugie dno. Gdy ludzie się zaczynają bać, do głosu dochodzą oszołomy, które mają sprawić wrażenie wybawców. Więc biega jeden oszołom z gaśnicą, drugi odpala race, trzeci spycha starszą panią ze schodów kościoła. I idą za nimi tłumy. Kolejne romantyzowanie bandyctwa, chamstwa i prostactwa?

– Ich wyborcy to mogą być potencjalne ofiary sekty – wyrokuje kumpel po obejrzeniu pierwszych odcinków „Nieba”, serialu o głośnej polskiej sekcie. – Tym, co głosują na Konfederację i PiS, wystarczy ktoś, kto krzyczy i mówi, jak mają żyć.

Nieraz rozmawialiśmy o kobietach, które głosują na Konfederację lub Zandberga. Mieliśmy wspólny wniosek: to babki rozczarowane swoimi mężami i chłopakami. Facetami, którzy nie krzyczą, nie walą pięścią w stół: tak ma być, kobieto! Nie zdejmują więc z nich brzemienia odpowiedzialności za decyzje, za rodzinę, za walkę o byt. Nie dziwi, że te kobiety w większości nie mają kompetencji społecznych, walczą za to z kompleksami jak stąd do Moskwy. To mogą być amatorki kryminałów z bebechami na wierzchu, nie wymagające inteligentnej intrygi do rozwiązania. Ale jaki z tego wniosek?

– Jakie księżniczki, taki książę na białym koniu – wyrokuje kumpel.

A ja idę szukać jakichś dobrych wieści.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Osoba klimatyczna

No cóż, muszę się przyznać, nie miałem racji. Ten unijny patent na klimat, ekologię i środowisko jednak działa! Wystarczyło przyczepić zakrętki do plastikowych butelek, a zimę mamy latoś jak się patrzy. Tym razem Bruksela miała – nomen omen – recht. Wystarczyły nakrętki i globalne ocieplenie od razu poszło się... No dobrze, niech będzie, powiem to należycie: globalne ocieplenie ustąpiło jakby ręką odjął.

Jest dokładnie tak, jak sobie (d)ostatnie pokolenie wymarzyło: zimno jest jak diabli. A gdy jest kilkanaście stopni mrozu, od razu – nomen omen po raz drugi – cieplej myśli się o globalnym ociepleniu. Ten miesiąc nie przejdzie do historii jako kolejny najcieplejszy styczeń w historii meteorologicznych pomiarów. Ale nie martwcie się, zaraz zrobi się wam gorąco. Gdy tylko przyjdą rachunki za ogrzewanie; razem z doliczonymi unijnymi podatkami i ETS-ami.

Właściwie to już nie pamiętam: co my mieliśmy przeciwko lekkim, mało mroźnym zimom? Co nam nie pasowało? Jak zimą jest ciut cieplej, zużywamy przecież mniej węgla i gazu. Czy nie o to właśnie chodzi tzw. ekologom? Gdy jest cieplej, potrzebujemy też mniej ubrań. Czyli mniejszy ślad węglowy zostawiamy po sobie. Drogowcy mniej wydają na odśnieżanie. Mniej pługów, piaskarek itp. Same korzyści.

No, może właściciele wyciągów narciarskich stracą. Sezon będzie krótszy. Mniej dudków na ceprach zarobią. Ale gdy się już nam klimat ociepli, winnice, jak w łagodnym średniowieczu, będziemy mieli tuż za miedzą, na Lubelszczyźnie.

Co poza tym? A to na przykład, że w ogłoszeniach o pracę nie można obecnie sugerować płci kandydatów. Kary są za to surowe. Surowe, jak minister Żurek, powiedzmy. Gdy szukamy inżyniera, musimy zaznaczyć, że również inżynierki. Gdy szofera, to również szoferki; ewentualnie osoby szoferskiej. (Wyrażenie „szofer w szoferce” może oznaczać coś innego, niż nam się wcześniej wydawało). Jak szukamy szlifierza, to szukamy również szlifierki. I tak dalej...

Oblatane w internetach dzieciaki podchwyciły melodię nowoczesności i inkluzywnie zaadaptowały ją na potrzeby oświaty. Tak powstał nowy, lekko netfliksowany, wykaz lektur. Sienkiewicz nie jest więc już autorem „Latarnika”. Obecnie obowiązujący tytuł nowelki to „Osoba obsługująca latarnię”. W świecie 56 płci tytuł „Jańcio Muzykańcię” jest wersją znacznie bezpieczniejszą od „Janka Muzykanta”. No i oczywiście żadni tam „Krzyżacy”, lecz „Osoby krzyżackie”. Ci goście z Malborka jednak w takich dziwnych sukienkach chodzili...

U Prusa również zmiana: zamiast „Faraona” – „Osoba faraonująca”. U Reymonta, w miejsce „Chłopów”, mamy „Osoby rolniczo-gospodarskie”. Mickiewicz zaś stworzył „Osoby dziadujące” (ewentualnie: „Osoby w kryzysie dziadostwa”) oraz oczywiście absolutne arcydzieło: „Ono Tadeuszcze, czyli Ostatni zajazd na Litwie”. Z lektur nieobowiązkowych warto odnotować nieco dziś zapomnianą, rozsławioną dzięki telewizyjnemu serialowi, powieść Janusza Przymanowskiego „Cztery osoby pancerne i psiecko”.

Wielkiej fantazji dzieciaki. A jakie przekorne!

DARIUSZ KUZIAK

Aleksandra Antoniak w finale polskich preselekcji do Eurowizji 2026

Muzyka, sport i wielki talent

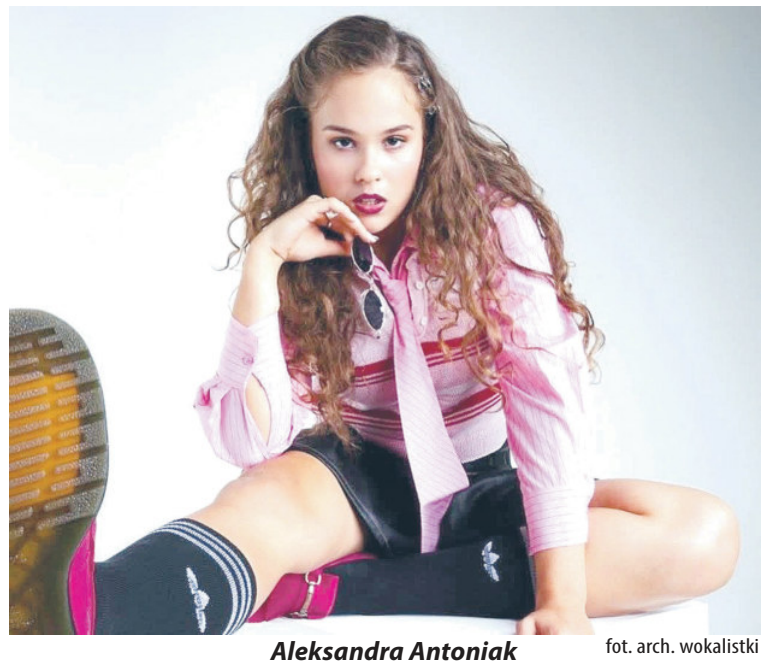
Pochodząca z Przygód w gminie Suchożebry Aleksandra Antoniak znalazła się w gronie finalistów krajowych preselekcji do Konkursu Piosenki Eurowizji 2026. Dla 15-letniej wokalistki to kolejny, niezwykle istotny krok w jej dynamicznie rozwijającej się karierze.

Szersza publiczność mogła poznać Olę jako uczestniczkę programu The Voice Kids. W 2024 roku odniosła kolejny sukces, zajmując drugie miejsce w finale programu „Szansa na Sukces – Eurowizja Junior”. Do reprezentowania Polski w Madrycie zabrakło jej wówczas zaledwie kilku głosów. Udział w dorosłych preselekcjach zbiega się z jej oficjalnym debiutem singlowym.

Konkursowy utwór „Don’t You Try”, jak podkreślają współpracujący z nią twórcy, został skrojony pod silną osobowość sceniczną młodej wokalistki. Kompozycja powstała we współpracy z doświadczonym duetem autorskim – **Aldoną Dąbrowską** i **Sławomirem Sokołowskim**. To postacie o ugruntowanej pozycji w branży: twórcy sukcesu grupy Just 5 (Kolorowe sny), producenci przeboju „Kroplą deszczu” **Gabriela Fleszara** oraz autorzy hitu „Color of Your Life”, którym **Michał Szpak** wywalczył wysoką lokatę w Sztokholmie.

W dorobku mają również współpracę z takimi ikonami jak **Krzysztof Krawczyk**. Warto przypomnieć, że Sławomir Sokołowski był także liderem popularnej w latach 80. grupy Bolter, znanej z ogólnopolskiego hitu „Daj mi tę noc”.

Awans **Aleksandry Antoniak** do ścisłego finału nie jest dziełem przypadku. To efekt talentu, konsekwentnej pracy i scenicznej dojrzałości, którą – mimo młodego wieku – potrafi emanować przed dużą widownią.



Aleksandra Antoniak fot. arch. wokalistki

Oprócz muzyki Ola ma też inne hobby: sport. Już jako siedmiolatka rozpoczęła treningi karate, które – jak sama podkreśla – ukształtowały jej charakter i nauczyły dyscypliny. Z czasem pokochała także siatkówkę. – Sport i muzyka wypełniały moje dzieciństwo radością i były odskocznią od codzienności – opowiada.

Finał polskich preselekcji odbędzie się w Walentynki, 14 lutego. Aleksandra Antoniak zmierzy się z silną i zróżnicowaną konkurencją. W gronie finalistów znaleźli się m.in. **Anastazja** z utworem „Wild Child”, **Jeremi Sikorski, Piotr Pręgowski** (aktor znany z „Rancza”) oraz **Stasiek Kukulski**.

O tym, czy to właśnie Ola poleci do Wiednia jako reprezentantka Polski, zadecydują wyłącznie głosy widzów.

TOMASZ MARKIEWICZ

Sukces młodych talentów z gminy Repki

Sześć uczennic ze szkół w Wyrozębach i Skrzeszewie zostało laureatkami ogólnopolskiego konkursu „Twój Trzeźwy Umysł”. Uroczyste wręczenie nagród i certyfikatów dla szkół oraz wójta odbyło się podczas ostatniej w roku sesji Rady Gminy.

Gmina Repki od 25 lat wieku uczestniczy w Ogólnopolskiej Kampanii Profilaktycznej „Zachowaj Trzeźwy Umysł”. W tegorocznej edycji konkursu literacko-plastycznego organizatorzy docenili aż sześć młodych mieszkanek gminy. Główną nagrodę zdobyła **Hanna Paczuska**, uczennica Publicznej Szkoły Podstawowej w Wyrozębach. Wyróżnienia powędrowały do jej szkolnych koleżanek: **Liliany Połok, Julii Zalewskiej** i **Karoliny Kołodziejak**, a także do **Hanny Podleś** i **Marceliny Kondrackiej** z Zespołu Szkół w Skrzeszewie.

Uroczystość wręczenia nagród laureatkom odbyła się podczas sesji Rady Gminy Repki. Publiczna Szkoła Podstawowa w Wyrozębach, Zespół Szkół w Skrzeszewie oraz wójt **Apolonia Stasiuk** otrzymali certyfikaty za wyjątkowe zaangażowanie w realizację programów profilaktycznych.

– Jesteśmy niezwykle dumni z naszych utalentowanych uczennic oraz z tego, że od 25 lat młodzież z naszej gminy regularnie znajduje się w gronie laureatów tej prestiżowej kampanii – mówi Apolonia Stasiuk. – To wspólny sukces dzieci, ich rodziców, nauczycieli i całej społeczności lokalnej, która konsekwentnie wspiera pozytywne inicjatywy. (**mc**)



fot. UG Repki

eprasa.pl 4878c6a39d

Radni podnieśli sobie diety o 96 tys. zł. Na tej samej sesji podjęli decyzję, że ze względów ekonomicznych…

Trzeba likwidować przedszkola

Rada Gminy Sabnie przegłosowała uchwałę intencyjną o zamknięciu dwóch filii przedszkolnych. – Widzicie sami, że gmina się kurczy – argumentowała pani wójt.

Uchwała intencyjna dotyczy przekształcenia gminnego przedszkola w Sabniach, czyli likwidacji dwóch filii placówki, w Zembrowie i Kupientynie. Zanim gmina przystąpi do kolejnych kroków, opinię na ten temat wyrazi Kuratorium Oświaty.

Budynek przedszkolny w Kupientynie powstał w 1982 roku i liczy 330 m^2. Filia w Zembrowie mieści się w obiekcie z 1955 roku o powierzchni 300 m^2.

Jak wynika z uzasadnienia uchwały, przedszkole w Zembrowie jest zlokalizowane „w starych budynkach, które wymagają bardzo kosztownych i poważnych remontów”, a gmina nie ma na to pieniędzy. Podkreślono również, że „warunki panujące w przedszkolach od wielu lat nie spełniały wymagań sanitarnych, co podkreślały kontrole Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej”.

LICZBY NIE KŁAMIĄ: 13, 8 I 19 DZIECI

W bieżącym roku szkolnym 2025/26 do przedszkola w Zembrowie uczęszcza zaledwie 13 dzieci, w Kupientynie 8, natomiast do placówki w Sabniach 19. W projekcie uchwały stwierdzono, że „dalsze prognozy demograficzne nadal wskazują spadek dzieci”.

Zaznaczono też, że do gminnych przedszkoli uczęszczają nie wszystkie dzieci, które są zameldowane w gminie. Część rodziców wybiera placówki poza jej terenem, w tym niepubliczne przedszkole w Niecieczy.

„Mała liczebność dzieci w grupach przedszkolnych oraz mniej korzystne dane demograficzne dla przedszkola nie rokują możliwości utrzymania tak małych, a tym samym kosztownych placówek” - czytamy w uzasadnieniu. Gmina musi bilansować wydatki bieżące z dochodami, „co zmusza do racjonalnego gospodarowania budżetem”.

DYSKUSJA: MŁODZI SIĘ WPROWADZAJĄ, ALE DZIECI NIE MA

Nie wszyscy radni podzielali entuzjazm dla likwidacji placówek. Radny **Mariusz Wilk** z Kupietyna skomentował: - Uważam, że to zły pomysł, bo obecnie wprowadzają się młodzi ludzie, myślę, że powinno być z nimi zebranie.

Radny **Tadeusz Kościuszko** ripostował: - Na razie dzieci nie ma, a prognozy demograficzne są bardzo niepokojące.

Wójt **Bożena Kaczmarek** zdecydowanie broniła decyzji o likwidacji.

- Kierujemy się dobrem dziecka, a nie dobrem utrzymania przedszkola. Wiemy, jak te budynki wyglądają. Jak ktoś pracuje do godziny 16.00, to jego dzieci nie uczęszczają do przedszkola w naszej gminie - zaznaczyła.

Radny Wilk nie odpuszczał.

- Rodzice dzieci (ze zlikwidowanych filii – red.) nie przeniosą maluchów do Sabni, ale zapiszą je do Sokołowa. Czy nas to nie będzie finalnie więcej kosztowało? – pytał.

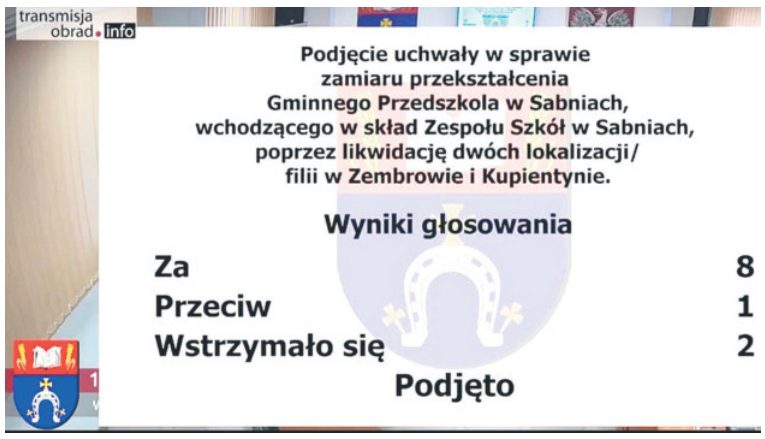
Wójt odpowiedziała, że „na dziś” szacunkowo połowa dzieci uczęszczających do przedszkola w Kupientynie pochodzi spoza tej wsi i spoza gminy Sabnie. I dodała:

- Ujmując kolokwialnie, nie można pytać rodziców, ile urodzi im się dzieci i do którego przedszkola pójdą. Wiem, że to nie jest miła decyzja, szczególnie dla radnych z okręgu, ale rozmowy trwały od jakiegoś czasu. W Kupientynie było spotkanie. Panie radny, pan przecież nie zadeklaruje, że dzieci pana sąsiadów pójdą do tego przedszkola – zwróciła się wójt do Mariusza Wilka.

Przewodniczący Rady Gminy Wiesław **Paweł Nasiłowski** ocenił przed głosowaniem: - Zostały przedstawione racje za i przeciw, musimy to wszystko rozważyć zgodnie z własnym sumieniem.



Pani wójt w przedszkolu w Kupientynie printscreen FB (MC)



printscreen FB (MC)

GMINA SIĘ KURCZY

Wójt Kaczmarek przywołała historię placówek oświatowych w gminie:

- Demografia sprawiła, że zamknięto już szkoły w Tchórznicy, Kupientynie. Minęło kilka lat i została zamknięta szkoła w Zembrowie, a szkoła w Niecieczy jest prowadzona przez stowarzyszenie. Kibicujemy im. Widzicie sami, że gmina Sabnie się kurczy. Przechodzimy od opieki przedszkolnej do opieki dla osób starszych. Za kilka lat będziemy się martwić, jak utrzymać szkołę w Sabniach - mówiła wójt.

Zgodnie z przedstawionymi planami, likwidacja dwóch filii nie będzie miała konsekwencji kadrowych. Wszyscy pracownicy będą zatrudnieni w tym samym przedszkolu, czyli w Sabniach. Zmieni się jedynie miejsce wykonywania obowiązków. Gmina zapewni przedszkolakom transport do Sabni, jeśli zajdzie taka potrzeba.

DIETY W GÓRĘ

Za uchwałą intencyjną głosowało 8 radnych, 1 był przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu. Na tej samej sesji radni przegłosowali również uchwałę o podwyżce swoich diet. Do tej pory wydawano na nie miesięcznie 12 100 zł. Teraz będzie to 20 100 zł, co oznacza dodatkowe 96 tys. zł rocznie z budżetu gminy.

A ile dokładnie gmina zaoszczędzi na likwidacji filii przedszkoli w Kupientynie i Zembrowie? Tego w uzasadnieniu uchwały nie ma. Nie wiadomo też, co stanie się z budynkami obu placówek.

CZY PANI WÓJT POWIEDZIAŁA DZIECIOM?

Dzień przed sesją wójt Bożena Kaczmarek odwiedziła przedszkole w Kupientynie, a dzień po sesji placówkę w Zembrowie. Obejrzała jasełka przygotowane przez dzieci. Na Facebooku relacjonowała, że była wzruszona, pisała o „ogromnych emocjach”, że „każdemu z nich należy się uwaga i troska o rozwój”. Wręczyła przedszkolakom prezenty. Czy powiedziała dzieciom, że za kilka miesięcy ich przedszkola nie będzie? I jeszcze jedno pytanie, tym razem do osoby układającej porządek dzienny sesji: Czy plany likwidacji przedszkoli i uchwała o podwyższe diet naprawdę musiały być omawiane na tym samym posiedzeniu?

MILENA CELIŃSKA



Filia przedszkolna w Zembrowie fot. MC

W Siedlcach powstaje zespół ds. niedostosowania społecznego dzieci.

To problem ukryty

Coraz więcej dzieci otrzymuje z poradni psychologicznych orzeczenia o różnych dysfunkcjach czy zaburzeniach. Takie orzeczenie bywa kluczowe dla rozwoju dziecka, bowiem daje wskazówki, jak z nim pracować w przedszkolu czy szkole. Czasem te dzieci potrzebują wsparcia, większej uwagi czy innego modelu nauki. Bywa, że odbiegają zachowaniem od innych dzieci, utrudniając pracę nauczycielom, a także naukę innym uczniom.

Jak duży jest problem niedostosowania dzieci w Siedlcach? **Katarzyna Dobijańska**, pełnomocnik prezydenta ds. rozwiązywania problemów uzależnień, przyznała, że obecnie ponad setka dzieci ma stosowne orzeczenia. Ale problem z pewnością jest głębszy.

- Te dzieci są zdiagnozowane, a ich rodzice współpracują – mówiła na sesji. - Jednak doświadczenie pokazuje, że jest więcej dzieci z cechami niedostosowania społecznego, lecz brakuje rozpoznania i współpracy z domem.

Często nauczyciele widzą po zachowaniu dziecka, że potrzebuje ono szczególnej uwagi i wsparcia. Okazuje się, że w domu jest przemoc i alkohol, lecz rodzice nie chcą podjąć współpracy ze szkołą dla dobra pociechy. To trudna sytuacja.

- Dziecko wtedy „rykoszetuje” agresją, nieodpowiednim zachowaniem. Takie przypadki trafiają potem do sądów, który orzeka o zdemoralizowaniu małoletniego. Dobrze byłoby podjąć pracę z dzieckiem wcześniej – tłumaczyła Katarzyna Dobijańska.

Dlatego przy urzędzie miasta powstaje zespół ds. niedostosowania społecznego dzieci.

- Chcemy, aby jak najmniej dzieci trafiało do sądów – mówiła pani pełnomocnik. - Chcielibyśmy, aby ten zespół pozwolił zdiagnozować, jak ten problem jest utajony, jaka jest rzeczywista liczba dzieci potrzebujących wsparcia.



Katarzyna Dobijańska fot. MZ

Radna **Monika Polak** chciała wiedzieć, do kogo pedagodzy mają zgłaszać problem, jeśli go zauważą. Jak wyjaśniła Katarzyna Dobijańska, jest już adres mailowy do kontaktu z dyrektorami szkół. Dodała, że komisja ta będzie pracować nieodpłatnie, bez dodatkowych wynagrodzeń. **(mz)**

JK

eprasa.pl 4878c6a39d

Kontrolerzy z RIO spowodowali, że Katarzyna Żelazowska, wójt gminy Liw, podjęła decyzję.

Jest zastępca wójta

Przez ponad 35 lat władzę wykonawczą w gminie Liw sprawował wójt, którego wspierali sekretarz i skarbnik. Niedawno to się zmieniło.

Od Nowego Roku w strukturach Urzędu Gminy Liw utworzono stanowisko zastępcy wójta. Powołano na nie pracownicę gminy **Ewę Burczyńską**. Ale tylko na jedną piątą etatu.

Powołanie zastępcy wójta to w gminie Liw wręcz historyczne wydarzenie. Jednak nie do końca wynika ono z woli władz miejscowego samorządu. Nie bez znaczenia był odgórny nakaz. Od lipca do września ubiegłego roku w Urzędzie Gminy Liw odbyła się kompleksowa kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej, dotycząca głównie gospodarki finansowej. Objęła ona rok 2024 oraz wyrywkowo okresy z lat 2023 i 2025. Kontrolerzy RIO po kontroli wydali szereg zaleceń. Ale na pierwszym miejscu nie znalazły się zalecenia dotyczące finansów, tylko… braku zastępcy wójta.

- Jak dotąd w naszej gminie nie było tradycji, żeby był zastępca wójta. Wiemy jednak, że w innych gminach, w których była taka kontrola RIO i które nie mają zastępców wójta, też były wydawane podobne zalecenia – mówiła wójt **Katarzyna Żelazowska** na grudniowej sesji rady gminy Liw.

Pani wójt zaznaczyła, że zalecenia RIO były jasno określone, a odpowiedź na nie musiała być jednoznaczna.

– Kiedyś to troszeczkę inaczej wyglądało, bo na tego typu zalecenie mogliśmy odpisać, że „będziemy się starać” albo „będziemy dążyć do…”. Tutaj trzeba było odpowiedzieć „tak” lub „nie”. My już odpowiedzieliśmy, że do końca grudnia powołamy zastępcę wójta – wyjaśniała Katarzyna Żelazowska.

Okazało się jednak, że zalecenie RIO było jak najbardziej trafione i, można powiedzieć, przyszło w samą porę. Oto bowiem sekretarz gminy Bogusław Szymański (przez ponad 25 lat był wójtem gminy Liw) złożył wniosek o dłuższy urlop bezpłatny. Niewykluczone więc, że to też miało wpływ na ostateczną decyzję pani wójt.

- Żeby zachować ciągłość funkcjonowania gminy, zdecydowałam się powołać zastępcę wójta – powiedziała Katarzyna Żelazowska. – Ja jestem tylko człowiekiem i mogę się, na przykład, rozchorować, a gmina musi działać, decyzje muszą być podejmowane.

Utworzenie nowego stanowiska w Urzędzie Gminy to jedno, a znalezienie na nie właściwej osoby to już inna, nieco bardziej skomplikowana kwestia. Zwłaszcza że pani wójt zdecydowała się na wariant oszczędny, czyli stanowisko wójta w wymiarze jednej piątej etatu (na takie rozwiązanie w kwestii zastępcy kilka miesięcy wcześniej zdecydował się też wójt gminy Miedzna Tadeusz Okulus). Wiadomo więc było, że kandydata na wicewójta trzeba było szukać w urzędzie, a nie na zewnątrz. Propozycję otrzymała sympatyczna i pełna energii pani Ewa Burczyńska. I przyjęła ją.

- Pani Ewa zajmuje się ważnymi sprawami w naszej gminie. Ma doświadczenie, zna doskonale gminę, zna też funkcjonowanie urzędu – tak pani wójt przedstawiła radnym swoją zastępczynię.

Kim jest zastępca wójta gminy Liw? Otóż pani Ewa Burczyńska to absolwentka Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Od 2005 roku jest zawodowo związana z Urzędem Gminy Liw, gdzie odpowiada za strategiczne obszary: inwestycje, zamówienia publiczne oraz pozyskiwanie funduszy zewnętrznych. Od 1 stycznia 2026 została powołana na stanowisko zastępcy wójta gminy Liw. Nadal jednak wykonuje swoje dotychczasowe obowiązki, łącząc je z nowymi.



Wicewójt Ewa Burczyńska fot. sej.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Czy w Ostrówku w gminie Siedlce powstanie całoroczna hala lodowa?

Mamy niezłe karty…

Można zapytać, czy nasz region ma w tej sprawie jakieś dobre karty. I zapewne niektórzy uznają, że niekoniecznie. Chodzi bowiem o dużą, a w obecnej sytuacji, wręcz ekskluzywną inwestycję. Bo jest nią niewątpliwie budowa hali lodowej.

A jednak, choć nie jesteśmy wielkim ośrodkiem, dysponujemy bardzo poważnymi argumentami. Należą do nich przede wszystkim długa i chluba historia siedleckiego hokeja. A do tego mamy grupę pasjonatów, którzy zaangażowali się w ideę budowy takiego obiektu. I nie ma co ukrywać, że do naszych najistotniejszych „kart” należy fakt, że owi pasjonaci mają dużą siłę przebicia, bo prowadzą skuteczny lobbing wśród tych, od których należy budowa hali. Mało tego, siedleccy działacze hokeja sami należą do gremiów, mających realny wpływ na wybór miejsca, w którym hala lodowa może powstać. I w pierwszej kolejności wśród lokalizacji inwestycji znajduje się Ostrówek w gminie Siedlce.

Choć o idei budowy hali lodowej (wśród lokalizacji pojawiały się też podsiedleckie Iganie) mówi się, z różnym nasileniem, od lat, to pomysł odżywa ze szczególną siłą. Złożyło się zresztą na to szereg sprzyjających okoliczności. Impuls dała jednak wyjątkowa rocznica – 70-lecia hokeja w Siedlcach (które obchodzono na początku 2024 roku). Organizatorem uroczystości był **Piotr Jakubowski**, założyciel Siedleckiego Towarzystwa Hokejowego.

- Podczas uroczystości mówiliśmy o pomyśle budowy hali lodowej – mówią jej uczestnicy. - I tą ideą zainteresował się wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. No i założyliśmy Komitet ds. Budowy Hali Lodowej w Siedlcach. Tworzyli go przede wszystkim ludzie z Siedleckiego Towarzystwa Hokejowego oraz Stowarzyszenia Wybieram Hokej. I bardzo szybko zaczęliśmy prace nad projektem.

Entuzjazm był wielki. Dosyć powiedzieć, że już po dwóch miesiącach przedstawiciele komitetu zostali zaproszeni na konwent wójtów powiatu siedleckiego i łosickiego.

- Na konwencie, w którym uczestniczyli szefowie samorządów, przedstawiliśmy koncepcję budowy hali lodowej, ale takiej z prawdziwego zdarzenia, całorocznej – mówi prezes Stowarzyszenia Wybieram Hokej, **Wojciech Komorowski**. – Mówiliśmy o obiekcie, dzięki któremu dzieci i młodzież mogliby ćwiczyć hokej, ale oczywiście hala byłaby też szeroko dostępna dla uczniów do jazdy na łyżwach.

Wójtowie mogą wiele, ale każdy wiedział, że do tak dużej inwestycji trzeba szukać kolejnych sojuszników. Pasjonaci, choć tworzący już formalną grupę, i to fachowców, udali się do władz miasta i Uniwersytetu w Siedlcach.

- Były nie tylko deklaracje wsparcia, ale i konkretna pomoc – mówią inicjatorzy budowy. – Uniwersytet włączył się w naszą ideę poprzez pomoc w zbudowaniu naszej strony internetowej. A wiadomo, że dzisiaj jest to narzędzie nieodzowne w pozyskiwaniu sprzymierzeńców.

Starania zbiegły się, trzeba powiedzieć szczęśliwie, ze zmianami w Polskim Związku Hokeja na Lodzie.

- Zarówno nasze stowarzyszenie, jak i nasza idea, zostały przez Związek zauważone… - mówi Wojciech Komorowski. – Ale nie ze względu na sam lobbing, lecz naszą konkretną robotę. W Przedszkolu „Nutka” w Siedlcach prowadzimy naukę jazdy na łyżwach i w hokeja, a kiedy sztuczne lodowisko w Siedlcach jest nieczynne, naukę jazdy na rolkach. I dzięki tej systematycznej pracy stworzyliśmy ligę minihokeja. Dzisiaj rywalizujemy z drużynami Legii Warszawa czy też z takich miast, jak choćby Wrocław, Lublin, Białystok, Piaseczno czy Nowy Sącz. Mamy dwie drużyny wiekowe – 5-10 oraz 10-15 lat. W obu drużynach mamy około 35 dzieci. I naprawdę młodzi hokeiści, których sami wychowaliśmy na dobrych zawodników, osiągają duże sukcesy.

Wcześniej szkolenia młodych hokeistów prowadziło Siedleckie Towarzystwo Hokejowe. A efekt? Trzech wychowanków **Andrzeja Mościckiego** oraz **Andrzeja Podgajnego** „ociera” się dzisiaj o kadrę narodową. Są to bracia **Jóźwiakowie** i **Maksymilian Artych**.

Taka praca u podstaw jest prowadzona w Siedlcach w porozumieniu z Polskim Związkiem Hokeja na Lodzie oraz Polskim Związkiem Sportów Wrotkarskich. I jest dostrzegana w całej Polsce. Dowodem tego jest fakt, że w ubiegłym roku to właśnie w Siedlcach pasjonaci hokeja zorganizowali puchar imienia **Władysława Jobczyka**. To legenda polskiego, ale przede wszystkim siedleckiego hokeja. A fakt, że takie sławy trenowały i grały w Siedlcach, jest kolejnym atutem w staraniach o tworzenie tu hali lodowej.



fot. Al

- Wiesław Jobczyk jest naszym wielkim ambasadorem w Katowicach, gdzie skupia się i polski hokej i władze tego sportu – dodaje Wojciech Komorowski. – I także dzięki takim „koneksjom”, a raczej hokejowym tradycjom, nowe władze PZHL zainteresowały się sprawą budowy hali lodowej.

I to zainteresowanie miało konkretny wymiar. Stowarzyszenie Budowy Hali Lodowej w Siedlcach oraz wójt gminy Siedlce, Henryk Brodowski, zostali zaproszeni do Bytomia, gdzie taka hala lodowa funkcjonuje. Mogli się zapoznać z tym, na jakich zasadach taki obiekt działa i jak się go buduje.

I wreszcie kolejna „karta”, jak widać w całej już talii atutów, jakimi dysponują Siedlce w staraniach o budowę hali lodowej. Otóż Wojciech Komorowski został zaproszony do udziału w komisji ds. infrastruktury Polskiego Związku Hokeja na Lodzie.

- Właśnie w tej komisji tworzymy wytyczne dotyczące budowania ośrodków do uprawiania sportów lodowych - wyjaśnia Wojciech Komorowski. – Pieniądze na budowę miałoby przekazać ministerstwo sportu. Wykazuje ono duże zainteresowanie takimi inwestycjami. I Siedlce są tu na wysokiej pozycji, jeśli chodzi o lokalizację, bowiem najbliższe lodowisko jest w Białymstoku. Na warszawski „Torwar” nie ma praktycznie szans się dostać.

Pasjonaci hokeja twierdzą, że szanse na to, aby hala lodowa powstała w Ostrówku, są bardzo duże.

- Rozmowy w PZHL i z ministerstwem sportu w tej sprawie są już bardzo zaawansowane – zdradza Wojciech Komorowski. Oczywiście nasza komisja ma koncepcje, jak to wszystko powinno wyglądać. Patrzymy na to realnie. Mają powstawać trzy klasy obiektów – „A” do rozgrywania imprez międzynarodowych, „B” do szkolenia z zapleczem i „C” - typowa dla minihokeja. Na razie w Ostrówku o takiej myślimy. Ale obiekty są modułowe i można je z czasem rozbudowywać.

Wójt Henryk Brodowski nie wymiguje się od składanych pasjonatom hokeja deklaracji.

- W Ostrówku są grunty dobre pod budowę hali lodowej, a gmina to bardzo popiera – mówi. – Będziemy chcieli przejąć te grunty od Agencji Nieruchomości Rolnych. I jak je otrzymamy, bezpłatnie, to też bezpłatnie przekażemy je pod budowę hali lodowej. No, może nie cale 3 hektary, które tam są…

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

JK

eprasa.pl 4878c6a39d

- Do anioła to mi bardzo daleko, ale tu nie można być obojętnym – mówi radny.

Bo w te mrozy trzeba pomagać

Za pierwszym razem poszedł na poszukiwania sam.

- Ale to nie był dobry pomysł, to nie jest po prostu bezpieczne – przyznaje **Robert Chojecki**.

W kolejnych nocnych poszukiwaniach ludzi w kryzysie bezdomności pomagał mu kolega.

Robert Chojecki jest radnym od kilku kadencji, obecnie pełni funkcję przewodniczącego siedleckiej rady miasta. Jest znany z akcji pomocowych, więc nie zdziwił się, gdy w mediach społecznościowych zaczął otrzymywać informacje: Panie Robercie, niech pan coś zrobi, bo tam człowiek zamarznie...

Więc poszedł na „przegląd”, relacjonując na profilu społecznościowym, jak wygląda sytuacja w mieście i apelując, by powiadamiać służby o ludziach w kryzysie, ludziach niezaradnych i potrzebujących choćby sąsiedzkiej pomocy w tej fali mrozów. Podawał numery telefonów do odpowiednich służb. Odzew na jego akcję był duży.

- Mile mnie zaskoczył telefon od Magdaleny Urban ze Stoku Lackiego, która podarowała mi 10 termosów, abym mógł je przekazać bezdomnym – mówi Robert Chojecki. - Chce przekazać kolejną partię, bo te szybko się rozeszły. Odezwała się także Aneta Kaniewska z Fundacji Leny Grochowskiej oferując ciepłe śpiwory. To było bardzo budujące uczucie, że jest więcej ludzi, którzy chcą realnie pomóc w tym trudnym czasie.

Z informacji przekazywanych przez media społecznościowe tworzyła się mapa wędrówki po mieście, po pustostanach, zaułkach czy wiatach śmietnikowych. Okazuje się bowiem, że w Siedlcach jest grupa bezdomnych dobrze znanych poszczególnym społecznościom.

- Panie z jednego sklepu były zaniepokojone losem bezdomnego, który codziennie rano kupuje u nich bułkę, a w południe siada na ławeczce i czyta gazetę. Pomieszkuje w wiacie śmietnikowej, ma posłanie na drewnianej palecie. Byłem tam dwukrotnie, ale nie było go. Zostawiłem wiadomość, że chcę pomóc – opowiada radny.

Dodaje, że czasem oferowanie pomocy jest łatwiejsze niż chęć jej przyjęcia. W większości chodzi o ludzi, którzy zaznaczają, że niczego od nikogo nie chcą, żeby dać im spokój i nikomu nie mówić, gdzie przebywają.

- Zostawiam wtedy termos, który akurat chętnie przyjmują, i mówię o możliwościach schronienia w mieście choćby na czas mrozów.

Odrębną grupą są ludzie niezaradni życiowo. To dla nich bardzo trudny czas.

- Dotarłem do pani, która mieszka sama jedna w opuszczonej kamienicy. W pustych pomieszczeniach obok spotyka się „margines”, jest zimno i niebezpiecznie. Poinformowałem służby w urzędzie o jej sytuacji, trzeba się zastanowić, jak jej można pomóc – mówi Robert Chojecki.

W komentarzach siedlczanie chwalą radnego. Jedna z pań napisała „Anioły są wśród nas”.

- Do anioła to mi akurat bardzo daleko – śmieje się radny. - Ale cieszę się, że jest odzew, że ludzie zaczęli się rozglądać wokoło, uwierzyli, że można i trzeba pomóc, reagować. Bo przecież wielką pomocą będzie już zaproponowanie starszej schorowanej sąsiadce zrobienie zakupów, by nie wychodziła na mróz i nie szła śliskim chodnikiem.

W siedleckiej noclegowni schronienie znaleźli wszyscy, którzy uznali, że te mrozy są zbyt niebezpieczne, by pozostać w pustostanach czy prowizorycznych schronieniach.

- Mamy obecnie około 12 osób – mówi kierownik noclegowni **Przemysław Zduniewicz**. - W dzień wychodzą do miasta, wracają na noc. Większość przyszła tu sama, niektórych przywiozła Straż Miejska, gdy dali się przekonać, że będzie to dla nich lepsze. Przyjmujemy nawet osoby będące pod wpływem alkoholu.

W normalnych warunkach regulamin tego zabrania. Ale wielu bezdomnych jest uzależnionych. Wybór czy mają pozostać na ulicy, czy w ciepłym pomieszczeniu, jest prosty.

Telefony, pod którymi można prosić o pomoc: Straż Miejska tel. 25 794 39 86, kom. 661 655 515, Policja, tel. 112/ 997 - oficer dyżurny 47 707 23 60, Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie 605 031 412 (całodobowo).

MARIOLA ZACZYŃSKA



Robert Chojecki i podarowane termosy fot. arch.

Siedlce Stolicą Kultury Mazowsza!

Krok do niebieskiej strefy

Od dawna powtarzam, że trzeba mieć dobre zdrowie, aby nadążyć za wszystkimi wydarzeniami kulturalnymi w naszym mieście. Oj, dzieje się! Dlatego wcale mnie nie zdziwiło, że Siedlce wygrały konkurs na Stolicę Kultury Mazowsza. Zdziwiłabym się raczej, gdyby go nie wygrały.

Mieliśmy i mamy ogromne szczęście do ludzi tworzących kulturę i sztukę w naszym mieście. To także pokłosie tego, że nasz uniwersytet (wcześniej jako szkoła wyższa, potem akademia, a w końcu uniwersytet) od dawna stawiał na kierunki związane ze sztuką i kulturą. To stąd wywodzili się ludzie, którzy potem edukowali innych i popularyzowali tę elitarną dziedzinę życia. Pracowały nad tym w Siedlcach prawdziwe legendy, jak choćby Andrzej Meżerycki czy Waldemar Koperkiewicz. Dochowaliśmy się twórców znanych w świecie, a wyrosłych na rodzimej kulturze i sztuce, jak Iwona Orzełowska i Joanna Woszczyńska oraz ich tancerze, piosenkarz Marcin Sójka oraz cała rzesza aktorów małego ekranu, plastyków czy fotografów. I cały czas mamy tu ludzi z ogromnym potencjałem twórczym, z talentem pedagogicznym i z fantastycznymi pomysłami.

O tym, jak wiele się dzieje każdego tygodnia, wiedzą ci, którzy żyją w realu, a nie w internetowej bańce. Pierwsi mają do wyboru po kilka wydarzeń: spotkania w bibliotekach miejskiej, uczelnianej i pedagogicznej, w muzeum, w uczelnianej A_Galerii, w prywatnej Galerii AZ, w galerii fotograficznej w MOK, w salach koncertowych MOK, w sali koncertowej i teatralnej CkiS czy w wydarzeniach plenerowych. Drudzy, śledzący w internecie życie znajomych, ale bez wychodzenia z domu – z reguły narzekają, że „nic się w tych Siedlcach nie dzieje”. Często robią to tonem mędrców i autorytetów. A bo to niska kultura, a bo to nie dla takich koneserów jak oni... Co za brednie. Nic ni wiedzą, nic nie widzą i wstydu nie mają, uzurpując sobie prawo do ocen i krytyki. Takie internetowe Koszałki Opałki.

Prawda jest taka, że znowu po latach posuchy, gdy oszczędzano na kulturze, miasto rozkwita. Ma bogatą ofertę dla dzieci, dorosłych i seniorów. Mieszkańcy mogą się spełniać jako odbiorcy kultury i jako twórcy w amatorskich grupach i na warsztatach. Mamy wokół siebie utalentowanych ludzi, pięknych i odważnych. Malują, tańczą, śpiewają, fotografują, występują, a najważniejsze, że... bywają! Sale podczas koncertów i spektakli są pełne. Wernisaże także przyciągają widzów. Mamy się czym chwalić i mamy powód do dumy. Wiele powodów.

Konkurs na stolicę kultury odbywa się co roku. Wyłania powiat, który zostaje na jeden rok ustanowiony „stolicą”. Poprzedni rok należał do powiatu zwoleńskiego. I to od tamtejszych władz otrzymamy symboliczny klucz do Stolicy Kultury Mazowsza.





Co zadecydowało o naszej wygranej? Tak naprawdę mały wycinek kulturalnego życia, jaki zaplanowali dyrektorzy naszych ośrodków kultury Mariusz Woszczyński i Adama Tarkowski.





fot. arch. MOK i CKIS

To m.in. „Wakacje z książką w Aleksandrii”, cykl koncertów Orkiestry Kameralnej Aleksandria, Art Aleksandria, II Festiwal Teatrów dla Dzieci „Dzieci mają głos” czy produkcja premierowego spektaklu Teatru ES „Król Maciuś Pierwszy”. A tak naprawdę czekają nas dziesiątki wernisaży i wystaw, spotkań z pisarzami/pisarkami, spotkań z historią, spektakle taneczne, wystawy fotograficzne, niezliczone koncerty.

No, naprawdę trzeba mieć kondycję, by wszędzie dotrzeć, wszystko zobaczyć (a kondycji mogą choćby służyć zajęcia z zumby, także dla seniorów). Warto zainwestować w aktywność, bo bez niej będziecie siedzieli w domu, jak ci narzekający nieszczęśnicy, że w mieście nic się nie dzieje.

Nie zapominajmy, że bywanie na wydarzeniach kulturalnych, to nie tylko obcowanie ze sztuką i artystyczną myślą. To bywanie wśród ludzi, nawiązywanie znajomości i relacji. A to właśnie element sprzyjający długowieczności. Społeczne relacje to mocna strona „niebieskich stref”, czyli tych, gdzie ludzie żyją długo i w dobrym zdrowiu. Więc niebieskich Siedlec sobie życzmy! Kultura temu sprzyja.

MARIOLA ZACZYŃSKA

JK

eprasa.pl 4878c6a39d

Jarosław Kaczyński oświadczył w Węgrowie, że chce…

Zjednoczyć obóz patriotyczny

O Unii Europejskiej, działaniach obecnej władzy i szansach na zbudowanie w Polsce sprawnego i racjonalnego rządu mówił 12 stycznia w Węgrowie prezes PiS Jarosław Kaczyński.



fot. Sej

Lider największej opozycyjnej partii, który chce jednoczyć wyborców obozu patriotycznego, odniósł się też do rosnących w siłę Konfederacji **Sławomira Mentzena** i **Krzysztofa Bosaka** oraz Konfederacji Korony Polskiej **Grzegorza Brauna**.

Na spotkanie pod hasłem „Czas Polski, program Polaków” w węgrowskim Centrum Dialogu Kultur przybyło około 150 osób, głównie z Węgrowa i okolic, ale też z Siedlec oraz powiatów mińskiego i garwolińskiego. Wśród publiczności byli m.in. parlamentarzyści PiS – posłowie **Maria Koc**, **Krzysztof Tchórzewski**, **Henryk Kowalczyk**, **Daniel Milewski**, **Arkadiusz Czartoryski**, **Marcin Grabowski** oraz senator **Maciej Górski**.

NIEUDOLNY RZĄD

Spotkanie rozpoczęło się od odśpiewania hymnu narodowego. Następnie poseł **Rafał Bochenek** zaprosił prezesa PiS na mównicę.

- Musimy mieć nową władzę, która umie rządzić, chce rządzić i rządzi w polskim interesie – rozpoczął **Jarosław Kaczyński**. Zaznaczył, że wybory są przewidziane na 2027 rok, ale 2026 rok to czas, gdy trzeba się przygotować na zbudowanie sprawnego i racjonalnego rządu.

Lider PiS zaznaczył, że obecnie mamy nieudolny rząd, który nie tylko niszczy praworządność, ale i prawo. Zdaniem prezesa, wielu obecnie rządzącym brakuje odpowiednich kwalifikacji, co ma duże znaczenie zwłaszcza dla życia gospodarczego.

Jarosław Kaczyński stwierdził, że obecny rząd działa w sposób świadomy na rzecz gospodarki niemieckiej. - Dlaczego właśnie niemieckiej? No bo jak CPK będzie silny, to ten wielki port lotniczy w Berlinie będzie już dużo słabszy. Jeżeli polskie porty będą miały coraz większe przeładunki, to przeładunki w Hamburgu czy Rostocku, będą spadały. To można na liczbach wykazać. Rzeczywiście, jak u nas rosło, to tam spadało. Krótko mówiąc, mamy sprzeczność interesów, tylko że polska władza ma realizować polski interes - stwierdził.

UNIA NAS DUSI

Komentując obecność Polski w Unii Europejskiej, stwierdził, że „mamy tutaj do czynienia z czymś, co naprawdę można uczciwie określić jako duszenie” (przepisy klimatyczne, Zielony Ład, a do tego umowa z państwami Mercosur). Jest to w interesie innych, przede wszystkim Niemiec. Przekonywał, że jeśli PiS byłby u władzy, to doprowadziłby do tego, że umowa Mercosur nie weszłaby w życie.

Zdaniem prezesa PiS, w UE jest szansa na zmiany, po tym, jak w kolejnych państwach wybory wygrywa prawica. - Musimy w końcu się zdobyć na to, żeby w Unii Europejskiej powiedzieć „nie” – stwierdził Jarosław Kaczyński. – Dziś Unia nie działa zgodnie ze swoimi założeniami. (…) Niestety w tej chwili działa w zupełnie inny sposób. Tego w żadnym wypadku my nie możemy tolerować. I musimy też podjąć wysiłek zmierzający do tego, żeby Unia się po prostu zmieniła, żeby wróciło prawo, bo w tej chwili jest ono całkowicie nieprzestrzegane.

DOBRA KONFEDERACJA, ZŁE KONFEDERACJE

Choć do wyborów parlamentarnych w konstytucyjnym terminie jeszcze prawie 2 lata, prezes Kaczyński snuł wizję powrotu jego formacji do rządzenia Polską. Żeby tak się stało, trzeba mieć nie tylko dobry program (już pracuje nad tym zespół kierowany przez byłego wicepremiera Piotra Glińskiego), ale też zjednoczyć obóz patriotyczny.

- To niesłychanie ważne, bo zjednoczony obóz patriotyczny powinien dzisiaj w Polsce wygrać wybory i to można powiedzieć bez specjalnego trudu – stwierdził Jarosław Kaczyński. – Problem jednak polega na tym, że on nie jest zjednoczony, a w jakiejś mierze podlega także różnego rodzaju manipulacjom. Te manipulacje mają źródło albo w Polsce, albo poza Polską. Nie będę tego w tej chwili rozważał, bo nie mam tutaj odpowiedniej liczby dowodów. Natomiast mogę powiedzieć tak: My jesteśmy dzisiaj w takim stanie, że jest Prawo i Sprawiedliwość, największa formacja, i są trzy konfederacje. Trzy, a nie dwie, bo pamiętajcie państwo, że konfederacja zwana po prostu konfederacją, to są dwie partie. One się wcale nie zlały w jedną, tylko jest jedna i druga, i mają bardzo wyraźnie odmienne programy - mówił.

Jarosławowi Kaczyńskiemu nie po drodze z „Nową Nadzieją” Sławomira Mentzena, a jeśli chodzi o Konfederację Korony Polskiej Grzegorza Brauna to, jak stwierdził prezes PiS, „tu jest, jak się potocznie mówi, szlaban”.

Z tych trzech konfederacji, z dwoma prezesowi PiS nie jest po drodze. Partia Sławomira Mentzena „Nowa Nadzieja” to – jak określił Jarosław Kaczyński - darwinizm społeczny i skrajny liberalizm, który nie liczy się z interesem zwykłych ludzi. Jeśli zaś chodzi o Konfederację Korony Polskiej Grzegorza Brauna, to „tu jest, jak się mówi potocznie, szlaban”. Dlaczego?

- Bo wchodząc tam w układ, odcinamy się od całego Zachodu, ale przede wszystkim od tego państwa (USA – przyp. red.), które w tej chwili gwarantuje nam bezpieczeństwo – stwierdził Jarosław Kaczyński.

Jedyną partią z trzech Konfederacji, z którą PiS mógłby współpracować, jest Ruch Narodowy. Prezes PiS ciepło wyraził się o jego liderze Krzysztofie Bosaku.

- To młody, dobrze się bardzo zapowiadający polityk. Tam go ostatnio atakują, że studiów nie skończył. Ja oczywiście uważam, że polityk powinien skończyć studia, ale są ludzie, którzy nie skończyli studiów, a są mądrzy i są tacy, którzy są profesorami i są głupi – ocenił Jarosław Kaczyński.

Na zakończenie spotkania poseł Maria Koc wręczyła prezesowi bukiet kwiatów. Z kolei starosta węgrowska Ewa Besztak wraz z wicestarostą Markiem Renikiem obdarowali Jarosława Kaczyńskiego grafiką przedstawiającą Zamek w Liwie.

Potem Jarosław Kaczyński udał się na spotkanie do Sokołowa Podlaskiego.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Studniówka maturzystów z ZSP w Łochowie

Bal na 106 par!

Uczniowie klas 4 LO i 5 Technikum w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Łochowie bawili się 17 stycznia na studniówkowym balu.

Studniówkę zorganizowano w największej sali Folwarku Łochów. Impreza rozpoczęła się polonezem z udziałem dyrekcji, wychowawców poszczególnych klas oraz maturzystów. W pierwszej parze poloneza prowadzili: dyrektor łochowskiego ZSP **Agnieszka Ludwin** oraz **Mikołaj Pazio**.

Gdy polonez wybrzmiał, przyszedł czas na oficjalne powitania. Maturzystów, nauczycieli, rodziców oraz zaproszonych gości powitali: **Paulina Rychlik** i **Błażej Bartosiewicz**.

W okolicznościowym wystąpieniu dyrektor Agnieszka Ludwin zaznaczyła, że studniówkowy wieczór jest czasem zabawy, ale też symbolicznym początkiem do odliczania czasu do jednego z najważniejszych wydarzeń w życiu maturzystów. To także czas refleksji i podziękowań dla rodziców i nauczycieli, którzy dzięki swojej cierpliwości i wierze w możliwości młodych ludzi wspierali ich w dążeniach do obranych celów.

- Studniówka jest wyjątkowa, bo jest tylko jedna w życiu, tak jak niepowtarzalny jest każdy z was. Dzisiejszy wieczór jest waszym świętem, chwilą, którą zapamiętacie na zawsze. To moment, aby na bok odłożyć stres związany z egzaminami, zamknąć książki i cieszyć się wspólnym czasem z przyjaciółmi – zwróciła się Agnieszka Ludwin do maturzystów. I dodała: - Dzisiejszego wieczoru nie myślcie o tym, co będzie jutro. Dziś bawcie się, śmiejcie i korzystajcie z każdej chwili. Niech ta noc będzie niezapomniana, pełna radości i wzruszeń.



Wiceprzewodnicząca rady powiatu węgrowskiego **Brygida Górniaczyk**, która, wraz z radnym **Arturem Lisem**, reprezentowała na balu władze powiatu, zwróciła uwagę, że studniówka kończy pewien etap w życiu młodych ludzi i rozpoczyna nowy, który określany jest jako czas wkraczania w dorosłość.

– Życzę wam, żebyście te 100 dni, które zostały do matury, jak najlepiej wykorzystali, żebyście mogli zrealizować swoje marzenia – powiedziała Brygida Górniaczyk.

Burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski**, który jest absolwentem łochowskiego LO, stwierdził, że ta szkoła była dla niego czymś bardzo ważnym. Tu bowiem zdobył nie tylko wykształcenie, ale…



- Moja żona i ja spotkaliśmy się właśnie w tej szkole. Spotkaliśmy się na całe życie. I to jest dla mnie największa wartość, którą sobie bardzo cenię i której wam również życzę – powiedział burmistrz.

- Cztery, pięć temu spotkałam w tej szkole mnóstwo dzieci, a dziś patrzę na młodych, pięknych i zdolnych ludzi, gotowych do czynienia świata lepszym. Ogromnie wam tego gratuluję – powiedziała dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Łochowie **Monika Słowik**, która jeszcze przed kilkoma miesiącami była nauczycielem i wicedyrektorem łochowskiego ZSP.

Studniówkowy wieczór to dobra okazja do podziękowań. Dlatego młodzież wręczyła dyrekcji oraz swoim wychowawcom, a także zaproszonym gościom, piękne bukiety kwiatów. Dodatkowym, artystycznym prezentem dla wszystkich był pokazowy taniec w wykonaniu uczniów. Pokazowego walca (również układ poloneza) młodzież przygotowała pod kierunkiem pań **Anny Pękul** i **Kingi Nurkiewicz**.

Po tańcach młodzież i goście zasiedli za stołami, by nieco odpocząć i skosztować specjałów przygotowanych przez kuchnię Folwarku. A potem była już tylko wspólna zabawa…

tekst i zdjęcia:
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

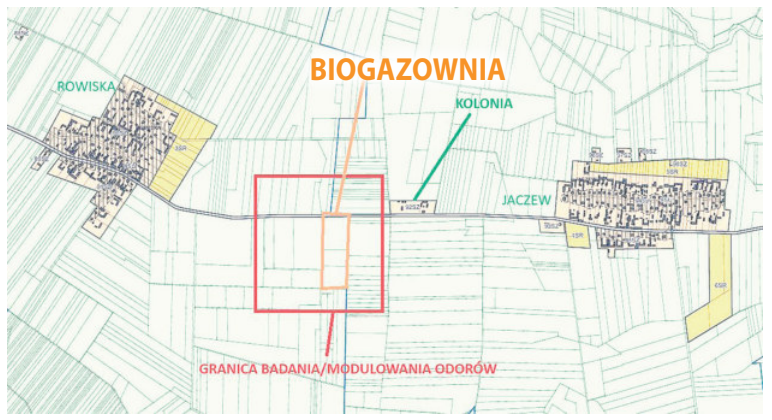
JK

eprasa.pl 4878c6a39d

Korytnica: Mimo sprzeciwu mieszkańców, wójt wydała decyzję otwierającą drogę do prowadzenia kontrowersyjnej inwestycji.

Biogazownia na ostatniej prostej

Mimo protestów mieszkańców wójt Grażyna Chrupek wydała decyzję o warunkach zabudowy dla biogazowni na terenie wsi Rowiska. To praktycznie otwiera inwestorowi drogę do realizacji przedsięwzięcia.



- Jeśli jakiś wójt nie chce danej inwestycji na swoim terenie, to robi wszystko, żeby jej nie było. Nasza pani wójt chciała tej inwestycji, to ją będziemy mieli – komentuje **Magdalena Oleszczyk-Winderickx**, mieszkanka Rowisk oraz jedna z liderek społecznego protestu.

- Mimo wszystkich sympatii i antypatii, ja jako wójt muszę działać zgodnie z prawem – mówi wójt gminy Korytnica **Grażyna Chrupek**.

NIE MA INFORMACJI, NIE MA UWAG

Budowę biogazowni planuje spółka Power Hub z Olsztyna. Instalacja o mocy 2 MW, która będzie przerabiała 36 tys. ton substratów rocznie (prawie 100 ton na dobę w tym do 10 ton ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego) ma stanąć na działkach między wioskami Jaczew i Rabiany.

Procedury związane z inwestycją trwają już od listopada 2023 roku, kiedy to inwestor wystąpił do Urzędu Gminy w Korytnicy z wnioskiem o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia. W marcu 2024 roku ówczesny wójt **Stanisław Komudziński** zawiesił postępowanie i zażądał od inwestora raportu środowiskowego dla przedsięwzięcia. Gdy raport wpłynął do gminy, nowa już wójt Grażyna Chrupek wznowiła zawieszone postępowanie i wystąpiła do Sanepidu, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz Wód Polskich z wnioskiem o zaopiniowanie przedsięwzięcia. Opinie były pozytywne, więc obwieszczeniem z 18 marca 2025 roku pani wójt poinformowała mieszkańców, że zakończyło się „postępowanie dowodowe” i że do 22 kwietnia mogą się zapoznać z dokumentacją w urzędzie gminy, i wnieść ewentualne uwagi i zastrzeżenia. Żadne uwagi nie wpłynęły, więc 28 kwietnia 2025 r. wójt wydała decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia.

Jak się później okazało, zastrzeżeń mieszkańców do inwestycji nie było, gdyż... zabrakło właściwego przepływu informacji. Co prawda – jak mówi mieszkańcy – były „jakieś” pisma na wiejskich tablicach, ale nikt ich dokładnie nie czytał. Ludzie dowiedzieli się, co będzie budowane, dopiero gdy inwestor złożył w gminie wniosek o wydanie warunków zabudowy. A że jedna z działek sąsiadujących z przyszłą inwestycją należy do Magdaleny Oleszczyk-Winderickx, otrzymała zawiadomienie z urzędu gminy i o planowanej budowie biogazowni poinformowała mieszkańców Rowisk.

MIESZKAŃCY PROTESTUJĄ

Informacja o planowanej budowie biogazowni rozeszła się po okolicy lotem błyskawicy. Mieszkańcy trzech miejscowości – Rowisk, Jaczewa i Komor – wystosowali protest przeciwko inwestycji, skierowany do wójt gminy Korytnica. W proteście zarzucili władzom gminy brak rzetelnej informacji o inwestycji.

22 lipca w świetlicy w Rowiskach odbyło się spotkanie, na którym wójt Grażyna Chrupek zadeklarowała, że zwróci się do inwestora z pismem, żeby wycofał się z przedsięwzięcia. Pełnomocniczka firmy odpisała, że „inwestor podjął decyzję o kontynuowaniu procedowania projektu zmierzającego do budowy biogazowni rolniczej”. Przy okazji wyliczyła liczne korzyści wynikające z tej inwestycji, m.in. nowe miejsca pracy, pieniądze dla rolników, od których będą kupowane obornik, gnojowica masa roślinna, możliwość zaopatrzenia mieszkańców w ciepło i gaz oraz podatki dla gminy.

PLANEM W BIOGAZOWNIĘ

Chcąc zatrzymać niechcianą inwestycję, na początku sierpnia 2025 roku mieszkańcy wystąpili do gminy z wnioskiem o podjęcie uchwały w sprawie sporządzenia planu miejscowego dla Rowisk.



Urząd Gminy Korytnica

Projekt uchwały (choć nie w wersji złożonej przez mieszkańców, tylko przygotowany przez panią wójt i jej urzędników) był rozpatrywany na sesji rady gminy, która odbyła się 4 września. Choć wydawało się, że temat jest gorący i wywoła burzliwą dyskusję, zdecydowana większość radnych nie miała pytań i nie zgłaszała wątpliwości. Na zabranie głosu i wyrażenie swojej opinii zdecydował się jedynie młody radny **Daniel Rowicki**. Reszta tajemniczo milczała.

Ostatecznie projekt uchwały w sprawie miejscowego planu został przez radnych odrzucony. Za jego przyjęciem zagłosowało jedynie 4 radnych, a 11 było przeciw.

NADZIEJA, KTÓRA GAŚNIE

Kilkanaście dni po niepomyślnej dla protestujących mieszkańców sesji rady gminy, pojawiła się iskierka nadziei. Wójt Grażyna Chrupek wydała decyzję o odmowie ustalenia warunków zabudowy dla budowy biogazowni w Rowiskach. Z uzasadnienia odmownego dokumentu wynikało, że kluczowym do wydania decyzji ustalającej warunki zabudowy jest przepis art. 61 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, który stanowi, że wydanie decyzji o warunkach zabudowy jest możliwe jedynie w przypadku łącznego spełnienia kilkunastu warunków opisanych w tejże ustawie. Zdaniem wójta, inwestor nie dołączył wymaganych dokumentów, m.in. związanych z dostępem do mediów (gazu).

Od odmownej decyzji gminy inwestor miał prawo odwołać się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Siedlcach. Nie zrobił tego. Wycofał wniosek o ustalenie warunków zabudowy i złożył nowy, już poprawiony.

Pod koniec października procedura administracyjna zaczęła się więc na nowo. 22 grudnia, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, wójt gminy Korytnica wydała decyzję ustalającą warunki zabudowy dla biogazowni. Decyzja została doręczona zarówno inwestorowi, jak i pozostałym stronom. Można się było od niej odwołać w ciągu 14 dni od wydania, za pośrednictwem gminy, do samorządowego Kolegium Odwoławczego. Jak się dowiedzieliśmy, nikt odwołania nie złożył. Teraz przed inwestorem prosta droga do realizacji przedsięwzięcia. Najpierw uzyskanie pozwolenia na budowę, a później budowa.

ROZLICZYMY PANIĄ WÓJT

Dlaczego nikt nie złożył odwołania od decyzji o warunkach zabudowy?

- Można się było odwoływać, ale to już chyba nie ma żadnego sensu. Można to było tylko przedłużać, ale bez pożądanego efektu – mówi Magdalena Oleszczyk-Winderickx.

Zaznacza, że skutecznie tę inwestycję można było zablokować na etapie procedury wydawania decyzji środowiskowej. Wtedy jednak nie było przepływu informacji z gminy do mieszkańców, a władze gminy raczej bardziej były przychylne inwestorowi niż protestującym mieszkańcom.

- Nasza pani wójt chciała tej inwestycji, więc chyba będziemy ją mieli. Mam nadzieję, że za to rozliczymy ją przy następnych wyborach. Postaram się, żeby nikt o tym nie zapomniał – mówi Magdalena Oleszczyk-Winderickx.

- Jestem za mieszkańcami, ale jako wójt muszę kierować się prawem. Nie mogłam w wydać innej decyzji o warunkach zabudowy od tej, którą wydałam. Byłam do tego zobligowana przepisami prawa – mówi wójt Grażyna Chrupek.

Z docierających do redakcji „TS” informacji wynika, że oprócz biogazowni w okolicach Rowisk mają też być budowane turbiny wiatrowe wytwarzające energię elektryczną. Już podobno odbyły się spotkania inwestora z mieszkańcami.

- Nie wiem, czy tam będą budowane wiatraki. W tej sprawie do urzędu gminy jeszcze żaden wniosek nie wpłynął – odpowiada pani wójt.

tekst i zdjęcia:
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Przemoc domowa w powiecie mińskim: 196 przypadków i coraz częstsze sygnały od dzieci.

Najmłodsi alarmują służby

196 przypadków przemocy domowej odnotowano w minionym roku na terenie powiatu mińskiego. Dane przedstawione na posiedzeniu powiatowej komisji bezpieczeństwa i porządku pokazują, że skala problemu wciąż jest poważna, a wiele z tych zdarzeń wychodzi na jaw dopiero w momencie zgłoszenia.



fot. arch.

Z przedstawionych informacji wynika, że zdecydowana większość interwencji dotyczyła rodzin, które wcześniej nie były objęte procedurą „Niebieskiej Karty”. Oznacza to, że w przeważającej liczbie przypadków były to nowe zgłoszenia, a nie powtarzające się interwencje w tych samych środowiskach. Jak podkreślano, przemoc domowa nie dotyczy wyłącznie rodzin już znanych służbom. Może pojawić się w miejscach, gdzie wcześniej nie sygnalizowano żadnych problemów.

W 11 przypadkach przemoc była bezpośrednio związana ze spożyciem alkoholu. Dane te pokazują jednak, że choć alkohol bywa czynnikiem sprzyjającym agresji, nie stanowi głównej przyczyny zdarzeń. W wielu sytuacjach przemoc występowała niezależnie od tego czynnika.

Podczas omawiania sytuacji w powiecie zwrócono również uwagę na nowe uprawnienia, jakie zyskała policja po zmianach w przepisach. Funkcjonariusze mogą obecnie wydać natychmiastowy nakaz opuszczenia mieszkania przez osobę stosującą przemoc oraz zakaz kontaktowania się z domownikami. Nakaz obowiązuje przez 14 dni, a sąd może ten okres wydłużyć. Jak podkreślano, rozwiązanie to pozwala szybko odizolować sprawcę od osób doznających przemocy. Daje ofiarom realne, choć tymczasowe, poczucie bezpieczeństwa.

Jednym z najbardziej niepokojących informacji są sygnały napływające od dzieci. Zdarzają się sytuacje, w których to właśnie najmłodsi alarmują służby, dzwoniąc na policję i informując o przemocy w domu. Po przyjeździe patrolu bywa jednak, że dorośli zaprzeczają, jakoby doszło do jakiegokolwiek zdarzenia. Jak podkreślano, fakt, że dziecko decyduje się na taki telefon, sam w sobie jest sygnałem alarmowym i wymaga szczególnej uwagi oraz wrażliwości ze strony służb.

Podsumowując przedstawione dane, zwrócono uwagę, że przemoc domowa pozostaje aktualnym problemem w lokalnych społecznościach. Choć nowe narzędzia prawne ułatwiają reagowanie w sytuacjach kryzysowych, kluczowe znaczenie nadal mają szybkie zgłoszenia, czujność otoczenia oraz współpraca instytucji. Skala ujawnionych przypadków pokazuje, że temat ten wymaga stałej uwagi i nie powinien być bagatelizowany.

TOMASZ MARKIEWICZ

JK

eprasa.pl 4878c6a39d

„Królówka” i „Samochodówka” w Siedlcach

Maturzyści II Liceum Ogólnokształcącego im. św. Królowej Jadwigi w Siedlcach bawili się w sali Orchidea, rozpoczynając symboliczne odliczanie do egzaminu dojrzałości. Tradycyjny polonez, eleganckie kreacje i doskonała atmosfera towarzyszyły jednemu z najważniejszych wieczorów w życiu tegorocznych maturzystów. Uczniowie „Królówki” udowodnili, że potrafią bawić się z klasą, a wspomnienia z tego balu na długo pozostaną w ich pamięci. Tekst i zdjęcia **AK**









Także w Orchidei bawili się maturzyści z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 3 im. Stanisława Staszica („Samochodówki”). Szczególnie wzruszającym momentem było wręczenie kwiatów wychowawcom. Maturzyści, składając podziękowania, wyrażali wdzięczność za lata wspólnej pracy, cierpliwość, wsparcie oraz przygotowanie do egzaminów i dorosłego życia. Gest ten stał się symbolicznym podsumowaniem kilkuletniej drogi edukacyjnej i podkreślił wyjątkową więź, jaka przez ten czas wytworzyła się między uczniami, a pedagogami. Tekst i zdjęcia **MIŁOSZ OMELANIUK**







Węgrów: Powiatowa gala sportu

Są wyniki, są stypendia i nagrody

Młodzi sportowcy z powiatu węgrowskiego zostali uhonorowani nagrodami i stypendiami podczas II Powiatowej Gali Sportu, która 15 stycznia odbyła się w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Sadownem. Gościem honorowym gali była wybitna polska lekkoatletka Lidia Chojecka-Leandro, wielokrotna medalistka mistrzostw świata i Europy, olimpijka, trenerka i mentorka młodych sportowców.

Starosta **Ewa Besztak** witając sportowców, ich trenerów i zaproszonych gości, podkreśliła rolę sportu w rozwoju młodego pokolenia. Wskazała też na codzienne zaangażowanie samorządu w tworzenie warunków do uprawiania aktywności fizycznej.

Podczas gali wręczono nagrody indywidualne i zespołowe dla wyróżniających się zawodników, drużyn, trenerów. Nagrody za wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym otrzymali: Damian Cymerman (karate kyokushin – Ostrowski Klub Karate Kyokushin), Julia Machniewska (podnoszenie ciężarów – Ciechanowski Klub Sportowy „Mazovia”), Przemysław Ryszawa (unihokej – Stowarzyszenie Klub Sportowy „Olimpia” Łochów), Zofia Wasążnik (lekkoatletyka (biegi) – Ludowy Klub Sportowy Ekosport Siedlce), Alicja Wojtyra, Iga Mikołajewska, Aleksandra Nojszewska, Wiktoria Marchela, Aleksandra Zabadała, Nadia Bronisz i Julia Marcinkowska (taniec – Formacja Taneczna AVOCADO), Dawid Buśko, Wojciech Dominik, Jakub Gołoś, Wojciech Jurczak, Kacper Kurkus, Ksawery Popowski, Damian Przybyszewski i Oliwier Rudnik (piłka ręczna – Uczniowski Klub Sportowy „Niedźwiadek” Węgrów), Anna Pękul i Kinga Nurkiewicz – trenerki Klubu Sportowego Cheerleaders ISKRA Łochów, oraz Paweł Kuć – trener Uczniowskiego Klubu Sportowego „Niedźwiadek” Węgrów.

Samorząd powiatu węgrowskiego funduje też stypendia dla młodych sportowców na realizację programu przygotowań do zawodów zakończonego udziałem w tychże zawodach. W tym roku stypendia otrzymali: Damian Cymerman (karate kyokushin – Ostrowski Klub Karate Kyokushin), Julia Machniewska (podnoszenie ciężarów – Ciechanowski Klub Sportowy „Mazovia”), Zofia Wasążnik (lekkoatletyka (biegi) – Ludowy Klub Sportowy Ekosport Siedlce), Kacper Skura, Łukasz Sadolewski, Szymon Matusik, Igor Kalata i Dawid Kostrzewa (unihokej – Stowarzyszenie Klub Sportowy „Olimpia” Łochów), oraz Bartosz Szczapa, Antoni Rosłon, Wiktoria Styś, Grzegorz Matusiak i Maciej Świętoń (Klub Sportowy Cheerleaders ISKRA Łochów).

Sportowe sukcesy młodych ludzi nie byłyby możliwe bez klubów, w których na co dzień rozwijają talenty. Dlatego starosta Ewa Besztak wręczyła podziękowania przedstawicielom klubów. Otrzymali je: Lidia Chojecka-Leandro – LKS Ekosport Siedlce, Katarzyna Zabadała – Węgrowski Ośrodek Kultury (AVOCADO), Kinga Nurkiewicz – Cheerleaders ISKRA Łochów, Magdalena Wyrzyk – UKS Niedźwiadek Węgrów, Radosław Grabowski – Ostrowski Klub Karate Kyokushin, Janusz Sternicki – KS Olimpia Łochów oraz Krzysztof Telak – Ciechanowski KS Mazovia.

Ważnym punktem było również przyznanie tytułów „Przyjaciel Sportu w Powiecie Węgrowskim”, którymi honorowane są osoby wspierające rozwój sportu lokalnego nie tylko poprzez obecność, ale także aktywne działania. W tym roku tytuł ten otrzymali: poseł **Maria Koc**, senator **Maciej Górski** oraz członek zarządu województwa mazowieckiego **Janina Ewa Orzełowska**.

Podczas gali podsumowano również współzawodnictwo sportowe szkół z powiatu węgrowskiego. Wśród szkół podstawowych do 150 uczniów pierwsze miejsce zajęła Katolicka Publiczna Szkoła Podstawowa „Julin” im. Heleny i Ignacego Jana Paderewskich w Kaliskach, drugie - Szkoła Podstawowa im. Wincentego Witosa w Gwizdałach, a trzecie - Samorządowa Szkoła Podstawowa im. Stefana Batorego w Liwie. W grupie szkół powyżej 150 uczniów zwyciężyła SP nr 3 w Łochowie. Drugie miejsce - SP nr 2 w Węgrowie, trzecie - Szkoła Podstawowa im. bł. ks. Edwarda Grzymały w Sadownem. Wśród szkół ponadpodstawowych z pierwsze miejsce zajęło Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące w Stoczku, drugie - I LO w Węgrowie, a trzecie - ZSP im. Jana Kochanowskiego w Węgrowie.

Sportową galę uświetnili artyści. Przed licznie zgromadzoną publicznością wystąpili: wokalistka Magda Narowska z ZSP w Sadownem, z akompaniamentem Kamila Kiełka, tancerze z zespołu ORKAN w Sadownem oraz Joanna Leszczyńska z formacji tanecznej AVOCADO. **(sej)**

JK

eprasa.pl 4878c6a39d

Są, jacy są, ale…

- Tym ludziom trzeba pomóc, bo inaczej mogą zamarznąć – interweniowała w naszej redakcji mieszkanka gminy Kotuń. – Wygląda na to, że tego starego domu nie mają czym opalać. Tymczasem zapowiadają ekstremalne mrozy.

Działać trzeba szybko, ale w GOPS-ie nic nie robią, niczego nie widzą. Bo lepiej siedzieć i pić herbatkę. A przecież ci ludzie nie mieszkają na odludziu, tylko prawie w centrum dużej wsi. Wkoło jest pełno budynków mieszkalnych, a prawie po sąsiedzku jest jedna z gminnych placówek.

W tej sprawie otrzymaliśmy dwa telefony, co świadczy o tym, że nie wszyscy są obojętni na los swoich sąsiadów. Ten przypadek jest, niestety, dość typowy. A przez to wcale nie jest łatwiejszy do rozwiązania. Wręcz przeciwnie.

- W tym domu mieszka człowiek, który jest najwyraźniej chory, a od dawna nigdzie nie pracuje – opowiadają mieszkańcy gminy. – Do tego nadużywa alkoholu. Dom chyba nie jest ogrzewany. Wcześniej widziałam wybitą szybę w oknie. Za to nie było widać żadnego dymu z komina. Nie wiem, czy tam w ogóle jest jakiś piec. No i czy jest tam opał, bo ten pan ma raczej inne pilne wydatki…

- Jakiś czas temu sprowadził się tam kolejny mężczyzna, pewnie bezdomny – komentują mieszkańcy. - Obaj nadużywają alkoholu, obaj wyglądają na schorowanych, chociaż nie są wcale starzy.

Ludzie we wsi wiedzą o ich problemach i trudnej sytuacji. O tym, że nadużywają alkoholu i nigdzie nie pracują.

Ten z naszej gminy to ma z opieki społecznej jakieś pieniądze, ale to grosze, za które wyżyć trudno - mówią. – Ja tam bym się nad takimi za bardzo nie litował, bo wielu ludziom też jest nie łatwo, ale sobie radzą, pracują i wszystkiego nie przepijają. To dlaczego jeden ma ręce po łokcie urobić, a drugiemu mają za darmo dawać? Tylko teraz to trochę inna sprawa. Bo nie można patrzeć, jak po sąsiedzku ktoś zamarza. Czasem wystarczy, żeby GOPS dał choćby trochę opału. Na pewno nie trzeba dawać gotówki, bo wiadomo, na co to pójdzie.

- W tym domu jest chyba jakieś ogrzewanie, ale nie wiem, czy sprawne – dodaje starsza pani. O tych ludzi trzeba zadbać, bo takiej zimy bez pomocy mogą nie przetrwać. Ja wiem, są, jacy są, ale to nas nie zwalnia od tego, żeby do potrzebującego rękę wyciągnąć. Dzwonię w tej sprawie do redakcji, bo nie bardzo wierzę, że w naszej opiece społecznej coś zrobią.

W GOPS w Kotuniu mają co robić.

- W tej chwili wszyscy pracownicy są w terenie, bo mamy dużo interwencji - słyszę w GOPS. - Trzeba pomagać naszym pogorzelcom, którym trzy dni temu dom się spalił. Pani kierownik jest dziś na urlopie, ale wraca w poniedziałek. Proszę dzwonić, niedługo powinien wrócić jakiś pracownik.



fot. AK

Poprosiłem o interwencję, bo zwracali się o nią mieszkańcy gminy.

- Jeśli sytuacja jest taka, że ktoś może być zagrożony niskimi temperaturami, to postaram się, żeby jak najszybciej ktoś się z panem skontaktował - usłyszałem w biurze GOPS.

Kiedy zacząłem się obawiać, że pracownica usiłowała mnie po prostu spławić, zadzwonił telefon, dosłownie po kilku minutach. Dzwoniła kierownik GOPS w Kotuniu **Teresa Kozioł**. Już po chwili zorientowała się, o jakiego mieszkańca chodzi.

- Znamy sytuację tego pana i pomagamy mu na różne sposoby, zresztą już od dawna - mówi Teresa Kozioł. – Niestety, bez specjalnych efektów, bo z jego strony nie ma współpracy czy chęci, żeby zmienić swoje trudne życie. Namawiamy go na leczenie z uzależnienia oraz do podjęcia jakiejś pracy. Też bez powodzenia, choć robimy więcej, niż tylko udzielanie dobrych rad. Jakiś czas temu załatwiliśmy mu prace społeczno-użyteczne w gminie. Wyznaczony miał termin, ale się nie zgłosił.

Kierownik opowiada o pomocy, jakiej GOPS udziela mieszkańcowi gminy.

- Ten pan nie wykazuje żadnych dochodów, więc otrzymuje zasiłek okresowy na dożywianie, leki czy właśnie zakup opału. Jest to 505 złotych miesięcznie. Zdaje się, że w grudniu ubiegłego roku otrzymał też dodatkowy zasiłek, około 1000 złotych, na dożywianie. Poza tym otrzymuje paczki żywnościowe ze środków unijnych. To naprawdę duże paczki, ale w podobnych sytuacjach często bywa, że ich zawartość jest sprzedawana przez obdarowanego… A ten drugi pan też nie pracuje, ale ma emeryturę. My nie możemy decydować, na co wydają pieniądze.

Kierownik GOPS zapewnia, że osoby, które mogą być w poważnym kryzysie, są przez GOPS monitorowane. W sprawie obu panów żadna interwencja, która miałaby nagły charakter, do GOPS jednak nie trafiła.

- Wczoraj ten pan był w GOPS, żeby złożyć kolejny wniosek o nowy zasiłek – informuje kierownik. – I nic nie mówił, że nie ma czym ogrzewać domu czy że potrzebuje nagłej pomocy. Ale jeśli mieszkańcy zgłaszali interwencję do redakcji, to zaraz pojedziemy i na miejscu sprawdzimy sytuację. Bo tak to bywa, że ludzie nie zawsze mówią o sobie wszystkiego.

Po niespełna godzinie kierownik zadzwoniła z kolejną informacją.

- Nasze pracownice właśnie wróciły z tego domu - mówi Teresa Kozioł. - W c.o. było rozpalone, ale obaj panowie byli najwyraźniej „pod wpływem”. Nie było zagrożenia zdrowia czy życia ze względu na wyziębienie, ale dziękujemy mieszkańcom, że wykazali się czujnością. Bo przy zapowiadanych ekstremalnie niskich temperaturach o tragedię nietrudno.

W Polsce z powodu mrozów i wychłodzenia zmarło już ponad 20 osób. A największe mrozy są zapowiadane w końcu stycznia i mają potrwać co najmniej do lutego.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Wysypisko obok infrastruktury krytycznej

Walercin wciąż bez rozwiązania

Sprawa nielegalnego składowiska odpadów w Walercinie ponownie wybrzmiała podczas sesji rady gminy Dębe Wielkie. W trakcie dyskusji zwracano uwagę, że lokalizacja wysypiska budzi szczególne obawy, ponieważ znajduje się ono w bezpośrednim sąsiedztwie infrastruktury o strategicznym znaczeniu.

Jak podkreślali radni, nie jest to zwykłe wysypisko położone na uboczu, lecz miejsce usytuowane przy infrastrukturze krytycznej - w rejonie mostu energetycznego łączącego systemy Litwy, Łotwy i Estonii, które niedawno odłączyły się od systemu rosyjskiego. Wskazywano, że z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa jest to obszar o szczególnym znaczeniu, który nie powinien być obciążony ryzykiem wynikającym z funkcjonowania nielegalnego składowiska odpadów.

Przypominano, że podobny problem dotyczy składowiska w Ryczołku, zlokalizowanego w pobliżu ważnych linii energetycznych oraz tras krajowych i autostrad. Zaznaczano, że tego typu miejsca powinny być traktowane priorytetowo nie tylko ze względów środowiskowych, ale także w kontekście bezpieczeństwa infrastruktury i odpowiedzialności państwa.

Radni zwracali uwagę, że podejmowane dotąd działania nie doprowadziły do ostatecznego rozwiązania problemu. Podkreślano, że mimo wcześniejszych interwencji firma funkcjonująca na terenie wysypiska nadal prowadzi działalność, a sprawa pozostaje nierozstrzygnięta. Wskazywano, że nie można udawać, iż problem nie istnieje, i apelowano o ponowne zaangażowanie zarówno władz gminy, jak i instytucji na szczeblu powiatowym oraz wojewódzkim. W dyskusji pojawił się postulat, by na wyższych szczeblach samorządu zabiegać o środki finansowe i rozwiązania administracyjne, które pozwoliłyby skutecznie zająć się problemem zarówno w Walercinie, jak i w Ryczołku.

W tym kontekście **Katarzyna Gańko** odniosła się do wcześniejszej sesji budżetowej powiatu mińskiego, podczas której - jak relacjonowała - złożony został wniosek o przesunięcie 10 mln zł na wsparcie gminy Kałuszyn w rozpoczęciu procedury likwidacji nielegalnego składowiska odpadów w Ryczołku. Wniosek ten nie uzyskał jednak poparcia większości radnych i został odrzucony. Wątek ten stał się tłem dla szerszej refleksji, że problem nielegalnych wysypisk ma charakter ponadlokalny i wymaga skoordynowanych działań na różnych poziomach samorządu.

W dyskusji podkreślano, że lokalizacja składowisk odpadów w pobliżu infrastruktury krytycznej rodzi zagrożenia wykraczające poza typowe kwestie środowiskowe. Zwracano uwagę, że są to sprawy, które powinny być analizowane szerzej niż tylko w wymiarze lokalnym. A problem wysypiska w Walercinie nie powinien znikać z porządku obrad, będzie wracał tak długo, jak długo pozostanie nierozwiązany.

TOMASZ MARKIEWICZ



JK

Prokuratura umorzyła sprawę.

To nie podpalenie



fot. AK

Pożar hali produkcyjno-magazynowej przy ul. Dźwigowej w Mińsku Mazowieckim, w którym straty przekroczyły 50 mln zł, nie był wynikiem podpalenia. Prokuratura Rejonowa w Mińsku Mazowieckim umorzyła śledztwo po opinii biegłych.

Do pożaru doszło 13 lipca 2025 roku około godziny 19.30. Płonął kilkudziesięcioletni obiekt o powierzchni około 4,6 tysiąca metrów kwadratowych. Gdy na miejsce dotarły służby, ogień był już bardzo rozwinięty i szybko się rozprzestrzeniał. Hala spłonęła całkowicie - doszczętnie spłonął budynek wraz z wyposażeniem, a straty oszacowano na ponad 50 milionów złotych.

Śledztwo prowadzono pod kątem sprowadzenia pożaru zagrażającego mieniu w wielkich rozmiarach. Przesłuchano świadków, zabezpieczono monitoring, sprawdzono dokumentację techniczną obiektu oraz przeprowadzono oględziny pogorzeliska.

- Najważniejsze okazały się ustalenia biegłych z zakresu pożarnictwa z Akademii Pożarnictwa. Eksperci wykluczyli celowe podpalenie. Jak ustalono, pożar rozpoczął się od awarii fragmentu instalacji elektrycznej pod sufitem hali. Ogień szybko przeniósł się na materiały łatwopalne - przekazał **Bartłomiej Świderski** z Prokuratury Okręgowej w Siedlcach.

Biegli wskazali, że awaria instalacji mogła być związana z długotrwałą wilgocią, spowodowaną przeciekającym dachem. Jednocześnie podkreślono, że sam zły stan dachu nie był bezpośrednią przyczyną pożaru.

W oparciu o zgromadzone dowody prokurator uznał, że w tej sprawie nie doszło do przestępstwa. Postępowanie zostało więc umorzone. **(ak)**

eprasa.pl 4878c6a39d

KRONIKA POLICYJNA

KRADZIONY VOLKSWAGEN

13 stycznia w **Żelechowie** na **ul. Długiej** policjanci z drogówki zatrzymali do kontroli Volkswagena. Podczas sprawdzenia w policyjnych bazach wyszło na jaw, że samochód został wcześniej przywłaszczony i jest poszukiwany przez komendę z Warszawy. Auto zabezpieczono i odholowano na parking depozytowy, a sprawa będzie dalej wyjaśniana.

PIJANY ROWERZYSTA

15 stycznia w miejscowości **Kaleń Drugi** w gminie **Sobolew** patrol zatrzymał 48-latka jadącego rowerem. Badanie alkomatem wykazało u mężczyzny 2,5 promila alkoholu. Za jazdę jednośladem w takim stanie został ukarany grzywną w wysokości 2,5 tys. zł.

WPADŁA W STOLICY

15 stycznia garwolińscy kryminalni zatrzymali na terenie **Warszawy** 21-letnią obywatelkę Ukrainy, poszukiwaną listem gończym przez Prokuraturę Rejonową w Garwolinie. Kobieta miała trafić do tymczasowego aresztu na 30 dni. Po wykonaniu niezbędnych czynności została doprowadzona do aresztu śledczego.

UPADEK Z DACHU

15 stycznia w **Celejowie** doszło do wypadku przy pracach budowlanych. 45-letni pracownik, wykonując roboty murarskie na nowo powstającym budynku, spadł z dachu. Z obrażeniami trafił do szpitala. Mężczyzna był trzeźwy. Postępowanie w tej sprawie prowadzą policjanci z posterunku w Wildze.

OSZUKANY PRZY ZAKUPIE

15 stycznia do garwolińskiej komendy zgłosił się 21-latek, który padł ofiarą internetowego oszustwa. Podczas zakupu konsoli otrzymał link prowadzący na stronę łudząco podobną do popularnego serwisu sprzedażowego, gdzie wpisał kod do szybkiej płatności. Po przelaniu 1126 zł nie otrzymał towaru ani zwrotu pieniędzy. **(ak)**

Rondo, które łączy

Mieszkańcy Garwolina i przyjeżdżający do tego miasta goście wiele lat oczekiwali na poprawę organizacji ruchu przy wyjeździe na drogę S 17 i ul. Trakt Lwowski w sąsiedztwie strefy ekonomicznej.



fot. Aga Król

Długo oczekiwane prace przy budowie ronda rozpoczęły się pięć miesięcy temu, a 9 stycznia oficjalnie dokonano jego otwarcia. Mimo zimna uroczystość zgromadziła wiele osobistości. Do Garwolina przyjechali: marszałek województwa mazowieckiego **Adam Struzik**, członkini zarządu województwa **Janina Ewa Orzełowska** i dyrektor siedleckiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego **Alicja Cichoń**. Nie zabrakło przedstawicieli miejscowego samorządu z burmistrz **Marzeną Świeczak** i przewodniczącym rady **Markiem Mikulskim** na czele.

Na wniosek jednego z mieszkańców miasta nad Wilgą - **Łukasza Makulca**, poparty zebranymi podpisami, rondo otrzymało nazwę „Niepodległości".

Otwarcie było okazją do podsumowania wszystkich inwestycji drogowych w Garwolinie w minionym roku. Okazało się, że było ich 13 za ponad 13 milionów złotych. Były to budowy, przebudowy, modernizacje, remonty i oświetlenia uliczne.

Rondo kosztowało prawie 2 mln 800 tys. zł i w całości zostało sfinansowane bez wykorzystania pieniędzy z garwolińskiego budżetu miejskiego. Ponad 1 mln 850 tys. zł miasto otrzymało z rządowego funduszu rozwoju dróg, resztę dołożył samorząd województwa mazowieckiego.

Inwestycja usprawniła komunikację w strategicznym punkcie miasta, a także, a może nawet przede wszystkim, znacząco poprawiła bezpieczeństwo użytkowników dróg. Potwierdzają to dane policyjne. Do momentu wybudowania ronda w 2025 roku było w tym miejscu 11 kolizji. Po wybudowaniu, a udostępniono je kierowcom kilka tygodni przed oficjalnym otwarciem, nie doszło do żadnego zdarzenia drogowego.

- W województwie mazowieckim jest 50 tysięcy km dróg różnych kategorii: krajowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych – poinformował marszałek Struzik. - To jest wielkie wyzwanie dla wszystkich samorządów. Obserwując dziś ruch na rondzie widać, jak bardzo było ono potrzebne. Ważne przy tym, że jest ono w pobliżu kwitnącej strefy ekonomicznej. Pani burmistrz Garwolina nie daje o sobie zapomnieć. Cały czas pisze różne wnioski o dotacje, w efekcie czego miasto rozwija się bardzo dobrze. Wielką rolę w tym procesie odgrywa pani Janina Ewa Orzełowska. W zarządzie województwa ona jest waszym ambasadorem.

- Dzisiejsza uroczystość pokazuje, jak bardzo ważna jest współpraca – dodała wywołana niejako członkini zarządu. - Bez współpracy nie ma efektów. Żeby dostać jakieś pieniądze, trzeba złożyć wnioski. Pani burmistrz składa je wszędzie, gdzie tylko może. Ba! Składa je nawet tam, skąd teoretycznie wsparcia nie da się uzyskać, a ona je… otrzymuje. Pokazuje to, jak dużo zależy od aktywności.

- Dobra samorządowczyni to taka, która prowadzi dużo inwestycji, ale bardzo dobra, to taka, która nie wydaje pieniędzy z własnego budżetu – podkreśliła Alicja Cichoń. - Podziękowania za doprowadzenie do zrealizowania tej inwestycji należą się całemu zespołowi pracowników urzędu. Przygotowanie dobrych wniosków bywa bowiem trudne i żmudne.

- Jesteśmy w miejscu, które łączy ulice, miasto z gminą, źródła finansowania i ludzi – podsumowała Marzena Świeczak. - Wspólnie możemy osiągnąć bardzo dużo. Rondo wybudowano w ciągu czterech miesięcy i praktycznie nie odczuliśmy trudu tej budowy. Ważne dla naszego miasta jest to, że zawsze blisko nas jest pani marszałek Orzełowska. Zna nasze problemy i zawsze bardzo szybko na nie reaguje.

Tego samego dnia odbyło się też spotkanie w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Garwolinie. Mówiono tam o szerokich działaniach poprawiających bezpieczeństwo mieszkańców, ale o tym napiszemy w kolejnym artykule.

MIROSŁAW BUCZEK



fot. Aga Król

O historii i przyszłości

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sobolewskiej nie zwalnia tempa. Na styczniowym spotkaniu w Gminnym Domu Kultury mówiono o milczących świadkach tamtejszych dziejów, kluczowych momentach w rozwoju miejscowości, ważnych inwestycjach, tradycji i współczesnej działalności w dziedzinie kultury oraz o wizji rozwoju Sobolewa.

Prelegentami byli: **Aneta Sygocka, Mirosław Matosek, Kazimierz Paciorek, Aneta Niedźwiedzka** i **Maciej Błachnio**.

Ferdynand Głaszcz udostępnił wystawę złożoną z najnowszych eksponatów z Izby Pamięci w Przyłęku.

Na 7 lutego zaplanowano spotkanie poświęcone Tadeuszowi Kościuszce w 280. rocznicę jego urodzin. **(MB)**

„Źródła" w Korytarzu

W Galerii Korytarz w Gminnym Domu Kultury w Sobolewie odbędzie się, **23 stycznia o godz. 18.00**, wernisaż wystawy malarskiej **Anety Niedźwiedzkiej** zatytułowany „Źródła".

W zapowiedzi wydarzenia napisano: „Źródła" podkreślają, że ludzka świadomość rozwija się w rytmie natury, a nasze istnienie jest odbiciem jej cykli. To zaproszenie do refleksji nad pochodzeniem, tożsamością i pierwotną więzią z życiem. Artystka czerpiąc inspiracje z rytmów natury ukazuje człowieka, jako istotę nierozerwalnie splecioną z ziemią, wodą, czasem i światłem. Obrazy są metaforą narodzin zarówno biologicznych, jak i duchowych. **(MB)**



Aneta Niedźwiedzka fot. Aga Król

Przygotowania w pełni

Garwolin przygotowuje się do 34. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na ulicach miasta i w okolicznych miejscowościach kwestować będzie ponad 50 wolontariuszy. Główne finałowe wydarzenia odbędą się w sali Centrum Sportu i Kultury, a na scenie zaprezentują się zespół Para Bellum i Zofia Baduchowska. Zaplanowano też turniej rummikub (budynek pływalni Garwolanka). **(MB)**

W Żelechowie

Sześć tras gminnych

Samochodów osobowych jest coraz więcej, ale ludziom starszym i nieletnim dokucza tu i ówdzie wykluczenie komunikacyjne.

Przed laty było to zadanie przewoźnika państwowego. Obecnie sytuację ratują samorządy. Miejsko-wiejska gmina Żelechów podpisała umowę z firmą UTJ Wołoszka na przewóz osób na sześciu trasach.

Z Żelechowa i z powrotem jeżdżą busy do: Piastowa i Goniwilka, Huty Żelechowskiej, Kębłowa i Stefanowa, Zakrzówka, Letniska oraz Stefanowa i Władysławowa. **(MB)**

eprasa.pl 4878c6a39d

Gdy Łosiczanie na Siedlce ruszyli...

Gdyby w Noc Styczniową wszyscy spiskowcy sprawili się tak dzielnie jak Łosiczanie, losy powstania 1863 roku na Podlasiu mogłyby potoczyć się inaczej.

Obok ronda, gdzie skręca się do centrum Łosic, stoi głaz z czarną tablicą z napisem: „W tym miejscu stał dwór zwany Starostwem, w którym mieszkał lek. Władysław Czarkowski, organizator i przywódca Powstania Styczniowego na Ziemi Łosickiej, który został rozstrzelany w Siedlcach 29.07.1863 r. Tu odbyły się dwa zjazdy organizacji >Czerwonych< w roku 1862 i 1863. Stąd wyszły rozkazy do realizacji planów >Nocy Styczniowej<".

Budynek nazywany był też „Czerwonym Dworem" lub popówką. Katalog z 1965 r. wymienia go wśród najważniejszych zabytków Łosic: Dawna popówka. Usytuowana w zachodniej części miasta przy zakolu szosy do Łysowa. Drewniana, otynkowana. Dach czterospadowy, kryty blachą. Zbudowana w pierwszej połowie XIX wieku, frontem zwrócona na północ.

CZERWONY DWÓR, CZYLI CZARKOWSKI U TEŚCIA

Gdyby dworek przetrwał do dzisiejszych czasów, byłby – biorąc pod uwagę jego historię i znaczenie - doskonałym miejscem na muzeum powstania styczniowego. I podobno były takie zamierzenia: „W 1966 r. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łosickiej planowało założyć z nim muzeum regionalne. Zebrano ponad 100 eksponatów. Tego planu nie udało się zrealizować" - pisze **Sławomir Kordaczuk** w przewodniku po powiecie łosickim.

Zrujnowany budynek Starostwa rozebrano prawie 60 lat temu. Sądząc ze zdjęcia zamieszczonego w albumie „Łosice i ziemia łosicka", dwór był bardzo podobny do odnawianego właśnie dworu w Iganiach. Obie budowle wzniesiono mniej więcej w tym samym czasie.

Gdy w 1857 r. posadę lekarza okręgowego w Łosicach objął **Władysław Czarkowski** (urodzony w Miodusach -Dworakach, za Bugiem, 40 km na północ od Łosic), dzierżawcą majątku „Starostwo" był **Jan Chryzostom Jurkowski**, były pułkownik artylerii. 26-letni lekarz często bywał w jego domu. Na tyle często, że wkrótce został mężem jego córki – **Walerii Jurkowskiej**.

Od tego czasu budynek Starostwa stał się jednym z najważniejszych, jeśli nie najważniejszym, centrów przedpowstaniowej konspiracji obozu „czerwonych" na Podlasiu. Z czasem Łosiczanie zaczęli nazywać go Czerwonym Dworem.

Gdy latem 1862 r. powołano konspiracyjne władze województwa, Władysław Czarkowski został naczelnikiem okręgu łosickiego. W jego mieszkaniu w Łosicach odbywały się konspiracyjne zjazdy, gromadzono broń, lekarstwa i opatrunki. Tuż przed wybuchem powstania Czarkowskiego, znanego z energii, zapału i zdolności organizacyjnych, mianowano naczelnikiem wojskowym powiatu siedleckiego.



Monument upamiętniający miejsce gdzie stał Czerwony Dwór fot. DK



Zdjęcie Czerwonego Dworu z albumu „Łosice i ziemia łosicka", wydanego w 2005 r.

STĄD WYSZŁY ROZKAZY

- W Łosicach u Czarkowskiego zastałem Rogińskiego (komisarza Komitetu Centralnego na Podlasiu – DK) przybyłego z Warszawy z wiadomością, że hasło do powstania już wydane zostało – opisywał ostatnie dni przed wybuchem powstania **Walenty Lewandowski**, naczelnik wojskowy województwa podlaskiego.

Właśnie w tym gronie: Lewandowski, Rogiński, Czarkowski, odbyła się 18 stycznia 1863 r. w Czerwonym Dworze narada, podczas której wydano rozkazy na Noc Styczniową: opanowania Siedlec, Łukowa, Białej, Międzyrzeca, Radzynia i Kodnia. Naczelnik Walenty Lewandowski polecił: „Rozbrajać wojsko, zabierając broń i amunicję, unikać o ile możliwe masakry, usunąć oficerów od oddziałów i żadnej im nie wyrządzając krzywdy, pozbawić ich wszelkiej możliwości działania".

ZACZĘŁO SIĘ SZCZĘŚLIWIE

W nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. atak na Siedlce się nie powiódł, bo powstańcy rozpierzchli się pod nieobecność dowódcy. Sokołowianie w nocy zabrali śpiącym rosyjskim żołnierzom broń, ale nad ranem spanikowali i karabiny zwrócili. Po nocnych bojach w Łukowie, powstańcze oddziały musiały uciekać z miasta. W Łosicach było inaczej.

Już 22 stycznia łosiccy spiskowcy rozbroili 5-osobowy oddział żołnierzy, którzy akurat przyjechali do miasta z Międzyrzeca. Przybysze szukali kwater dla plutonu rosyjskiego wojska, które miało w tych dniach przybyć do Łosic. Zamiast kwater znaleźli... miejsce w łosickim areszcie.

Umówionym sygnałem do zbiórki powstańców w Łosicach było bicie w dzwony w kościele. Opis Nocy Styczniowej w Łosicach znamy ze wspomnień Władysława Rumowicza: „Kościół był pełen ludzi. Wikariusz ks. Edward Musiejkiewicz (...) i proboszcz Wojciechowski przemówili i błogosławili powstańców zebranych na cmentarzu koło dzwonnicy. Była wśród nich szlachta i mieszczanie łosiccy. W czasie wymarszu pod Stok biły wszystkie dzwony".

NOCNY RAJD NA SIEDLCE

Burmistrz Łosic, raportując naczelnikowi powiatu bialskiego o sytuacji w mieście, pisał: „Masa ludzi przybyła z okolicy do Łosic, uderzywszy w dzwony zabrała młodzież podlegającą brance". Dzięki opanowaniu łosickiego, niewielkiego, składu broni udało się doposażyć 300-osobowy oddział powstańców, którzy – zgodnie z planem - pod dowództwem Władysława Czarkowskiego (oraz Olszewskiego z Biernat i Moritza z Nowosielca) ruszyli przez Mordy w kierunku Stoku Lackiego i Siedlec. Około 150 powstańców pomaszerowało w przeciwną stronę, do Białej.

„W dniu wczorajszym w różnych stron okolicznych i miasta Łosic ciągnęły hordy na podwodach i pieszo (...) zbrojnych w broń myśliwską, kosy, piki, siekiery, kije i tym podobne narzędzia, udając się ku miastu Siedlcom" - raportował władzom 23 stycznia burmistrz Mordów.

O której wyruszono z Łosic? Zapewne około szóstej, może siódmej wieczorem. Po drodze w Głuchowie powstańcy zabrali broń i konie dwóm carskim żandarmom. Przed pierwszą w nocy Łosiczanie byli już w Stoku Lackim. Tam pod wojskowymi magazynami rozpoczął się ich pierwszy powstańczy bój...

DARIUSZ KUZIAK

KRONIKA POLICYJNA

BEZ PRAWA JAZDY

12 stycznia w **Sarnakach** policjanci drogówki zatrzymali do kontroli 44-letnią kierującą. Jak się okazało, mieszkanka gminy Łosice prowadziła samochód mimo braku uprawnień.

...I JESZCZE JEDNA

14 stycznia w **Łosicach** funkcjonariusze zatrzymali do kontroli 34-letnią kierującą. Okazało się, że mieszkanka gminy Sarnaki prowadziła samochód pomimo braku uprawnień do kierowania.

USTALILI I ZATRZYMALI

15 stycznia na terenie powiatu łosiccy policjanci, działając na podstawie sądowych nakazów doprowadzeń, zatrzymali 3 osoby poszukiwane przez wymiar sprawiedliwości. Wcześniej, w toku pracy operacyjnej, ustalili, gdzie przebywają poszukiwani. Najstarszy z poszukiwanych miał 52 lata, natomiast najmłodszy 22 lata. Wszyscy to mieszkańcy powiatu łosickiego. Dwóch z nich trafiło do zakładu karnego; trzeci, po opłaceniu zaległej grzywny, został zwolniony.

NIE ZAMAWIAŁA

15 stycznia komenda policji w Łosicach przyjęła zawiadomienie o oszustwie. Pokrzywdzona 45-letnia mieszkanka gminy Łosice zapłaciła za przesyłkę, którą dostarczył jej kurier, mimo że jej nie zamawiała. Pokrzywdzona straciła 34 zł. Postępowanie prowadzi KPP Łosice.

TU TEŻ BEZ UPRAWNIEŃ

15 stycznia w **Platerowie** policjanci zatrzymali do kontroli 55-letniego kierującego Volkswagenem. Jak się okazało, mieszkaniec Łosic prowadził samochód pomimo braku uprawnień.

PONAD 2 PROMILE

17 stycznia w Łosicach 59-letni mieszkanka gminy **Łosice**, kierując Kia, nie zapanowała nad pojazdem i wjechała do rowu. Okazało się, że kobieta była nietrzeźwa. Badanie wykazało ponad 2 promile.

BO KLUCZ BYŁ W ZAMKU

17 stycznia w KPP przyjęto zawiadomienie o kradzieży w **Łosicach**. Nieznany sprawca dostał się do wnętrza domu (w drzwiach pozostawiono klucz), a następnie ukradł 2 tys. euro. Poszkodowanym jest 63-letni mieszkaniec Łosic. **(DK)**

Poznaliśmy łosickie anioły

Ponad czterystu uczestników: 20 solistów oraz 31 zespołów, grup wokalnych i chórów wystąpiło w XIV Powiatowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Łosickie Anioły", który odbył się 16 stycznia w Łosickim Domu Kultury.

- Wszyscy pokazali, że kolędy i pastorałki mają niezwykłą moc i potrafią łączyć pokolenia. Było tradycyjnie, było nowocześnie, było radośnie i bardzo wzruszająco – ocenia ŁDK. - Dziękujemy za różnorodny repertuar, odwagę sceniczną, ogrom pracy włożonej w przygotowania i serce, które było słychać w każdym występie.

Laureatami XIV Powiatowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Łosickie Anioły" wśród najmłodszych solistów zostali: **Maria Miłkowska** – Parafia pw. MB Częstochowskiej w Szpakach, **Aleksandra Litwiniuk** – SP w Starej Kornicy, **Urszula Ignaciuk** – SP nr 2 w Łosicach, **Zuzanna Daniluk** – SP w Huszlewie, **Natalia Biernacka** – NSP w Szydłówce. Wśród najmłodszych zespołów nagrodzono „Śnieżynki" z NP „Mali Odkrywcy" w Łosicach.

W kategorii zespołów z klas I-IV szkół podstawowych nagrodzono: „Dziesiątkę" – SP Stare Szpaki, „Śpiewające Gwiazdki z Dwójki" – SP nr 2 Łosice oraz „Skrzydlate Nutki" – SP Hadynów.

Nagrodzeni soliści szkół podstawowych z klas V–VIII to: **Zofia Omelańczuk** – SP Górki, **Amelia Szysz** – SP Platerów, **Marcel Łukaszuk** – SP Huszlew, **Lena Grochowiec** – SP Stara Kornica oraz **Amelia Knapiuk** – SP nr 2 Łosice.

W kategorii solistów ze szkół średnich oraz osób dorosłych nagrody otrzymali **Michał Szysz** – I LO Łosice oraz **Alicja Wasiluk**. Wśród zespołów (dorośli) wyróżnienie specjalne otrzymali **Galina** i **Jerzy Kosteccy** (Łosice), a nagrodzone zostały: Chór Parafialny – Parafia pw. św. Wojciecha BM w Górkach, Zespół „Si" – GOK Platerów, UTW „Złote Nutki" – ŁDK oraz „Korniczanie".

Występy oceniało jury muzyków i pedagogów w składzie: **Violeta Druliak** – pianistka, **Marek Chmiel** – wokalista, Radosław **Marcin Żyła** – saksofonista. **(DK)**

BIURO OGŁOSZEŃ
Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

JK

eprasa.pl 4878c6a39d

KRONIKA POLICYJNA

SZCZĘŚLIWY FINAŁ POSZUKIWAŃ

W miejscowości **Czarna** (gminie **Serokomla**) trwały poszukiwania 62-letniego mieszkańca. Mężczyzna wyszedł z domu w godzinach rannych i długo nie wracał. Nie nawiązał kontaktu z rodziną. Najbliżsi poprosili funkcjonariuszy o pomoc w odnalezieniu mężczyzny. 62-latek został odnaleziony i wrócił do domu. Policja dziękuje za pomoc w poszukiwaniach, szczególnie druhom z OSP oraz strażakom z KP PSP w Łukowie.

CZARNY DYM

W jednym z domów jednorodzinnych w miejscowości **Grzęzówka** wybuchł pożar. Bardzo dużo dymu pojawiło się w kotłowni. Na miejsce szybko przybyli strażacy z Łukowa oraz druhowie OSP Grzęzówka. Pożar udało się opanować dość szybko. Nie dopuszczono do wydostania się płomieni z piwnicy do wnętrza budynku. Ze względu na gęsty dym wezwano na miejsce dwa zespoły ratownictwa medycznego. Na szczęście okazało się, że nikt poważnie nie ucierpiał i nie było potrzeby udzielania pomocy w szpitalu. **(Z.J.)**

Nie mieli prawie nic…

Będą mieli Centrum w Świdrach

Gmina Łuków planuje rozwój i modernizację swojej bazy kulturalnej. I śmiało można powiedzieć, że są to zamierzenia wręcz historyczne. Bo mowa nie tylko o modernizacji obecnego Gminnego Ośrodka Kultury, ale przede wszystkim o budowie Gminnego Centrum Kultury.

Chodzi o wielkie zamierzenie, stworzenie nowoczesnej, wielofunkcyjnej przestrzeni, która ma zaspokoić lokalne inicjatywy kulturalne, a tym samym będzie sprzyjała ich rozwojowi. Budowa takiego obiektu jest wpisana do długoterminowej strategii rozwoju gminy Łuków.

- Rozmowy na temat utworzenia takiego Centrum trwają w naszej gminie już od 2024 roku – informują władze gminy. - I teraz ta wielka inicjatywa wyszła już poza sferę rozważań. Są już plany obiektu, a na jego realizację w wieloletniej prognozie finansowej mamy już zarezerwowane pieniądze. Mowa o 4 milionach złotych w roku 2027 i o takiej samej kwocie w roku kolejnym. Natomiast w tym roku na rozpoczęcie budowy zaplanowaliśmy również 4 miliony złotych. To dużo, ale inwestycja będzie kosztowała znacznie więcej.

Gmina Łuków, podobnie jak gmina Siedlce, tworzy „obwarzanek" wokół miasta. Działalność kulturalna jest tu prowadzona przede wszystkim w świetlicach, szkołach i bibliotekach. Władze gminy uznały jednak, że to za mało. Takie samo zdanie mają też mieszkańcy.

Gminne Centrum Kultury ma powstać w Świdrach. Wybór nie był prosty, ale jest uzasadniony.

- Świdry to duża miejscowość, a do tej pory nie ma tu nawet świetlicy wiejskiej – uzasadniają władze gminy.

Koncepcja budowy placówki kulturalnej w Świdrach przechodziła ewolucję. Początkowo myślano raczej o budowie typowej świetlicy wiejskiej. Były jednak problemy z pozyskaniem działki. Potem ten problem zniknął i okazało się, że do zagospodarowania jest duża działka. A skoro tak, może warto pomyśleć także o większym obiekcie kultury?

I ta koncepcja zyskiwała coraz większe poparcie, także u władz gminnych. Stanęło na tym, że powstanie duży obiekt, który ma pełnić aż trzy funkcje. Po pierwsze będzie typową świetlicą wiejską. To mieszkańcom bardzo potrzebne, choćby ze względu na możliwość organizowania różnych uroczystości rodzinnych. Plany są jednak znacznie ambitniejsze.

- Ma to być także placówka pełniąca funkcję Gminnego Centrum Kultury - poinformował wójt gminy Łuków, **Mariusz Osiak**. – I to



fot. GoogleMaps

takiego z prawdziwego zdarzenia, z dobrze wyposażoną salą widowiskową ze skośną sceną. Musi być też zaplecze techniczne i socjalne.

To tyle na parterze. Ale budynek ma być piętrowy. Przewidziano, że na piętrze zostanie ulokowana Gminna Biblioteka Publiczna. Dzięki temu zwolni się sala, która zostanie przeznaczona na potrzeby żłobka.

- To bardzo ambitne plany, ale uda nam się je zrealizować - uważa wójt. - Planujemy, że już w 2028 roku przeniesiemy się do nowego Gminnego Centrum Kultury.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Czekali blisko 2 lata…

I wreszcie dostali

Gmina Łuków była bardzo konsekwentna. Nie zrażała się pierwszymi niepowodzeniami. Ten upór został nagrodzony. Samorząd znalazł się wśród 27 tych, które w województwie lubelskim otrzymały dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego. To aż ponad 3 miliony zł, które trafią do gminy w ramach Krajowego Planu Odbudowy na inwestycje związane z infrastrukturą wodociągową i kanalizacyjną. Dzięki temu w gminie powstanie 8 kilometrów sieci wodociągowej.

Już w 2024 roku gmina składała wniosek o dofinansowanie tych inwestycji, ale nie udało się pozyskać funduszy. Ale kiedy zwiększono pulę pieniędzy, gmina Łuków znalazła się w gronie beneficjentów. Sieć wodociągowa będzie budowana w następujących miejscowościach: Grzęzówka, Krynka, Turze Rogi, Szczygły, Świdry i Wólka Świątkowa. Część pozyskanych pieniędzy będzie też przeznaczona na budowę systemu monitorowania przepompowni ścieków.

Wszystkie odcinki wodociągu oraz system monitoringu mają być gotowe do końca maja tego roku. **(Z.J.)**

Nad zalewem Zimna Woda

Ruszyła wypożyczalnia nart biegowych

Niektóre samorządy planują budowę wytwórni lodu, który ma być wykorzystywany do uprawiania sportów zimowych, ale w tym sezonie na takim interesie trudno byłoby chyba zarobić. Natura okazała się bardzo szczodra. Jest i śnieg i lód. W związku z tym nad zalewem Zimna Woda w Łukowie uruchomiono wypożyczalnię nart biegowych.

Wypożyczalnia jest czynna w weekendy (w godzinach od 8.00 do 16.00), a za korzystanie z nart, przez cały dzień, płaci się 40 zł (z ulgą 20 zł).

Wypożyczalnia powstała w ramach projektu, który zwyciężył podczas głosowania propozycji do budżetu obywatelskiego. Jej wyposażenie jest bardzo dobre, bo kupiono 14 par nart biegowych (po 7 dla dzieci i dorosłych) oraz odpowiednie buty narciarskie. **(Z.J.)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf", ul. Zdanowskiego 4
Punkt Kurierski „Pakersi", ul. Browarna 35/1, Łuków
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

R E K L A M A



Łukowski „Rolnik", czyli…

„Złota Szkoła"

W rankingu ogłoszonym przez „Perspektywy", a dotyczącym najlepszych szkół średnich w Polsce, doskonale wypadł łukowski „Rolnik", czyli Zespół Szkół nr 3 im. Władysława Reymonta w Łukowie.

Za niewątpliwy sukces należy uznać, że to łukowskie technikum zajęło 5. miejsce w województwie lubelskim, a jednocześnie bardzo wysokie, bo 56., miejsce w skali ogólnopolskiej. Pozwoliło to na zdobycie przez łukowską placówkę odznaki „Złotej Szkoły". Ważne też, że placówka wypada w tym rankingu lepiej, i to zdecydowanie, niż w latach ubiegłych. Bo na przykład w ubiegłym roku zajęła 98. miejsce wśród techników w Polsce, a rok wcześniej było to miejsce 153.

Kryteria oceny były bardzo precyzyjne. Brano pod uwagę między innymi wyniki matur z przedmiotów obowiązkowych, dodatkowych czy też z egzaminu zawodowego oraz osiągniecia w olimpiadach. A konkurencja była naprawdę duża. W rankingu oceniano bowiem ponad 1400 liceów ogólnokształcących oraz aż 1160 techników.

W rankingu techników znalazł się także Zespół Szkół nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łukowie (31 miejsce w województwie lubelskim) oraz Zespół Szkół nr 2 im. Aleksandra Świętochowskiego (46 miejsce w województwie). **(Z.J.)**

Zanim powstanie ostateczny projekt przebudowy ulicy Glinki:

Przyjdź, posłuchaj…

Powiedz, co chcesz zmienić

Bardzo często zdarza się, że mieszkańcy bywają wyprowadzeni z równowagi tym, jak prowadzone są inwestycje infrastrukturalne, o które sami zabiegali. Dotyczy to przede wszystkim dróg. Bo już w trakcie budowy okazuje się, że zjazdy są nie tu, chodniki za niskie, odwodnienie źle zaplanowane. Ulice, a bywa, że i posesje, zalewa woda. A na zmiany jest już za późno.

Aby uniknąć takich niespodzianek, władze trzech samorządów proponują mieszkańcom wcześniejsze konsultacje. Burmistrz Łukowa, **Piotr Płudowski**, starosta **Dariusz Szustek** oraz wójt gminy Łuków **Mariusz Osiak** zapraszają na spotkanie informacyjne na temat planowanej przebudowy ulicy Glinki. Ma się ono odbyć 21 stycznia o godzinie 17.00 w Szkole Podstawowej nr 2 przy ulicy Cieszkowizna 13 w Łukowie. Spotkanie ma charakter otwarty.

Choć przebudowana ma zostać ulica Glinki, inwestycja może zainteresować także mieszkańców innych rejonów Łukowa czy też gminy Łuków. Modernizowana ma być bowiem ważna arteria komunikacyjna, z której korzysta wiele osób.

Na spotkaniu zostaną zaprezentowane (przez urzędników i projektantów), założenia modernizacji ulicy. I nie będzie to jedynie informacja.

- Mieszkańcy mają okazję, aby poznać harmonogram prac oraz pełną dokumentację planowanej przebudowy – dowiadujemy się w UM w Łukowie. – W czasie spotkania będzie można zgłaszać także uwagi dotyczące inwestycji. To właśnie teraz jest jeszcze pora, aby przekazać sugestie dotyczące choćby szerokości chodników czy też wykonania zjazdów na posesje i działki. Wszystkie opinie będziemy traktowali bardzo poważnie i będą one brane pod uwagę przy tworzeniu ostatecznego projektu. Bo przecież wszystkim zależy na tym, aby przebudowana ulica jak najlepiej spełniała oczekiwania samych mieszkańców. **(Z.J.)**

XI Pieszy Rajd Powstańczy

Jeszcze do 22 stycznia można się zapisywać do udziału w XI Pieszym Rajdzie Powstańczym im. ks. Stanisława Brzóski. Rajd, jak nazwa wskazuje, odbędzie się w nocy z 23 na 24 stycznia, a jego przesłaniem będzie uczczenie kolejnej rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Wpisowe wynosi 25 zł, a wpłat należy dokonywać na konto Światowego Związku Żołnierzy AK Koło Łuków: 17 2030 0045 1110 0000 0426 5180.

Zgodnie z praktyką z ubiegłych lat w rajdzie wezmą udział grupy z Łukowa oraz Wiśniewa, które mają dotrzeć do pomnika księdza Brzóski w Jacie (przy czym grupa z Wiśniewa ma do pokonania aż 25 kilometrów). Około godziny 23.30 ma się tam odbyć apel poległych. W programie także poczęstunek oraz ognisko. **(Z.J.)**

JK

eprasa.pl 4878c6a39d

Dyrektor szpitala w Mińsku Mazowieckim apeluje...

Zużyta flota i ryzyko awarii

Do samorządów z terenu powiatu mińskiego trafiło pismo dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Mińsku Mazowieckim, w którym zwrócił się z prośbą o współfinansowanie zakupu nowej karetki pogotowia.

Sprawa była wcześniej omawiana podczas konwentu wójtów i burmistrzów, który odbył się w grudniu ubiegłego roku. Jak wskazuje dyrektor SPZOZ **Artur Więckowski**, sprawne i nowoczesne ambulanse są niezbędne w codziennej pracy ratowników.

Tymczasem obecnie użytkowana flota karetek stopniowo się zużywa. Jedna z nich ma już blisko 500 tys. kilometrów przebiegu, co znacząco zwiększa ryzyko awarii oraz koszty eksploatacji, a w konsekwencji może wpływać na bezpieczeństwo pacjentów i jakość udzielanej pomocy.

- Aby skutecznie ratować życie i zdrowie mieszkańców powiatu, konieczny jest zakup nowej karetki, spełniającej aktualne normy techniczne - podkreśla dyrektor w skierowanym do samorządów piśmie.

Z przedstawionych przez szpital informacji wynika, że ceny ambulansów są wysokie. Zakup karetki transportowej bez wyposażenia to wydatek rzędu około 550 tys. zł. W pełni wyposażony ambulans, wraz z zabudową i specjalistycznym sprzętem medycznym, kosztuje nawet 950 tys. zł.



fot. AK

W związku z tym dyrekcja SPZOZ proponuje rozwiązanie bardziej ekonomiczne: zakup nowego pojazdu bez wyposażenia oraz przeniesienie do niego w pełni sprawnego sprzętu medycznego z obecnie użytkowanej karetki. Takie rozwiązanie ma pozwolić na znaczące ograniczenie kosztów. W piśmie skierowanym do samorządów zaproponowano dwa możliwe warianty partycypacji w kosztach zakupu karetki. Pierwszy zakłada równy podział kwoty pomiędzy wszystkie gminy powiatu. Drugi wariant opiera się na podziale proporcjonalnym - uzależnionym od liczby mieszkańców poszczególnych gmin - co ma lepiej odzwierciedlać ich wielkość i możliwości finansowe.

Dyrektor SPZOZ zaznacza, że wybór konkretnego wariantu pozostaje w gestii samorządów, a każda forma wsparcia ma realne znaczenie.

Artur Więckowski przypomina, że samorządy powiatu mińskiego od lat wspierają działalność szpitala, co pozwoliło na realizację wielu ważnych inwestycji służących mieszkańcom. Wyraża również nadzieję, że także tym razem gminy pozytywnie odniosą się do prośby o współfinansowanie zakupu nowego ambulansu.

Decyzje w tej sprawie należeć będą do poszczególnych rad gmin, które w najbliższym czasie powinny rozpatrzyć wniosek dyrektora SPZOZ i określić możliwość swojego udziału w tym przedsięwzięciu.

TOMASZ MARKIEWICZ

KRONIKA POLICYJNA

KRADZIEŻ W SKLEPIE W SIENNICY

17 stycznia w jednym ze sklepów na terenie **Siennicy** doszło do kradzieży. 36-letni mężczyzna oraz 28-letnia kobieta ukradli artykuły spożywcze. Mężczyzna dokonał kradzieży alkoholu o wartości 28,89 zł, natomiast kobieta towarów o wartości 346,30 zł. Oboje zostali ujęci przez pracownika sklepu. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

NIETRZEŹWY Z ZAKAZEM

12 stycznia w **Mińsku Mazowieckim** policjanci zwrócili uwagę na Citroëna, którego styl jazdy wskazywał, że kierujący może znajdować się pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze uniemożliwili dalszą jazdę 39-letniemu mężczyźnie, który miał prawie 1 promil alkoholu w organizmie, a także aktywny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

(T.MARK)

Liczby nie wzbudzały wątpliwości, ale sposób wydawania pieniędzy już tak.

Każdą złotówkę trzeba oglądać pięć razy

Rada gminy Dębe Wielkie przyjęła budżet na 2026 rok. Uchwalono go większością głosów, przy dwóch głosach przeciwnych. Projekt wcześniej uzyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej - bez jakichkolwiek zastrzeżeń - a także jednogłośne poparcie komisji budżetu. Mimo to sesja budżetowa nie należała do spokojnych, bo, choć liczby nie wzbudzały większych kontrowersji, emocje pojawiły się, gdy radni zeszli z poziomu tabel i paragrafów do rozmowy o gospodarności i codziennych potrzebach mieszkańców.

Dochody gminy w 2026 roku mają wynieść 92,33 mln zł, a wydatki 93,89 mln zł. Deficyt w wysokości 1,55 mln zł zostanie pokryty z wolnych środków oraz niewykorzystanych funduszy z lat ubiegłych. Zdecydowaną większość wydatków stanowią koszty bieżące, jednak blisko 19 mln zł zaplanowano na inwestycje. Jak podkreślano podczas obrad, oznacza to realizację szerokiego pakietu zadań przy stosunkowo niewielkim deficycie.

To jednak nie same liczby były głównym tematem dyskusji. Jedna z radnych, zapowiadając głos przeciwko budżetowi, podkreślała, że jej decyzja nie wynika z chęci sprzeciwu wobec wszystkiego, co proponuje wójt, lecz z narastających wątpliwości dotyczących sposobu wydawania pieniędzy. Jak mówiła, przy tak dużych kwotach nawet pozornie drobne błędy i decyzje mają znaczenie.

- Jeżeli mamy długi, każdą złotówkę trzeba oglądać pięć razy - argumentowała.

Radna przywołała przykład ujawnionego wcześniej błędu w naliczaniu należności na kwotę około 14 tysięcy złotych, który - jej zdaniem - został potraktowany zbyt lekko. Wskazywała przy tym na dysonans między bagatelizowaniem takich kwot, a odmowami realizacji niewielkich inwestycji w sołectwach.

- Z jednej strony słyszymy, że 14 tysięcy to nic w skali budżetu, a z drugiej mieszkańcy dowiadują się, że nie ma pieniędzy na lampę za 10 tysięcy - mówiła podczas sesji.

Wśród powodów głosu sprzeciwu wymieniała również wydatki na promocję w mediach społecznościowych, sposób zatrudnienia zastępcy wójta oraz - jej zdaniem - nierównomierne traktowanie poszczególnych rejonów gminy. Podkreślała przy tym, że nie jest przeciwna inwestycjom jako takim, lecz uważa, że w wielu przypadkach środki publiczne mogłyby być wydawane ostrożniej i bliżej realnych potrzeb mieszkańców.

Ostatecznie budżet został przyjęty, a dwa głosy przeciw nie zmieniły wyniku głosowania. Dyskusja pokazała jednak wyraźnie, że spór w radzie nie dotyczy samych liczb, lecz filozofii zarządzania gminnymi finansami. Z jednej strony padały argumenty o stabilności budżetu, inwestycjach i pozytywnej ocenie Regionalnej Izby Obrachunkowej, z drugiej – ostrzeżenia przed „przelewaniem się pieniędzy przez palce" i pomijaniem drobnych, ale ważnych dla mieszkańców spraw.

Budżet wszedł w życie, jednak debata o tym, jak i na co wydawać publiczne pieniądze, z pewnością jeszcze do rady wróci.

TOMASZ MARKIEWICZ

JK

Ponad 44 mln zł dochodów, niemal 48,6 mln zł wydatków i deficyt finansowany kredytem.

Trudne czy dobre wybory?

Uchwalanie budżetu na 2026 rok było jednym z najważniejszych punktów ostatniej sesji rady miasta i gminy Dobre. Już na etapie prezentacji dokumentu było jasne, że budżet wzbudzi emocje - nie tylko ze względu na liczby, ale przede wszystkim na strukturę wydatków.

Zgodnie z przyjętą uchwałą, dochody gminy mają wynieść 44 mln 155 tys. zł, z których zdecydowaną większość stanowią dochody bieżące. Wydatki zaplanowano na poziomie 48 mln 570 tys. zł, a różnica - ponad 4,4 mln zł - ma zostać pokryta kredytem zaciągniętym na rynku krajowym. W budżecie zapisano również kolejne kredyty przeznaczone na spłatę wcześniejszych zobowiązań, co oznacza, że zadłużenie pozostaje jednym z istotnych elementów finansów gminy w nadchodzącym roku.

Dyskusję nad projektem budżetu rozpoczął radny Waldemar Szymański, który - jak sam podkreślał - porównał propozycję na 2026 rok z budżetem obowiązującym wcześniej. W jego ocenie niemal we wszystkich działach widać wyraźny wzrost wydatków bieżących, podczas gdy nakłady inwestycyjne ulegają zmniejszeniu. Radny zwracał uwagę, że inwestycje mają być niższe o ponad milion złotych w porównaniu z rokiem poprzednim, co - jego zdaniem - stawia pod znakiem zapytania rozwojowy charakter budżetu.

Podnosił także kwestię zwiększonych wydatków na funkcjonowanie rady oraz urzędu, pytając, czy skala tych podwyżek znajduje realne uzasadnienie. W jego wystąpieniu pojawiły się również wątpliwości dotyczące planowanego zakupu ciągnika oraz samochodu służbowego. Radny przekonywał, że w sytuacji ograniczonych środków gmina powinna skupić się na podstawowych potrzebach mieszkańców, a nie na zakupach sprzętu, który - w jego opinii - można jeszcze eksploatować lub zastąpić tańszymi rozwiązaniami.



Kamil Wichrowski

W odpowiedzi burmistrz Kamil Wichrowski podkreślał, że budżet nie jest dokumentem zamkniętym i w praktyce podlega częstym zmianom wraz z pojawianiem się środków zewnętrznych. Zwracał uwagę, że wyższy poziom inwestycji w latach poprzednich był możliwy głównie dzięki programom rządowym, takim jak Polski Ład, których obecnie brakuje. To - jak tłumaczył - ogranicza możliwość wpisania do uchwały większej liczby inwestycji już na etapie jej uchwalania.

Burmistrz wskazywał również na rosnące koszty utrzymania gminy, wynikające m.in. z podwyżek płacy minimalnej oraz zmian w przepisach dotyczących wynagrodzeń i stażu pracy, które obejmują nie tylko urząd, ale także szkoły i inne jednostki finansowane z budżetu. Podkreślał, że oświata, mimo iż stanowi jedno z największych obciążeń finansowych, pozostaje zadaniem, którego gmina nie może traktować w kategoriach oszczędności kosztem jakości.

W sprawie planowanych zakupów Kamil Wichrowski argumentował, że chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo pracowników wykonujących zadania w terenie. Podkreślał, że nie mowa o zakupie nowego, drogiego sprzętu, lecz o racjonalnym uzupełnieniu wyposażenia, które pozwoli na sprawne wykonywanie zadań własnych gminy.

Ostatecznie, mimo zgłoszonych uwag i krytycznych głosów, projekt uchwały budżetowej został poddany pod głosowanie. Budżet gminy Dobre na 2026 rok wszedł w życie z początkiem stycznia i będzie realizowany - jak podkreślano podczas sesji – z możliwością korekt w trakcie roku, w zależności od sytuacji finansowej i pozyskiwanych środków zewnętrznych.

TOMASZ MARKIEWICZ

O powiecie mińskim czytaj też na str. 13, 15

BIURO OGŁOSZEŃ
Mrozy, Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6

eprasa.pl 4878c6a39d

KRONIKA POLICYJNA

OSZUKANY NA KRYPTOWALUTACH

16 stycznia do siedleckiej komendy zgłosił się 50-letni mieszkaniec miasta, który padł ofiarą internetowego oszustwa. Mężczyzna, zachęcony reklamami w sieci dał się namówić na rzekome inwestycje w kryptowaluty. Po kilku przelewach stracił ponad 11 tys. zł. Oszuści przekonywali go, że pieniądze szybko przyniosą zysk, po czym kontakt się urwał.

WIĘZIENIE ZA GRZYWNĘ

17 stycznia w **Siedlcach** policjanci zatrzymali 34-letniego mężczyznę poszukiwanego przez sąd. Miał do odbycia 25 dni zastępczego aresztu za nieuiszczoną grzywnę w wysokości 500 zł oraz 272 dni kary pozbawienia wolności za niewykonaną wcześniej karę ograniczenia wolności. Został przewieziony do Zakładu Karnego w Siedlcach.

BLIK I ZNAJOMY

14 stycznia w **Siedlcach** 48-letni mężczyzna został oszukany metodą „na znajomego". Ktoś włamał się na konto jego kolegi w komunikatorze i poprosił o pilne przesłanie kodu BLIK. Pokrzywdzony, sądząc że pomaga bliskiej osobie, przekazał kod, tracąc blisko 1000 zł. Sprawę bada policja.

NIETRZEŹWY W HYUNDAIU

15 stycznia w gminie **Kotuń** 62-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego został zatrzymany podczas jazdy Hyundaiem. Miał 1,2 promila alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy.

WPADŁ W BROSZKOWIE

19 stycznia w **Broszkowie** policjanci z posterunku w Kotuniu zatrzymali 32-latka poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Siedlcach. Mężczyzna miał do odbycia karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Trafił do siedleckiego zakładu karnego.

ZNIKNĘŁA TABLICA

19 stycznia 25-letni siedlczanin zawiadomił, że z jego Seata skradziono tablicę rejestracyjną. Do kradzieży doszło między 14 a 15 stycznia na jednym z parkingów w centrum miasta. Miejsce nie było objęte monitoringiem, dlatego ustalenie sprawcy może być utrudnione.

DŁUGI NA CUDZE NAZWISKO

Między 20 października 2025 r. a 14 stycznia 2026 r. nieznany sprawca posłużył się danymi 71-letniej mieszkanki gminy Siedlce, zawierając na jej nazwisko liczne umowy na zakup telewizorów, laptopów i słuchawek oraz usług telekomunikacyjnych. Towary wysyłano na adres w Rybniku, a na koncie pokrzywdzonej powstało zadłużenie sięgające blisko 22 tys. zł. **(ak)**

Podniosłam sobie poprzeczkę

Dorota Dmowska-Paczuska, wójt gminy Mokobody, rok temu zrealizowała inwestycje za 31 mln zł. Teraz planuje kolejne 19 mln. W gminie mieszka niecałe 5 tysięcy osób. Jak udaje się zdobyć pieniądze na niemal każdy projekt?

■ **Pani wójt, 19 milionów wydatków majątkowych na 2026 rok przy 4900 mieszkańców to prawie 4 tys. zł na osobę...**

- Te wydatki inwestycyjne to w zasadzie zadania, które są już prowadzone albo takie, na które mamy już przyznane pieniądze. Przede wszystkim korzystamy z dofinansowań. Przy tych 19 mln zł z własnych środków jest tylko 6 mln zł, czyli naprawdę mało.

■ **Na każdą złotówkę z budżetu gminy przypadają ponad dwie złotówki z zewnątrz?**

- Dokładnie tak! Rok 2025 był pod tym względem rekordowy, bo 2/3 pieniędzy na inwestycje pochodziło z zewnątrz, resztę dołożyliśmy. W ubiegłym roku zakończyliśmy inwestycje za 31 mln zł.

■ **W ubiegłym roku podniosła sobie pani poprzeczkę?**

- No podniosłam (śmiech)... I weź teraz człowieku sam sobie sprostaj (śmiech). Ale tak poważnie: tych 19 milionów to zadania nowe oraz te, które zostały rozpoczęte w 2025 r., a które będziemy kontynuować. Dla nas najważniejsze w tym roku to przede wszystkim modernizacja placówki oświatowej w Mokobodach. Złożyliśmy wniosek i mam nadzieję, że zakwalifikuje się do realizacji. To będzie nasze priorytetowe zadanie.

■ **Co jeszcze planujecie w 2026 roku?**

- Do budżetu nie jest jeszcze wprowadzona budowa hali sportowej w Niwiskach, na którą zdobyliśmy 2 mln zł 400 tys. zł. Wspólnie z powiatem będziemy robić ul. Wiejską w Niwiskach. Jeżeli chodzi o nasze wnioski, to już są złożone do FOGR na świetlicę w Wólce Proszewskiej i na uliczkę za domem rekolekcyjnym w Osinach Dolnych.

■ **To koniec listy?**

- Oczywiście, że nie, bo złożyliśmy jeszcze pięć wniosków na dofinansowanie budowy oświetlenia w miejscowościach, gdzie wcześniej nie były prowadzone inwestycje z tzw. MIAS-ów, czyli Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw. Mówię o Męczynie Kolonii, Świniarach, Balach, Osinach Dolnych i Kisielanach-Żmichach. Tam w pierwszej kolejności będziemy realizować budowę oświetlenia. Złożyliśmy też wniosek na sprzęt dla naszych strażaków i dodatkowo na modernizację elewacji świetlicy w Niwiskach.

■ **A co z wodociągami i kanalizacją?**

- Mamy duży projekt, na który zdobyliśmy 8 mln zł. To przebudowa stacji uzdatniania wody w Kisielanach i Mokobodach oraz budowa sieci. W tym roku będziemy też budować kanalizację w Wólce Proszewskiej.

■ **Wspomniała pani o priorytecie - szkole w Mokobodach...**

- To będzie taki duży, duży remont. Kompleksowa modernizacja. Mamy też pozyskane pieniądze na modernizację kompleksu sportowego przy szkole w Mokobodach. Gdy powstanie żłobek, będziemy mieć po kolei same nowe obiekty: Jeden plac zabaw dla dzieci żłobkowych, drugi dla starszych, a później przejdziemy do modernizacji Orlika.

■ **Jak wygląda finansowanie tego wszystkiego? Deficyt budżetu wynosi ponad 3 mln zł.**

- Deficyt, 3 mln 35 tys. złotych, będzie spłacany z pożyczek z Unii. Mamy też nadwyżkę z lat ubiegłych - 936 tys. zł, która pójdzie na spłatę deficytu i wcześniejszych pożyczek. Oczywiście wszystkie inwestycje są uzależnione od tego, czy będą dofinansowania. Będziemy się starać zdobyć każdą złotówkę, bo dla nas czy to 15 tys. zł, czy parę milionów jest kwotą istotną.



fot. arch.

■ **Ile wniosków składacie do poszczególnych programów?**

- Odpowiem tak: Można było złożyć maksymalnie pięć wniosków na budowę oświetlenia, więc złożyliśmy wszystkie pięć (uśmiech). Podobnie z innymi programami.

■ **Co udało się w 2025 roku?**

- To był rok intensywnej pracy, emocji oraz licznych spotkań z ludźmi. To właśnie od mieszkańców czerpaliśmy siłę do realizacji przedsięwzięć. Ubiegły rok obfitował w pieniądze, które zdobyliśmy z zewnątrz, a tym samym w liczbę inwestycji. Zbudowaliśmy przedszkole w Niwiskach, rozpoczęliśmy budowę żłobka w Mokobodach, zmodernizowaliśmy budynek szkoły w Niwiskach. Stworzyliśmy pracownię ekologiczną w tamtejszym Zespole Szkolno-Przedszkolnym.

■ **To znaczy głównie placówki oświatowe?**

- Nie, lista jest znacznie dłuższa. Rozbudowaliśmy i przebudowaliśmy świetlicę wiejską w Świniarach, zmodernizowaliśmy Dom Kultury w Skupiach, wybudowaliśmy świetlicę w Osinach Górnych wraz z zagospodarowaniem terenu. Powstał garaż OSP w Kisielanach-Żmichach, dla tej jednostki kupiliśmy lekki samochód oraz sprzęt strażacki, zmodernizowaliśmy strażnicę w Wólce Proszewskiej. Przebudowaliśmy 8,22 km dróg i ulic, w tym 5,5 km dróg gminnych. Zmodernizowaliśmy chodniki w Kisielanach-Żmichach, Mokobodach i Niwiskach. Wymieniliśmy wiaty przystankowe na terenie gminy. Zbudowaliśmy sieć wodociągową o długości 3,59 kilometra i 5,7 km sieci kanalizacyjnej.

■ **Jak mieszkańcy reagują na taki rozmach inwestycyjny?**

- Wiem, że jest jeszcze mnóstwo potrzeb, ale mówię mieszkańcom: proszę się nie denerwować, w miarę możliwości będziemy starać się realizować je wszystkie. Mówię ludziom o tym, bo to właśnie mieszkańcy dają mi, dają nam wszystkim w gminie, motywację do działania. ■

Rozmawiała **MILENA CELIŃSKA**

Zderzenie na drodze do Stoku Wiśniewskiego

Do wypadku doszło 19 stycznia na drodze prowadzącej z Wiśniewa w kierunku Stoku Wiśniewskiego. Zderzyły się tam dwa samochody osobowe – Toyota i Ford.

W wyniku kolizji poszkodowane zostały dwie osoby: kierujący Toyotą oraz kobieta podróżująca Fordem. Oboje zostali przetransportowani do szpitala na dalsze badania. **(ak)**


fot. AK

Będzie trochę bezpieczniej

Gminy otrzymują wsparcie na poprawę bezpieczeństwa, ale na razie nie są to kwoty pozwalające choćby na budowę miejsc ukrycia. Gmina Wodynie dobrze jednak wykorzystała pieniądze, jakie otrzymała od wojewody na zadania z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej.

O powiecie siedleckim czytaj na str. 2, 4, 8, 10, 15

Za blisko 110 tys. zł został kupiony specjalistyczny sprzęt, który można wykorzystać przy różnego rodzaju zagrożeniach. Chodzi między innymi o pilarki ratownicze, piły do betonu i stali, maszty oświetleniowe, zestaw ratownictwa medycznego czy też agregat prądotwórczy. Z kolei za ponad 32 tys. zł przeprowadzono szkolenia z zakresu ochrony ludności, obrony cywilnej oraz kwalifikowanej pierwszej pomocy. W sumie przeszkolono 49 osób, w tym strażaków OSP oraz pracowników Urzędu Gminy w Wodyniach. **(Z.J.)**

Gmina Kotuń: Ma być podobno gorzej, ale...

Na razie jest lepiej

Niektórzy szefowie samorządów, i to ci, którzy od dawna profesjonalnie zajmują się finansami, twierdzą, że już w 2027 roku gminne budżety będą przeżywały załamanie. Do tego stopnia, że zabraknie w nich pieniędzy na inwestycje. Na razie nic jednak nie zapowiada tego finansowego armagedonu. Wręcz przeciwnie, budżety gmin na ten rok nie tylko utrzymują się na poziomie z roku ubiegłego, ale nawet biją rekordy.

Tak właśnie zapowiadają się finanse gminy Kotuń. Dochody budżetu na ten rok mają wynieść 82 mln zł, co oznacza, że mają być najwyższe w historii tego samorządu.

- To jest budżet rekordowy, ale w trakcie roku może się okazać, że będzie nawet lepszy od tego, co w nim obecnie zaplanowano - uważa wójt gminy Kotuń, Daniel Celiński. - Bo gmina złożyła kilka wniosków na dofinansowanie różnych inwestycji. Więc liczymy na kolejne pieniądze.

Najważniejsza jest zawsze kwota zaplanowana na inwestycje. A ta w nowym budżecie gminy wynosi aż blisko 30 mln zł. Gmina planuje, że najważniejsze w tym roku będzie kontynuowanie inwestycji związanych z kanalizacją.

Swego rodzaju barierą dla rozwoju sieci kanalizacyjnej jest brak odpowiedniej oczyszczalni ścieków. Ale w końcu ubiegłego roku...

- Dowiedzieliśmy się, że dostaniemy dofinansowanie na przebudowę i modernizację oczyszczalni ścieków – poinformował wójt. - To aż 15 milionów złotych, które otrzymamy z Urzędu Marszałkowskiego. Dzięki tym pieniądzom w 2026 roku będziemy mogli prowadzić tę inwestycję, która jest w naszej gminie bardzo potrzebna.

Można powiedzieć, że po otrzymaniu tak wysokiego dofinansowania na inwestycje jest już około 45 milionów złotych. Ważne przy tym, że przyjęty budżet jest zbilansowany i nie zakłada, że trzeba go będzie zasilać kredytami.

- Choć to dopiero początek roku, liczę, że uda się zrealizować te ambitne cele przy unikaniu zadłużania gminy - uważa wójt. **(Z.J.)**

JK

eprasa.pl 4878c6a39d

Ruszył nowy Posterunek Policji w Korczewie!

A teraz jeszcze jakiś areszcik…

Kiedy kilkanaście lat temu masowo zamykano posterunki policji, akcja „likwidacja" objęła także powiat siedlecki. Tłumaczono wtedy, że reorganizacja poprawi bezpieczeństwo: powstaną komisariaty z większą liczbą funkcjonariuszy. Ale nikt w to nie wierzył, zapewne łącznie z tymi, którzy wprowadzali zmiany.

Nie wierzyli i mieszkańcy, którzy wychodzili z prostego założenia, że im bliżej jest placówka policji, tym bezpieczniej. Teraz takie myślenie wraca do łask. Okazało się, nie po raz pierwszy, że lokalne społeczności wiedzą najlepiej, co dla nich dobre.

O utworzenie posterunku policji (często o jego przywrócenie) zabiegało wiele gmin. Wśród nich i Korczew. Gmina może nie największa, ale coraz bardziej nastawiona na turystykę. Wójt **Sławomir Wasilczuk** już od wielu miesięcy zapewniał, że posterunek wróci. Wręcz gwarantował, że ruszy z początkiem tego roku. Tymczasem nie pojawiła się żadna informacja o tym wydarzeniu.

8 stycznia 2026 roku od rana dzwoniłem do wójta, aby wytłumaczył się z niedotrzymania obietnicy.

- I co, jednak się nie udało? – zapytałem.

- Właśnie wracam z uroczystości otwarcia posterunku i dlatego nie odbierałem telefonów – zaskoczył mnie wójt. – Wszystko jest tak, jak miało być, a może i jeszcze lepiej…

LOBBOWANIE I TWARDE ROZMOWY

Otwarcie posterunku w Korczewie było połączone z przekazaniem symbolicznego klucza do nowo uruchomionej jednostki. I nie ma żadnej przesady w oficjalnych stwierdzeniach, że było to prawdziwe wydarzenie dla mieszkańców.

- To odpowiedź na postulaty lokalnej społeczności, która wielokrotnie wskazywała na potrzebę stałej obecności policji w gminie - mówi Sławomir Wasilczuk. - Idea utworzenia posterunku zrodziła się w czerwcu 2022 roku. I od tego czasu, a nawet i jeszcze wcześniej, zabiegałem, aby inicjatywę mieszkańców zrealizować.

W połowie 2022 roku wójt Wasilczuk skierował do Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu list intencyjny w tej sprawie. I taki był początek długiego procesu. W międzyczasie szefowie policji wiele razy odwiedzali Korczew, a wójt lobbował…

- Decyzja została poprzedzona szczegółową analizą stanu bezpieczeństwa oraz licznymi konsultacjami z przedstawicielami naszego samorządu – informują w Urzędzie Gminy w Korczewie. – Były to konkretne, momentami dość twarde, rozmowy, bo musieliśmy ustalić najważniejsze kwestie, choćby w sprawie udziału gminy w kosztach inwestycji. Oczywiście zależało nam, żeby nasz budżet nie został zbytnio uszczuplony. Samorząd przekazał na siedzibę posterunku obiekt, który przeszedł generalny remont, dostosowujący go do współczesnych standardów i potrzeb służby policyjnej.

W czasie uroczystości insp. **Piotr Chromiński**, p.o. Komendanta Miejskiego Policji w Siedlcach podkreślał: - To bardzo ważne dla mieszkańców gmin Korczew i Paprotnia. Szczególne podziękowania trzeba kierować do Sławomira Wasilczuka, którego determinacja i konsekwencja miały kluczowe znaczenie. Bez jego wsparcia powstanie posterunku nie byłoby możliwe – zaznaczył insp. Chromiński.

Symboliczny klucz do posterunku z rąk insp. **Pawła Herbusia**, zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji oraz wójta Wasilczuka odebrał asp. Łukasz Dyrdowski, kierownik nowego posterunku. Budynek poświęcili ks. prałat **Kazimierz Niemirka**, kapelan siedleckich policjantów i ks. kanonik **Antoni Klukowski** proboszcz parafii Knychówek.

Insp. Paweł Herbuś przypomniał: - Proces inwestycyjny trwał dwa lata. Analizy wskazały, że ten posterunek jest tu potrzebny. Każdy z nas oczekuje, by czas reakcji na wszelkie zagrożenia był jak najkrótszy. I dzięki temu posterunkowi znacząco się on skróci.

W przypadku Korczewa to wręcz przełom. Wystarczy powiedzieć, że do niedawna teren gminy był obsługiwany przez Komisariat Policji w Mordach. A odległość między Mordami a Korczewem wynosi aż 20 kilometrów.

- Zdarzało się, że w naszej gminie dyżurowali policjanci ze Zbuczyna – mówi Sławomir Wasilczuk. – Można ocenić, że wtedy odległość do naszych najdalej wysuniętych miejscowości wynosiła nawet 80 kilometrów. Na interwencję policji trzeba było czekać długo.

A JAK POLICJANCI SIĘ ROZKRĘCĄ…

Jak podkreślał na uroczystości **Robert Sitnik**, I wicewojewoda mazowiecki, nowy posterunek to nie tylko bezpieczeństwo mieszkańców, ale i dobre warunki pracy dla policjantów.

Posterunek mieści się w budynku będącym własnością gminy Korczew, udostępnionym policji na podstawie umowy użyczenia. Policja zajmuje pomieszczenia o łącznej powierzchni blisko 285 metrów kwadratowych. Dysponuje też 10 miejscami parkingowymi dla pojazdów służbowych. Wyposażenie posterunku zostało sfinansowane przez KWP w Radomiu i samorząd Korczewa.



fot. arch. UG

- Wcześniej na piętrze budynku znajdowały się mieszkania dla lekarzy, ale od dawna nie były wykorzystywane – mówi Sławomir Wasilczuk. – Postanowiliśmy je wyremontować, przebudować i przeznaczyć na potrzeby policji. Koszty pokryliśmy z funduszy pozyskanych w ramach Polskiego Ładu oraz z dotacji z Urzędu Marszałkowskiego. Teraz nasz posterunek ma doskonałą bazę lokalową: 5 pokoi, 3 łazienki, pomieszczenie socjalne i poczekalnia. A jak policjanci się „rozkręcą", pomyślimy, żeby w piwnicach zorganizować jakiś mały areszcik…

Najbardziej liczą się jednak ludzie, czyli policjanci zatrudnieni w nowej placówce. To naprawdę mocna strona posterunku.

- Komendant Główny Policji przekazał dodatkowe etaty – dodaje Sławomir Wasilczuk. - Dzięki temu służbę w Korczewie będzie pełnić ośmiu funkcjonariuszy. Inwestycję zapoczątkował poprzedni Komendant Miejski Policji w Siedlcach, insp. **Andrzej Dziewulski**. Komenda Wojewódzka Policji doposażyła placówkę w nowoczesny sprzęt, w tym nowy oznakowany radiowóz Kia.

Służbę w posterunku podejmą kierownik i 7 funkcjonariuszy Zespołu do spraw Prewencji, w tym 2 dzielnicowych. Utworzenie jednostki usprawni organizację służby, umożliwi bliższy kontakt z mieszkańcami, pozwoli na szybszą i skuteczniejszą reakcję na zgłoszenia. I chodzi nie tylko o bezpieczeństwo mieszkańców gminy Korczew, ale także ościennych. Posterunek wzmacnia policję niemal w całym powiecie.

- Jeszcze w latach 90. mieliśmy tu posterunek – wspomina wójt. – Mieścił się w budynku, w którym dzisiaj jest restauracja. Po kilkudziesięciu latach wrócił, bo jest naprawdę potrzebny.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Blisko 260 tysięcy złotych na współpracę z organizacjami pozarządowymi w gminie Zbuczyn

Na dobry początek

Wybór nie był łatwy, bo gmina Zbuczyn uchodzi od dawna za prawdziwe zagłębie organizacji pozarządowych. Działa ich tutaj już ponad setka! Trzeba było jednak zdecydować i 9 stycznia wójt **Hubert Pasiak** podpisał 8 umów z organizacjami pozarządowymi na realizację zadań publicznych w 2026 roku. Największą pulę pieniędzy przeznaczono na sport. W zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu dofinansowano cztery projekty.

Projekt „Razem w sporcie", realizowany przez największy klub sportowy w gminie SLKS Wektra Zbuczyn, otrzymał 150 tys. zł. Wsparcie będzie przeznaczone na udział w rozgrywkach ligowych MZPN oraz systematyczne treningi piłki nożnej. A o skali zadania świadczy fakt, że poza dorosłymi, chodzi o treningi aż 8 drużyn młodzieżowych. W zajęciach weźmie udział 230 osób, w tym 200 dzieci i młodzieży oraz 30 dorosłych. W sumie to około 800 treningów rocznie oraz około 120 meczów! Projekt przewiduje również zakup sprzętu (piłki, bramki). Jak widać, pieniądze trafią na wsparcie pracy u podstaw, czyli tego, co w lokalnych społecznościach jest najbardziej potrzebne i przynosi wymierne korzyści.

Projekt „Rozgrywki piłkarskie i futsal" realizowany przez Klub Sportowy Niwa Tęczki otrzymał 30 tys. zł.



fot. arch. UG

Jest to wsparcie udziału w rozgrywkach Klasy B, Siedleckiej Lidze Futsalu oraz Old Boys, szkolenia młodzieży i utrzymanie bazy w Tęczkach. Projekt obejmie 45 mieszkańców gminy (w tym 30 dorosłych). W jego ramach zaplanowano m.in. 18 meczów ligowych, około 20 treningów dla młodzieży oraz renowację płyty boiska w Tęczkach.

Projekt „Rozwój lekkiej atletyki" został wsparty przez samorząd kwotą 22 740 zł. Jest on realizowany przez LKS EkoSport Siedlce i obejmuje treningi (biegi, skoki, rzuty) dla około 30 stałych uczestników oraz organizację „Gminnych zawodów lekkoatletycznych" dla około 150 uczniów klas III-VIII szkół podstawowych z gminy.

Na projekt „Bezpieczni i aktywni" realizowany przez IMPACTORA Sp. z o.o. Non Profit z Leszna samorząd gminy Zbuczyn przeznaczył 7 260 zł. Chodzi o cykliczne treningi samoobrony i ćwiczenia ogólnorozwojowe dla 20 uczestników w wieku 10–14 lat. Zajęcia będą się odbywały w świetlicach w Krzesku, Smolance i Cielęmęcu.

Gmina Zbuczyn jednak nie tylko sportem żyje. W zakresie edukacji i nauki języka angielskiego, w ramach programu „Dwujęzyczne dzieci", dofinansowano trzy projekty mające doskonalić komunikację w języku angielskim wśród uczniów klas I-IV.

Pierwszy z nich, „Let's Talk and Play" (Stowarzyszenie „NADZIEJA" Ługi Wielkie), został wsparty 11 tys. zł. Wśród działań zaplanowano naukę przez gry i dramę, scenki sytuacyjne z życia codziennego, dla dzieci z klas I-IV z terenu gminy. Zajęcia odbędą się w szkole w Ługach Wielkich. Zaplanowano 93 godziny lekcyjne dla 18 uczestników.

Również 11 tys. zł otrzymał program „Językowy zawrót głowy" (RSKO „Kornel" Borki-Wyrki). Dzieci będą się uczyć między innymi obchodząc święta anglojęzyczne i Dzień Języków Obcych. W ramach projektu zaplanowano 10 godzin dla 30 uczniów klas I-IV ze Szkoły w Borkach-Wyrkach.

„Easy English III" to program realizowany przez Stowarzyszenie KOSEM Izdebki-Kosny. Zaplanowano 160 zajęć pozalekcyjnych z wykorzystaniem tablic multimedialnych i gier językowych. Skorzysta z nich 50 uczniów z klas I-IV ze Szkoły w Izdebkach-Kosnach. Także w tym wypadku dotacja wyniosła 11 tys. zł.

W konkursie z zakresu ekologii i ochrony środowiska dotację otrzymała Grupa EkoLogiczna. Projekt „Dotknąć przyrody" to 14 spotkań edukacyjnych w szkołach i świetlicach oraz akcja obrączkowania bocianów z użyciem wysięgnika. Projekt obejmie 280 uczestników. Kwota dotacji to 15,9 tys. zł.

- Zawsze podkreślam, że gmina Zbuczyn jest bardzo aktywna – mówi wójt Hubert Pasiak. - Rozstrzygnęliśmy pierwsze konkursy na blisko 260 tys. zł. To jednak nie wszystko. Łącznie na współpracę z organizacjami w 2026 roku przewidzieliśmy blisko 800 tys. zł.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05

DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20

JK

eprasa.pl 4878c6a39d

KRONIKA POLICYJNA

NIETRZEŹWY I Z ZAKAZEM

9 stycznia w **Kosowie Lackim** mundurowi zatrzymali do kontroli samochód osobowy marki Hyundai. Kierowcą okazał się 27-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Badanie alkomatem wykazało u niego prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Jaki się okazało, 27-latek miał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mężczyzna odpowie przed sądem za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości oraz za złamanie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

NIE ZACHOWALI OSTROŻNOŚCI

9 stycznia w **Toczyskach Średnich** (gm. **Jabłonna Lacka**) kierujący samochodem osobowym marki Renault 64-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego oraz kierujący samochodem osobowym Mercedesem 53-letni mieszkaniec Białegostoku nie zachowali należytych środków ostrożności podczas wymijania. Auta zderzyły się bocznymi lusterkami. Za popełnione wykroczenie obaj mężczyźni odpowiedzą przed sądem.

BMW Z AUDI

11 stycznia w **Bielanach-Jarosławach** (gm. **Bielany**) kierujący samochodem osobowym marki BMW 42-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego, wykonując manewr wyprzedzania, nie zachował należytych środków ostrożności oraz odległości i doprowadził do zderzenia z samochodem osobowym marki Audi, którym kierował 45-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Kierujący BMW został ukarany mandatem.

998

POŻAR GARAŻU

14 stycznia w **Ceranowie** wybuchł pożar w garażu. Na miejsce skierowano jednostki straży JRG PSP Sokołów Podlaski, OSP KSRG Ceranów, OSP Rytele Olechny, OSP Długie Grzymki oraz OSP KSRG Kosów Lacki. Pożar został ugaszony, a jego przyczyny wyjaśni sokołowska policja.

WYPADŁ Z DROGI

14 stycznia DK 62 w **Grochowie Szlacheckim** (gm. **Sokołów Podlaski**) samochód osobowy wypadł z drogi. Na trasie Sokołów Podlaski-Węgrów były utrudnienia. Na miejsce wypadku skierowano policję, pogotowie oraz jednostki straży JRG PSP Sokołów Podlaski oraz OSP KSRG Justynów.

POŻAR SADZY

16 stycznia w jednym z domów w **Sokołowie Podlaskim** przy ul. **Słonecznej** zapaliła się sadza w przewodzie kominowym. Na miejsce przyjechały trzy wozy strażackie z JRG PSP Sokołów Podlaski. Pożar ugaszono. **(mc)**

O powiecie sokołowskim czytaj też na str. 5, 8, 9

Bielany stawiają na spółdzielnię energetyczną. Niektórzy radni nie kryją obaw, ale wójt przekonuje:

To nasza przyszłość

Rada gminy Bielany podjęła uchwałę o utworzeniu spółdzielni energetycznej z siedzibą w Bielanach Żylakach. To nie była decyzja jednogłośna. Część radnych obawia się, że spółdzielnia może być dla samorządu nieopłacalna.

- Ja biorę największą odpowiedzialność. Nie boję się nowości - mówi wójt **Zbigniew Woźniak**.

Sesja przebiegała szybko i bez dyskusji. Dopiero gdy przystąpiono do uchwały o utworzeniu spółdzielni energetycznej, głos zabrali radni, którzy są sceptycznie nastawieni do tego pomysłu. **Piotr Dmowski** zadał kluczowe pytanie o koszty utrzymania spółdzielni i źródło planowanych oszczędności.

- Panie radny dostaliśmy analizę, zrobiliśmy audyt. Każdy radny otrzymał dokumenty. Wykazana została celowość, wręcz obowiązek tworzenia spółdzielni ze względu na nasz duży potencjał - odparł wójt.

Podkreślił też, że większość obiektów gminnych ma instalacje fotowoltaiczne, a nie wszystkie są w pełni wykorzystane do przesyłania prądu dalej. Potem dodał: - W pierwszym roku działania spółdzielni trzeba się liczyć z kosztami obsługi, ale niedużymi, bo te zadania będą wykonywać pracownicy urzędu. A minimalny zysk spółdzielni, jaki nam przedstawiono, to 100 tys. zł. I to liczone przy takim… konserwatywnym podejściu. Myślę, że oszczędności będzie więcej. Bo będą odczyty zdalne energii, których nie mamy. Więc nawet przy założeniu, że trzeba przeznaczyć, powiedzmy, 1/3 na wydatki i tak będzie zysk. Ta spółdzielnia to ryzyko wójta, rady, pracowników. Podejmowaliśmy ryzyko, tworząc np. gminną spółkę komunalną, wcześniej zakład komunalny, tworząc zespoły oświatowe, kupując elektryczny autobus, pisząc projekty transgraniczne, dzięki którym powstało wiele dróg. Robiliśmy drogi z FOGR, łącząc ze sobą wioski. Mówiono wtedy: po co te drogi, dlaczego je robimy w polu. Dzisiaj one służą do komunikacji, a ludzie są zadowoleni. Obowiązkiem wójta i radnych jest, by działać efektywnie i ekonomicznie. Spółdzielnia przyniesie zyski.

PRZEWODNICZĄCY SIĘ WYCISZYŁ?

Radny **Karol Kobyliński** przywołał liczby z przygotowanej analizy. Gmina wydaje rocznie na energię elektryczną od 220 do 230 tys. zł netto. Spółdzielnia ma obsługiwać 47 punktów poboru energii, przynosząc oszczędności rzędu 100 tys. zł rocznie. Karol Kobyliński nie krył jednak sceptycyzmu co do kosztów osobowych.

- W teorii wychodzimy na plus. Zobaczymy, jak będzie w praktyce - mówił.

- Nowoczesność jest naszym kluczem do normalności – zaczął radny **Jan Łopuch**. Zaznaczając, że ma zastrzeżenia do kwestii organizacyjnych, logistycznych i kadrowych, zwrócił się do przewodniczącego rady **Ireneusza Błońskiego**: - My rwiemy szaty, a kolega przewodniczący tak jakby się wyciszył. Proszę powiedzieć, jak kolega to widzi? Mam jeszcze motto: To nie sztuka pobudować nowy dom, ale sztuka, by miał swoją duszę. Rad byłbym, gdyby spółdzielnia miała swoją duszę.

- Jestem całym sercem za utworzeniem spółdzielni energetycznej. Jeśli coś by nie wypaliło, jestem pierwszy za jej rozwiązaniem, ale myślę, że tak się nie stanie. To będzie nasz sukces. To będzie nasze wspólne dziecko. I ta dusza będzie - odpowiedział przewodniczący.



Jan Łopuch: - To nie sztuka pobudować nowy dom, ale sztuka, by miał swoją duszę. fot. mc

Nieoczekiwanie pojawił się wzruszający akcent. **Milena Kozak**, kierownik do spraw ludności i promocji gminy, przywołała słowa **Edmunda Błońskiego**, wieloletniego sołtysa wsi Trebień, który zmarł dwa dni przed sesją.

- Na jednej z sesji była mowa o zakupie autobusu elektrycznego i pan Edmund powiedział: „Słuchajcie państwo, to jest naturalne, że każdy boi się zmian". Potem przypomniał, że kiedyś mieszkańcy Trebnia nie chcieli założenia światła w tej miejscowości, mówili, że te kable będą szkodziły. A dziś nikt nie potrafiłby bez światła funkcjonować. I zaapelował: „Nie bójmy się nowości" - relacjonowała Milena Kozak.

WÓJT RYZYKUJE

Pod koniec dyskusji wójt stwierdził, że bierze pełną odpowiedzialność za powodzenie projektu. Podkreślił, że założenie spółdzielni trwa co najmniej pół roku. Zapewnił, że jeśli okaże się, że przedsięwzięcie jest nieekonomiczne, gmina będzie mogła się wycofać.

- Ja proszę państwa ryzykuję dużo, bo jak się nie uda, to będzie moja porażka. Państwo macie obawy, rozumiem, bo państwo też bierzecie odpowiedzialność, ale największe wyzwanie jest dla wójta - mówił Zbigniew Woźniak. - Nie boję się nowości, udowodniłem już to wiele razy. Będziemy na tym pracowali, żeby był efekt finansowy.

Wójt wspomniał o świetlicy w Wańtuchach. Po wypożyczeniu obiektu przez tydzień świeciło się tam światło i działało ogrzewanie, za co gmina musiała zapłacić.

- A spółdzielnia ma pracownika, który to odczyta, pojedzie i wyłączy - tłumaczył.

Rada podjęła uchwałę przy 5 głosach sprzeciwu.

- Spodziewałem się takiego wyniku, ale udowodnimy tym, którzy głosowali przeciw, że nie mieli racji - podsumował wójt.

MILENA CELIŃSKA

W Gminie Jabłonna Lacka

Kultura w nowym wymiarze

1 stycznia Gminny Ośrodek Kultury w Jabłonnie Lackiej i miejscowa biblioteka publiczna połączyły się, tworząc nową instytucję: Samorządowe Centrum Kulturalno-Społeczne. Jego pierwszą dyrektorką została **Olga Wyszyńska**.

Od nowego roku mieszkańcy gminy Jabłonna Lacka mogą korzystać ze zintegrowanej oferty kulturalnej, bibliotecznej i społecznej. Na czele nowo powstałego centrum kultury stanęła Olga Wyszyńska, absolwentka animacji i menedżerstwa kultury oraz studiów podyplomowych z zakresu administracji publicznej i rozwoju lokalnego.

- Pani Olga wyróżnia się silnym zaangażowaniem w sprawy lokalne oraz umiejętnością pracy z różnymi grupami społecznymi, co stanowi solidną bazę do działań realizowanych przez nowo powstałe centrum - mówi wójt gminy Jabłonna Lacka, **Wiesław Michalczuk**. - Jej otwartość na inicjatywy społeczne i chęć tworzenia przestrzeni sprzyjającej integracji to wartości, które będą promowane w codziennej pracy SCKS.

Zmiany organizacyjne idą w parze z modernizacją infrastruktury. Zakończono już prace budowlane w siedzibie SCKS. Obecnie trwają działania organizacyjne i przygotowania do przetargu na wyposażenie obiektu, co pozwoli na jego pełne uruchomienie w nadchodzących miesiącach.

- Głównym celem tych zmian jest usprawnienie organizacji oraz znaczący rozwój oferty kulturalno-społecznej dla mieszkańców w każdym wieku - podkreśla wójt. **(mc)**



fot. UG Jabłonna Lacka

Nowa dyrektor Olga Wyszyńska i wójt Wiesław Michalczuk

Lodowa atrakcja

Na stadionie przy ul. Lipowej 50 ruszyło sezonowe lodowisko. Mieszkańcy mogą z niego bezpłatnie korzystać do połowy marca. Miasto zapewnia też darmową wypożyczalnię łyżew i kasków.

Burmistrz Sokołowa Podlaskiego, **Iwona Kublik**, oraz tamtejszy Ośrodek Sportu i Rekreacji zapraszają wszystkich mieszkańców na miejskie sztuczne lodowisko. Będzie ono dostępne codziennie w godzinach od 9.00 do 20.00, z przerwą techniczną między 14.00 a 15.45.

Korzystanie z lodowiska podzielone jest na 45-minutowe sesje, rozpoczynające się o każdej pełnej godzinie. W trosce o równy dostęp, pierwszeństwo na początku nowej tury mają osoby, które nie jeździły w poprzednim bloku. Na tafli o powierzchni 300 m² może przebywać jednocześnie do 40 osób. Dzieci i młodzież do 12. roku życia muszą znajdować się pod opieką osoby dorosłej.

OSiR uruchomił bezpłatną wypożyczalnię łyżew i kasków. Organizatorzy zalecają wcześniejsze przybycie, najlepiej co najmniej 15 minut przed planowaną sesją, by sprawnie odebrać sprzęt. Przy obiekcie będzie działała również strefa na odzież wierzchnią oraz punkt przedlekarskiej pomocy medycznej. Lodowisko może funkcjonować przy temperaturach sięgających nawet +10°C. **(mc)**

Nowy sprzęt policji

Isuzu D-MAX, Kia Sportage, Renault Trafic oraz dwa quady Segway - to nowy sprzęt o wartości blisko 1 mln zł, który zasilił flotę Komendy Powiatowej Policji w Sokołowie Podlaskim. Oficjalne przekazanie kluczyków odbyło się 13 stycznia.

Nowe pojazdy, zakupione m.in. dzięki wsparciu finansowemu samorządów, mają znacząco poprawić możliwości operacyjne policjantów. Wśród samochodów znajduje się Isuzu D-MAX. Zakup tego auta częściowo sfinansował powiat sokołowski.

- Nowy, niezawodny samochód to konkretne narzędzie pracy dla policjantów, które wpływa na ich skuteczność - powiedział podczas uroczystości starosta **Adam Góral**.

Jak podkreślają przedstawiciele policji, nowoczesny i różnorodny flota pozwala na szybsze i efektywne reagowanie na zdarzenia, szczególnie w trudnym terenie, gdzie sprawdzą się quady. **(mc)**

JK

eprasa.pl 4878c6a39d

Władze gminy Łochów szykują się do budowy nowej siedziby.

Urząd stanie na bibliotece

Choć Łochów nie należy do najbiedniejszych samorządów w regionie, miejscowe władze nie mają siedziby, która odzwierciedlałaby znaczenie i zamożność gminy. Trzykondygnacyjny „blaszak", przypominający hotel robotniczy z okresu PRL, gdzie znajduje się Urząd Miejski, nie jest ani reprezentacyjny, ani funkcjonalny.

Wkrótce może się to zmienić. Kiedy? Dokładnie nie wiadomo, ale poczyniono już krok do przodu: została opracowana koncepcja architektoniczna nowego Urzędu Miejskiego. Burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski** zaprezentował ją na listopadowej sesji rady miejskiej.

Nowy budynek zostanie zlokalizowany za obecnym urzędem. Trzykondygnacyjna budowla będzie miała (patrząc z góry) kształt litery „u". Powierzchnia użytkowa budynku to ponad 2600 m^2 (obecny urząd ma około 1500 m^2). Ale całości nie zajmą miejscy urzędnicy. Znaczna część obiektu (przeszklony parter) będzie przeznaczony na siedzibę miejskiej biblioteki (obecnie mieści się w Miejskim i Gminnym Ośrodku Kultury).

- Można stwierdzić, że gmina będzie stała na bibliotece – uśmiecha się Robert Gołaszewski.

Na parterze, oprócz biblioteki, mają się znaleźć m.in.: Urząd Stanu Cywilnego z salą ślubów, wydział komunikacji (zamiejscowa komórka węgrowskiego starostwa) i biuro obsługi interesantów. Na pierwszym piętrze, nad biblioteką, ma być sala konferencyjna, a pozostałe pomieszczenia zajmą urzędnicy m.in. z Centrum Usług Wspólnych i ośrodka pomocy społecznej. Na ostatniej kondygnacji znajdą się m.in. sekretariat i gabinety burmistrza oraz wiceburmistrz, a także biuro rady miejskiej i gabinet skarbnika oraz cały wydział finansowy. W budynku będą windy.



fot. Arch. UM w Łochowie

Tak ma wyglądać nowy Urząd Miejski w Łochowie.

Ważną częścią obiektu będzie dolna kondygnacja, gdzie znajdą się magazynki obrony cywilnej. Miał tu też być schron, ale będzie tylko tzw. miejsce schronienia.

- Nie budujemy typowego schronu, bo gdyby on tam się znalazł, na przykład w ramach podziemnych garaży, koszt budynku byłby dwa razy większy – mówi Robert Gołaszewski. (Obecnie szacunkowe koszty budowy to 30 mln zł).

W koncepcji architektonicznej przewidziano też miejsce na duży parking (na miejscu obecnego budynku urzędu). Dlaczego on jest ważny?

- W samym budynku urzędu pracuje niecałe sto osób. Więc jak 70 procent pracowników przyjedzie samochodami, a do tego dojdą jeszcze interesanci, to będzie potrzeba dużo miejsc. A obok mamy jeszcze bank, przychodnie, więc na miejsca parkingowe kładziemy duży nacisk – mówi Robert Gołaszewski.

Wybudować piękny budynek to jedno, ale trzeba też przewidzieć koszty przyszłego utrzymania.

- Już na początku zwracaliśmy uwagę projektantowi, żeby ten budynek tak zoptymalizował, by przewidzieć późniejsze wydatki – mówi burmistrz. - Dzisiaj modne są budynki szklane i trzeba zatrudniać firmę alpinistyczną do umycia okien. My chcemy, żeby okna myły panie sprzątaczki. A na dole, gdzie będzie biblioteka, okna można umyć za pomocą myjek teleskopowych.

Choć koncepcja architektoniczna już jest, a w tym roku przewidziano wykonanie dokumentacji projektowej i ewentualnie zdobycie pozwolenia na budowę, nie wiadomo, kiedy mogłyby ruszyć prace. W optymistycznym wariancie nastąpiłoby to, kiedy w gminnym budżecie udałoby się znaleźć pieniądze na koszty jednej trzeciej inwestycji i uzyskać dofinansowanie z zewnątrz (też przynajmniej jedna trzecia kosztów), a na pozostałą część zaciągnąć kredyt.

- Nie stanie się jednak tak, że będziemy budowali pałac i nic więcej. Chcemy, żeby dalej utrzymywał się zrównoważony rozwój gminy – mówi Robert Gołaszewski. – A nowy budynek jest konieczny, mówimy o tym od lat. Jednak zawsze były inne priorytety. I one dalej będą, ale od czegoś trzeba zacząć.

Zdaniem Robert Gołaszewskiego, nowego urzędu raczej nie uda się wybudować w tej kadencji. Dlatego, jak stwierdził na sesji, o szczegółowym rozkładzie pomieszczeń zdecyduje kolejny burmistrz.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Ilu Ukraińców jest w powiecie?

Podczas omawiania projektu uchwał dotyczących korekt w budżecie oraz Wieloletniej Prognozie Finansowej powiatu węgrowskiego na lata 2026-2042, skarbnik powiatu **Anna Pawełas** poinformowała radnych o dość istotnej propozycji. Chodziło o dopisanie punktu o upoważnieniu dla zarządu do dokonywania zmian w budżecie w związku z realizacją zadań związanych z pomocą obywatelom Ukrainy.

- To upoważnienie jest niezbędne, bo chyba do marca mamy jeszcze wsparcie z budżetu państwa na zakwaterowanie i transport obywateli Ukrainy. Więc żeby co miesiąc nie zwoływać sesji nadzwyczajnych to upoważnienie, na mocy tej ustawy, jest dopuszczalne – stwierdziła pani skarbnik.

- Czy mamy informację i dane, ile obecnie osób narodowości ukraińskiej przebywa na terenie powiatu? – zapytał radny **Andrzej Kruszewski**.

- My takich statystyk nie prowadzimy – odparła starosta **Ewa Besztak**. Dodała, że nie wszyscy obywatele Ukrainy, którzy przebywają na terenie powiatu, mają obowiązek wpisywania się gdziekolwiek. Natomiast istnieje informacja od instytucji organizującej noclegi dla Ukraińców, za które, za pośrednictwem powiatu, płaci budżet państwa. O przedstawienie bliższych danych starosta poprosiła naczelnika wydziału zarządzania kryzysowego **Włodzimierza Cichockiego**.

Poinformował on, że obecnie w powiecie jest jeden obiekt zbiorowego zakwaterowania obywateli Ukrainy. Znajduje się on w Węgrowie w jednym z prywatnych hoteli. Przebywają tam obecnie 44 osoby. Ta liczba od dłuższego czasu jest stała.

Włodzimierz Cichocki zaznaczył, że wcześniej w powiecie było więcej tego typu obiektów (m.in. w gminach Stoczek i Łochów), z czasem jednak trzeba je było zlikwidować, bo nie było chętnych do zakwaterowania. Pan naczelnik poinformował, że obiekt w Węgrowie, zgodnie ze znowelizowaną ustawą, będzie funkcjonował do marca 2026 roku. Chyba, że coś się zmieni. **(sej)**

Gmina Liw

Będzie umowa o współpracy

Władze samorządowe gminy Liw chcą nawiązać współpracę partnerską z gminą Załoźce w powiecie tarnopolskim na Ukrainie. Już poczyniono pierwszy krok w tej sprawie.

W grudniu ubiegłego roku wójt gminy Liw **Katarzyna Żelazowska** spotkała się ze swoim odpowiednikiem z gminy Załoźce. Strony wstępnie zadeklarowały partnerstwo na wielu płaszczyznach, m.in. w dziedzinie ochrony środowiska, kultury, sportu i turystyki oraz wymianę doświadczeń na temat funkcjonowania społeczności obu jednostek.

Po spotkaniu został przygotowany projekt uchwały w sprawie nawiązania współpracy partnerskiej, który znalazł się w porządku obrad grudniowej sesji rady gminy Liw.

Wójt Katarzyna Żelazowska poinformowała radnych, że uchwała jest pewnego rodzaju wstępem, natomiast szczegóły będą określone w umowie, która później zostanie podpisana.

- Być może w przyszłości będziemy mogli skorzystać z programów dedykowanych takiej współpracy transgranicznej Polska-Ukraina – stwierdziła pani wójt.

Uchwała nie została podjęta jednogłośnie. Za jej przyjęciem opowiedziało się 11 radnych, 1 był przeciw i 1 wstrzymał się od głosu. **(sej)**

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

Tragiczny pożar w Ziomakach w gminie Grębków

Zginęła starsza kobieta

15 stycznia w godzinach porannych w **Ziomakach** (gm. **Grębków**) zapalił się drewniany dom. Gdy strażacy dotarli na miejsce, budynek był całkowicie objęty płomieniami. Pożar stwarzał też bezpośrednie zagrożenie dla kolejnego domu mieszkalnego znajdującego się w odległości około 3 metrów oraz stodoły stojącej w odległości około 10 metrów od płonącego budynku.

Strażacy otrzymali informację, że w płonącym budynku przebywa starsza kobieta. Próbę jej ewakuacji, jeszcze przed przybyciem strażackich zastępów, podjął jej syn. Jednak jego wysiłki nie przyniosły pożądanego skutku. W dodatku mężczyzna uległ podtruciu dymem.

Strażacy ewakuowali mężczyznę poza strefę zadymienia i udzielili mu pierwszej pomocy przedmedycznej. Po przybyciu na miejsce zdarzenia karetki pogotowia przekazano poszkodowanego ratownikom medycznym. Mężczyzna został przewieziony do szpitala.

Równolegle z pomocą mężczyźnie, trwały działania gaśnicze. Po ugaszeniu pożaru, około godz. 10.00 w pogorzelisku strażacy znaleźli zwęglone zwłoki kobiety. Miejsce zdarzenia zabezpieczono, a teren przekazano do działań policji. **(sej)**

KRONIKA POLICYJNA

ZDERZENIE PRZY WYMIJANIU

12 stycznia we **Wrotnowie** (gm. **Miedzna**) doszło do zderzenia dwóch wymijających się pojazdów – Fiata i Forda. Na szczęście w tym zdarzeniu drogowym nikt (oprócz pojazdów) nie ucierpiał. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

LÓD SPADŁ Z CIĘŻARÓWKI

12 stycznia na DK 62 w **Paplinie** (gm. **Korytnica**) doszło do groźnego incydentu. Podczas wymijania się pojazdów z pojazdu ciężarowego marki Volvo sprzęgniętego z naczepą spadł kawałek lodu na przejeżdżającego osobowego opla. Lodowa tafla uszkodziła przednią szybę samochodu osobowego. Nikt nie doznał obrażeń.

WJECHAŁ POD OPLA

14 stycznia w miejscowości **Starawieś** (gm. **Liw**) mieszkaniec powiatu węgrowskiego kierujący Fordem nie upewnił się, czy może bezpiecznie skręcić w lewo i wjechał pod nadjeżdżającego Opla, który wyprzedzał inny pojazd. Nikt nie doznał obrażeń.

WJECHAŁA W OGRODZENIE

15 stycznia w miejscowości **Karczewizna** (gm. **Łochów**) mieszkanka powiatu węgrowskiego kierująca skodą nie dostosowała prędkości do panujących warunków na drodze i uderzyła przodem pojazdu w ogrodzenie posesji. Nikt nie doznał obrażeń.

ZDERZYŁY SIĘ LUSTERKAMI

15 stycznia w **Zawadach** (gm. **Liw**) panie kierujące Toyotą i BMW wymijały się tak, że prowadzone przez nie pojazdy zderzyły się zewnętrznymi lusterkami. Nikt nie doznał obrażeń.

ZDERZENIE W TOPORZE

15 stycznia w miejscowości **Topór** (gm. **Stoczek**) kierujący Audi na prostym odcinku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w Peugeota. W wyniku zderzenia obaj kierujący zjechali do przydrożnego rowu. Nikt nie doznał obrażeń.

Kronika Strażacka

POŻAR W PODSUSZU

18 stycznia w miejscowości **Podsusze** (gm. **Grębków**) zapalił się drewniany domek. Gdy strażacy dojechali na miejsce, budynek w całości był objęty ogniem. Z przeprowadzonego wywiadu wynikało, że lokator budynku prawdopodobnie zdążył go opuścić, ale w pierwszej chwili nie potrafiono wskazać, gdzie się znajduje. Dopiero po pewnym czasie okazało się, że był u rodziny w sąsiednim domu. Ze względu na możliwość oparzenia dróg oddechowych i ewentualność zatrucia mężczyzny gazami, na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło poszkodowanego do szpitala. Po ugaszeniu ognia i obronieniu przed pożarem sąsiednich budynków, zastępy OSP i PSP wróciły do koszar. **(sej)**

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 10, 12, 13, 14

JK

eprasa.pl 4878c6a39d

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 12 do 16 stycznia

Roman Dąbrowa, 77 lat
Zuzanna Mańkowska, 69 lat
Piotr Wyszkowski, 41 lat
Maria Naber, 77 lat
Elżbieta Zimna, 76 lat
Anna Łączyńska, 92 lata
Antonina Tomaszek, 95 lat
Daniel Mucha, 43 lata
Bożena Książek, 79 lat
Janina Sabak, 89 lat
Tadeusz Jaskólski, 69 lat
Elżbieta Sulwestrzak, 79 lat
Janina Gos, 91 lat
Waldemar Goć, 76 lat
Marianna Płatek, 83 lata
Dariusz Kołodziejek, 51 lat
Jacek Skorupski, 63 lata
Wiesław Pielak, 67 lat
Jan Wolak, 77 lat

USC w Kosowie Lackim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 12 do 16 stycznia

Jan Żochowski, 81 lat
Halina Puchała, 93 lata
Oleksii Musikhin, 67 lat



USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 12 do 16 stycznia

Kazimierz Pieczyński, 87 lat
Cezary Mackiewicz, 42 lata
Edward Adamiak, 88 lat
Zbigniew Weśniuk, 74 lata
Aleksander Klimiuk, 77 lat
Otolia Raczuk, 93 lata

Łuków

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 11 do 15 stycznia

Władysław Świderski, 77 lat
Helena Guzowska, 99 lat
Krzysztof Król, 66 lat
Józef Zalewski, 82 lata
Janusz Próchniewicz, 91 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 9 do 15 stycznia

Marianna Romaniuk, 69 lat
Włodzimierz Saczuk, 73 lata
Sławomir Szeląg, 63 lata
Eugeniusz Zabrocki, 68 lat
Anna Duczek, 78 lat
Edward Prokurat, 80 lat
Łukasz Bujalski, 33 lata
Kazimierz Milczarek, 73 lata
Barbara Sadłowska, 81 lat
Wanda Kalisz, 93 lata
Sylwester Ługowski, 73 lata
Stanisława Borówek, 95 lat
Danuta Stańska, 79 lat
Urszula Mańkowska, 72 lata
Joanna Kisielińska, 84 lata
Adela Piszcz, 98 lat
Józef Wakuła, 88 lat
Bohdan Pura, 55 lat
Andrzej Wujek, 76 lat
Józef Zabłocki, 93 lata
Stanisław Zawadzki, 72 lata
Grzegorz Kowalczyk, 49 lat
Janusz Soszyński, 78 lat
Stanisław Zając, 59 lat
Krzysztof Kosno, 95 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 9 do 15 stycznia

Alfred Wierzbicki, 82 lata
Barbara Gawryś, 84 lata
Hanna Gajzler, 77 lat
Marta Mroczkowska, 76 lat
Stanisław Przewoźniczuk, 88 lat
Halina Sowa, 84 lata
Alina Romańczuk, 90 lat
Włodzimierz Dudek, 73 lata
Renata Bujalska, 78 lat
Walentyna Brzozowska, 70 lat
Krystyna Grocholska, 70 lat
Eligiusz Rutkowski, 98 lat

PRAWO SPADKOWE
• Dziedziczenie
• Testamenty
• Zachowki
• Nabycie spadku
ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

RENTY / EMERYTURY
Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.
MOŻEMY CI POMÓC:
ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!



COWKINACH

nove Kino Siedlce
MAX FILM INSTYTUCJA FILMOWA
08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 23-29.01.2026

CYKLE								
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KINO SENIORA: WIELKA WARSZAWSKA	110				12:00			
FILMOWE FERIE: SZYBCY I SPRYTNI- DUBBING	87					11:00		
PREMIERY								
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
MAŁA AMELIA- DUBBING	79	13:45	13:45	13:45	13:45	13:45	13:45	13:45
SZYBCY I SPRYTNI- DUBBING	87	11:45 13:45 17:45	11:45 13:45 17:45	11:45 13:45 17:45	17:45	13:45 17:45	11:45 13:45 17:45	11:45 13:45 17:45
HAMNET- NAPISY	126	16:30 19:00	16:30 19:00	16:30 19:00	16:30 19:00	16:30 19:00	16:30 19:00	16:30 19:00
WIELKA WARSZAWSKA	110	17:45 20:00	17:45 20:00	17:45 20:00	17:45 20:00	17:45 20:00	17:45 20:00	17:45 20:00
POWRÓT DO SILENT HILL- NAPISY	106	19:45	19:45	19:45	19:45	19:45	19:45	19:45
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
SPONGEBOB I KLĄTWA PIRATA- DUBBING	96	11:45 15:45	11:45 15:45	11:45 15:45	11:45 15:45	11:45 15:45	11:45 15:45	11:45 15:45
GREENLAND 2 - NAPISY	98	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15
RODZINA DO WYNAJĘCIA - NAPISY	110	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30
PSOTY	98	12:30 14:30	10:30 12:30 14:30	10:30 12:30 14:30	12:30 14:30	12:30 14:30	12:30 14:30	12:30 14:30
AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ- 3D DUBBING	197	16:30	16:30	16:30	16:30	16:30	16:30	16:30
ZWIERZOGRÓD 2 - DUBBING	108	12:00 14:15	12:00 14:15	12:00 14:15	12:00 14:15	11:30 14:15	12:00 14:15	12:00 14:15

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM



Kałuszyn pamięta o Tomku

16 stycznia minęło dokładnie 20 lat od dnia, w którym Kałuszyn wstrzymał oddech. To właśnie wtedy mieszkańcy miasta dowiedzieli się o tragicznej śmierci 14-letniego **Tomka Chrościckiego**.

Tomek był strażakiem Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej przy OSP Kałuszyn, piłkarzem klubu Victoria Kałuszyn oraz muzykiem miejscowej orkiestry dętej. Był aktywnym, wrażliwym i pełnym pasji chłopcem, dobrze znanym w lokalnej społeczności.

Do tragedii doszło 16 stycznia 2006 roku nad jednym z warszawskich jeziorek. Tomek, widząc zagrożenie, bez wahania rzucił się do lodowatej wody, aby ratować swojego 9-letniego bratanka. Walczył z przenikliwym zimnem, wyczerpaniem i łamiącym się lodem. Uratował dziecko. Sam nie doczekał jednak pomocy...



fot. OSP Kałuszyn

Za ten heroiczny czyn Tomek został pośmiertnie odznaczony przez Prezydenta RP Medalem za Ofiarność i Odwagę. Jego imię nosi dziś młodzieżowa drużyna OSP, a szkoła co roku organizuje Memoriał Tomka Chrościckiego, podtrzymując pamięć o jego odwadze i poświęceniu.

18 stycznia w kościele parafialnym w Kałuszynie odprawiona została Msza Święta w intencji Tomka Chrościckiego. **(TMARK)**

Ponad 3 promile

13 stycznia w miejscowości Wielgolas Brzeziński policjanci zatrzymali do kontroli kierującego Mercedesem, którego styl jazdy wzbudził podejrzenia funkcjonariuszy. Za kierownicą siedział 53-letni obywatel Ukrainy, który miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Zatrzymano mu prawo jazdy, a sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

Narkotyki

18 stycznia w Mińsku Mazowieckim policjanci zatrzymali do kontroli drogowej 25-letniego kierującego Volkswagenem. Ujawniono przy nim środki odurzające w postaci amfetaminy o wadze 1,95 grama. Ponadto mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Sprawa zostanie skierowana do sądu. **(T.MARK)**

Pijany i agresywny

Łukowscy policjanci zatrzymali agresywnego mężczyznę, którym okazał się 35-latek z Białorusi. Po zatrzymaniu mężczyzna noc spędził w celi. Już następnego dnia usłyszał zarzuty i został deportowany na Białoruś.

Wszystko zaczęło się od informacji, która wpłynęła do dyżurnego łukowskiej komendy. Dotyczyła podróżnych awanturujących się na stacji PKP. Policjanci zastali na miejscu trzech mężczyzn. Jeden z nich był pod wpływem alkoholu i zachowywał się agresywnie. Mężczyzna kierował pod adresem policjantów obelgi, a kiedy ci próbowali go zatrzymać, kopał ich. Podczas przeszukania znaleziono u niego kilka gramów amfetaminy i kilkanaście paczek papierosów bez akcyzy. Agresywny mężczyzna trafił do placówki straży granicznej gdzie wydano decyzje o jego deportacji. Orzeczono tez wobec niego zakaz wjazdu do Polski i obszary Schengen na 7 lat.

(Z.J.)

JK

eprasa.pl 4878c6a39d

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA 21-27 stycznia 2026 r. NR 3

OLGROS www.olgros.pl

OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY
z dostawą do KLIENTA

SPRZEDAŻ PALIW I ZBIORNIKÓW
609 980 480 • 609 737 600

BUDEXPOL S.J. rok założenia 1992
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

PROMOCYJNE RABATY:

do 4 stycznia 2026r. 46% na okna avante® okna

do 19 stycznia 2026r. 30% na okna drewniane, drewniano-aluminiowe SOKÓŁKA® OKNA I DRZWI

www.budexpol.siedlce.pl

DAR-PLAST OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
  - Biuro Ogłoszeń „TS”, ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  - DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  - SONEX AGD RTV, ul. 3 Maja 53, tel. 25 633 36 78
- **Łosice**
  - ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
  - Punkt Kurierski „Pakersi”, ul. Browarna 35/1,
- **Mrozy,** Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Węgrów**
  - SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów,** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  - ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  - ul. Targowa 8, Agencja PKO, tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  - pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34
  - e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

HURTOWNIA TANK-OL
- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH
Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6.00-21.00 www.tank-ol.pl

ŻWIR BETON BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE
- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

www.Leren.pl
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową
Masz starą wełnę na poddaszu? My ją zastąpimy pianą

Podnoszenie podłogi
Podnosimy zapadnięte podłogi posadzki hale
podnoszenie podłogi

P.H.U. węgiel bud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL
Semmelrock stein+design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
YTONG
SOLBET
CEMEX
Transport z rozładunkiem
www.weglobud-siedlce.pl
SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa
zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396
INWESTOR: P.H.U. węgiel bud www.weglobud-siedlce.pl

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki
kom. 600 200 190

HALE PRZEMYSŁOWE
PIECZARKARNIE
KURNIKI
OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
SPAWANIE
WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO
UNOSTAL KONSTRUKCJE STALOWE
ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

eprasa.pl 4878c6a39d

ZUB CZARNOCKI
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
✆ 25 644 07 16
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI
USŁUGI WYNAJEM 25m

• ŚCINKA DRZEW • ODŚNIEŻANIE
• PRACE WYSOKOŚCIOWE • SÓL DROGOWA
• CZYSZCZENIE RYNIEN • PIACH Z SOLĄ

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych
utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

INFORMACJA **Wójt Gminy Dębe Wielkie**

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2024 r. poz. 1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Dębe Wielkie oraz na stronie internetowej www.debewielkie.pl w zakładce BIP/Zamówienia Publiczne/Nieruchomości/Wykazy wywieszony został **wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w formie zamiany**.
Powyższy wykaz zamieszcza się na okres 21 dni tj. od 21.01.2026 r. do 11.02.2026 r.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Strategii i Rozwoju Gminy, Urzędu Gminy Dębe Wielkie przy ul. Strażackiej 3, 05-311 Dębe Wielkie, (pokój nr 45), tel. 25 756 47 45. 17-1p

Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Centrum Projektów Polska Cyfrowa

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 poz. 1320 ze zm.)

pn. Zakup oprogramowania typu DLP, NAC i oprogramowania do monitorowania sieci i sprzętu IT dla UG i GOPS w Siedlcach w ramach projektu grantowego „Cyberbezpieczny Samorząd"

- Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy 2021-2027 (FERC).

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** w terminie do dnia **23.01.2026 r. do godziny 11^{00}.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23.01.2026 r. o godzinie 12^{00}

za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

15-1p

Siedlecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Siedlcach ul. 3 Maja 28

ogłasza przetarg nieograniczony (licytację)

na zbycie zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej na osiedlu „Reymonta" przy **ul. 10 Lutego 31** w Siedlcach.
Powierzchnia działki - **0,1876 ha**
Oznaczenie geodezyjne – działka nr **33/18 obręb 46**
Księga wieczysta **SI1S / 00093571 / 1**

Forma własności: prawo użytkowania wieczystego do **12.01.2077r**. wraz z własnością budynku biurowo - użytkowego (pow. użytk. **202,90** m^2.) stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności.
Dostęp do nieruchomości odbywa się od ulicy 10 Lutego poprzez działkę 33/9 będącą własnością Spółdzielni, na której będzie ustanowiona na rzecz Nabywcy służebność gruntowa.
Obszar objęty jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Spokojnej w Siedlcach uchwalonym przez Radę Miasta Siedlce uchwałą nr XXI/261/2016 z dnia 23 czerwca 2016 r. (Dz. Urz. Woj. Mazowieckiego rocznik 2020 r. poz. 3442 z dnia 16.03.2020 r.). Mpzp ustala przeznaczenie zagospodarowania terenu oznaczone symbolem B8U/MN/MW - teren usług i zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i mieszkaniowej wielorodzinnej.
Nieruchomość jest obciążona umowami najmu oraz służebnościami gruntowymi wykazanymi w dziale III w/w Księgi Wieczystej.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **1 100 000 zł** netto.
Wadium **w wysokości 110 000 zł** płatne na konto Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Siedlcach w PKO BP nr 61 1020 4476 0000 8502 0016 8609 najpóźniej do dnia **2 lutego 2026 r.** (data wpływu na konto).
Termin przetargu – **4 luty 2026 r. godzina 12^{00}** w siedzibie Spółdzielni p. 212
Nieruchomość można oglądać codziennie w godz. 10^{00}-14^{00}
Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz.U. z 2016 r. poz. 1061). Nabywca zobowiązany jest do ustalenia we własnym zakresie, czy nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu wymaga takiego zezwolenia. Dowód wniesienia wadium uczestnik przetargu zobowiązany jest przedłożyć komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.
Przed otwarciem przetargu jego uczestnik winien przedłożyć komisji przetargowej dowód tożsamości.
W przypadku, gdy uczestnikiem przetargu jest osoba prawna, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć do wglądu aktualny wypis z Krajowego Rejestru Sądowego. Jeżeli uczestnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa.
Siedlecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Siedlcach nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne podziemne uzbrojenia terenu nie wykazane na istniejących mapach.
Szczegółowe informacje dotyczące warunków przetargu określa regulamin, z którym można zapoznać się w Dziale Członkowsko-Windykacyjnym Spółdzielni pok. 217 tel. (25) 644 10 15 lub (25) 644 10 16
Zastrzega się prawo przerwania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wodynie, dnia 21.01.2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WODYNIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Wodynie

Na podstawie art. 13i pkt 8, w nawiązaniu do art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr LII/419/24 Rady Gminy Wodynie z dnia 22 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Wodynie **informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Wodynie** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.
Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:
– zbieranie uwag do projektu planu w terminie **od 21 stycznia 2026 r. do 27 lutego 2026 r.;**
– spotkanie otwarte, które odbędzie się **2 lutego 2026 r. w godzinach od 16:00 do 19:00** w Gminnym Ośrodku Kultury w Wodyniach, ul. Siedlecka 41, 08-117 Wodynie.
– dyżur projektanta, który odbędzie **się 3 lutego 2026 r. w godzinach od 16:00 do 18:00** w Gminnym Ośrodku Kultury w Wodyniach, ul. Siedlecka 41, 08117 Wodynie.

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Wodynie, ul. Siedlecka 43, 08117 Wodynie, w godzinach pracy Urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wodynie (w zakładce Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne -> Plan ogólny -> Plan Ogólny Gminy Wodynie do konsultacji społecznych) -https://wodynie.bipgmina.pl/wiadomosci/17739/wiadomosc/862174/projekt_planu_ogolnego_gminy_wodynie_do_konsultacji_spolecznych_
Uwagi do projektu planu ogólnego należy składać do Wójta Gminy Wodynie:
– na formularzu w postaci papierowej – osobiście lub listownie na adres Urzędu Gminy Wodynie, ul. Siedlecka 43, 08117 Wodynie;
– na formularzu w postaci elektronicznej – za pomocą poczty elektronicznej na adres: gmina@wodynie.eu lub za pomocą usługi e-doręczenia na adres: AE:PL-37699-26917-TEHDV-22 – bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.
Uwagi należy składać wyłączenie na „formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego", który dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej – https://wodynie.bipgmina.pl/wiadomosci/17739/wiadomosc/747682/formularz_pisma_dotyczacy_aktu_planowania_przestrzennego oraz w siedzibie Urzędu (pok. 13).

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Wójta Gminy Wodynie, w terminie **od 21 stycznia 2026 r. do 27 lutego 2026 r.**:
– w postaci pisemnej – osobiście lub listownie na adres Urzędu Gminy Wodynie, ul. Siedlecka 43, 08117 Wodynie lub za pomocą poczty elektronicznej na adres: gmina@wodynie.eu, za pomocą usługi e-doręczenia na adres: AE:PL-37699-26917-TEHDV-22 – bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym;
– ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Wodynie, ul. Siedlecka 43, 08117 Wodynie.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, a także wskazanie, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Wodynie.

Wójt Gminy Wodynie

Przekazane dane osobowe będą przetwarzane zgodnie z informacją zawartą w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wodynie (zakładka „RODO", „Klauzula Informacyjna RODO" – https://wodynie.bipgmina.pl/cms/11756/klauzula_informacyjna_rodo). 18-1p

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA ZARZĄDU POWIATU WĘGROWSKIEGO

O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w obrębie ewidencyjnym Płatkownica gm. Sadowne oznaczonej numerami działek 480/1 o pow. 0,5412 ha i 480/2 o pow. 0,4423 ha, stanowiącej własność Powiatu Węgrowskiego dla której Sąd Rejonowy w Węgrowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą SI1W/00028602/5

- cena wywoławcza nieruchomości - **29 400,00 zł**
- wadium - **1 470,00 zł**
- minimalne postąpienie - **300,00 zł**

Sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT zgodnie z art. 43 ust 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Węgrowie przy ulicy Przemysłowej 5 w sali konferencyjnej (niski parter) **w dniu 25 lutego 2026 roku o godz.11^{00}**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **1 470,00 zł** przelewem na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Węgrowie prowadzony przez Bank Spółdzielczy w Węgrowie ul. Gdańska 10, 07-100 Węgrów nr **44 9236 0008 0000 0198 2000 0170** w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 lutego 2026 roku (data wpływu na konto).

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu.

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy Referatu Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Węgrowie pok. nr 20, tel. 25 740 92 37 pok. nr 22, tel. 25 740 92 36.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Węgrowie przy ulicy Przemysłowej 5 oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.powiatwegrowski.pl w zakładce ogłoszenia.

Starosta Węgrowski
/-/ Ewa Besztak

16-1p

eprasa.pl 4878c6a39d



SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)



NaszeLampy24.pl – sklep i salon oświetlenia w Siennicy. Nowoczesne i klasyczne lampy, szybka wysyłka i fachowe doradztwo. Sprawdź ofertę na https://www.naszelampy24.pl 776469

Bale, deski, krokwie, 600 343 816. 776119

Szczapy bardzo suche, 694 929 296. 771005

Drewno opałowe, 571 082 170. 776121

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. 727898

ROLNICZE

Kupię pszenżyto, żyto, jęczmień, 501 475 488. 759939

Nasionki Irga po odnowieniu, 692 751 581. 771460

Obornik kurzy kupię, 692 595 541. 777325

Tłocznia Emoil w Sterdyni posiada w sprzedaży wytłok lniany. Cena do uzgodnienia, 25 781 05 05. 776337

Pszenżyto, owies, 510 526 625. 776326

Bele siana, 507 860 946. 777141

Sprzedam siano i owies, 601 258 807. 777487

Sprzedam sianokiszonkę i słomę w belach, tel. 516 764 202. 776198

Ziemniaki drobne, 516 648 400. 772278









MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię C360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, pługofrezarkę, 663 955 935. 751577

Kupię ciągnik bez dokumentów, do remontu. Tel. 667769708 775136

Kupię ciągnik z turem, glebogryzarkę, talerzówkę, tel. 507105719 775137

Kupię T25, C330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. 751576

Kupię wszystkie ciągniki, maszyny, 665 207 084. 770316





Kupię ciągnik Ursus C-330 lub C-360 i kopaczkę do ziemniaków. Tel. 666 941 477. 777460

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Belarka Sipma Bizon, 606 213 037. 777178

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. 727896

Fendt 308 uszkodzony, dojarka traktorowa, 660 227 990. 777080

Kombajn Case 1460, heder 4,80 hydromat, 512 808 035. 776126

Siewnik Amazone 3 m, 513 446 443. 775256

Sprzedam opryskiwacz zawieszany Agrola 600 l, lance podnoszone hydraulicznie, belka 15m rozkładana ręcznie, zawór stałociśnieniowy, ważny atest, stabilizacja belki, zakupiony 2012 r., tel. 784 887 418. 776033

Sprzedam rozrzutnik jednoosiowy, dwuosiowy, agregat ścierniskowy 3 m, tel. 662 032 827. 777087

Sprzedam zestaw uprawowo-siewny, Amazone AD 303, opryskiwacz Hardi Commander 2800 l, 501 371 990. 777050

Talerzówka, 665 192 909. 777488

Pług 4-skibowy; talerzówka 16-stka; kultywator - jak nowy; obsypnik do ziemniaków; kosiarka rozdrabniacz; rozdrabniacz 7,5 kW do zboża, tel. 608 399 766. 775355

Sprzedam rozrzutnik obornika, dwuosiowy Czarna Białostocka, 100 bel sianokiszonki, tel. 512 763 775. 776188

Zbiornik, dojarka do mleka, 600 343 816. 776118

Ursus C-360P z pługiem i szczotką zamiatającą; C-360 ze wspomaganiem; Władymirec. Tel. 608 399 766. 775354





Zetor z turem 4712, 1979, 600 343 816. 776120

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Cielaki odsadki, 601 096 137. 777263

Jałówki wysoko cielne, 501 735 972, 025 781 42 65. 777081

Klacz kara, cena do uzgodnienia, 607 179 452. 777262

Krowa HF, 607 488 697. 776488

Prosięta, 696 350 387. 776380

Sprzedam pierwiastkę, 537 877 744. 776474

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Dom 207, garaż 56, działka 551, 606 266 831. 771349

Działki budowlane 3000 m² otoczone lasami w cichej i urokliwej części Węgrowa. Tel. 720 323 625. 775252

Lokalizacja: Teodorów, pow. siedlecki, gmina Skórzec (obręb Teodorów). Powierzchnia: 3002 m². Numer działki: 270/6, 507 004 925. 753185

Sprzedam działkę z budynkami 2 ha, Ząbków powiat sokołowski, 794 016 359, 503 350 941. 776389

Sprzedam pole w gm. Łuków o pow.4,39 ha z przeznaczeniem na wydobywanie piasku. Koncesja udzielona jest na okres 25 lat. Tel. kontaktowy 607 373 238. 770775

Grunty rolne, Grzęzów przy A2, Siedlce nad Muchawką, 29 m², 602 588 243. 775127

Sprzedam działkę budowlaną w Białkach ok. 0,50 ha, tel. 512 444 828. 776506

Sprzedam działkę pod budowę domu w Niwiskach, gm. Mokobody; powierzchnia 18,7 a, dobry dojazd do Siedlec i Warszawy. Więcej informacji pod numerem telefonu 516 780 158. 776278

Sprzedam działkę, Gołąbek, ul. Akacjowa, 1,5 ha, 294/2, 512 564 956. 777288

Sprzedam posesję, tel. 606 897 781. 777017

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Wynajmę garaż na ulicy Kleeberga, tel. 533 901 505. 776399

Bezczynszowe w centrum Siedlec, do remontu, 47 m² na 2 piętrze. Salon kuchnia, sypialnia, łazienka, komórka i udział w działce. 502 694 871. 777294

Do wynajęcia dwa pokoje w centrum-wyposażone, 510 277 941. 775126

Mam do wynajęcia mieszkanie, 37 m², Siedlce, Tanio, 604 559 414. 776318



Mieszkanie po kapitalnym remoncie na ul. Dreszera, 3 pokoje, łazienka i kuchnia, pokoje częściowo umeblowane. Lokalizacja blisko sklepy, przedszkola, żłobek, szkoła, PKP, 503 007 148. 771221





eprasa.pl 4878c6a39d

Notowania z jarmarków

12-16.01.2026 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	100	100	90-100	-	120	90	90
żyto	zł/dt	-	-	65-70	-	80	-	-
jęczmień	zł/dt	90-100	110	90-100	-	90-100	90	80
miesz. zbóż	zł/dt	90-100	-	-	-	70-80	70	70
owies	zł/dt	80	80	65-70	-	70-80	70	70
pszenżyto	zł/dt	80	80	70-75	-	80	80	80
kukurydza	zł/dt	100-120	120	90-100	-	100-120	100	-
ziemniaki	zł/kg	1,5	-	2,0	-	2,0-2,5	1,5-1,6	1,3-1,5
jaja	zł/szt.	0,8-1,3	1,2-1,5	1,2-1,5	-	0,9-1,6	1,2-1,5	1,0-1,5

STRUS 1991

Budujemy już od 34 lat.

NOWA INWESTYCJA PRZY UL. MONTE CASSINO



STRUS DEVELOPMENT SP. Z O.O.
WWW.STRUSDEVELOPMENT.PL

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ:
500 151 041

Wynajmę 65 m², centrum, 503 131 101. 777300

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, umeblowane, RTV, AGD. Siedlce, ul. Młynarska, tel. 579 590 895. 777085

Wynajmę mieszkanie 53 m², 11 listopada, 25 781 42 65, 501 735 972. 777082

Wynajmę mieszkanie, 785 120 435. 777298

Przyjmę w dzierżawę lub kupię kilka ha ziemi rolnej, łąk, nieużytków lub całe gospodarstwo, 514 245 926. 776505

Wynajmę lub sprzedam lokal, Siedlce, 695 964 379. 776327

RÓŻNE



Uciekające ciepło = wyższe rachunki! Pomiary kamerą termowizyjną: mostki cieplne, okna, drzwi, ogrzewanie. Raport zdjęciowy. Cena od 250 zł. 511 154 272. 776937

Kupię sosnę, topolę, olszę dęby, osikę, 607 412 702. 777311

Kupię świerk, sosnę tartaczną w ilościach cało samochodowych, minimum 40 szt., tel. 604 614 369. 776348

Powróżę za darmo Tarotem, odpowiem na każde pytanie. Pisz na adres: oland123@wp.pl. 777475

POZNAM

Basia 46 lat zaprasza panów na masaż relaksacyjny w godz. 10.00-20.00, Siedlce, tel. 505 808 874. 776196

Emeryt pozna samotną Panią, 452 585 732. 777025

Jestem wdowcem mam 68 lat, poznam Panią w podobnym wieku na dalszą drogę, 884 290 146. 776329

Pan lat 36 pozna Panie oraz pary do spotkań zapoznawczych. Mińsk Mazowiecki, Siedlce, 574 515 086. 777275

Pani 57-letnia, spokojna, pracująca w Warszawie. Pozna Pana uczciwego bez problemu alkoholowego, niekaranego w zbliżonym wieku, stały związek, 739 510 677. 776140

USŁUGI

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie, gałęzi, frezowanie, karp, 504 320 650. 777024

AGD naprawa, pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. 777265



Zawiozę do ślubu – Audi Q5 w niebanalnym kolorze! Cena: Do uzgodnienia – zależna od lokalizacji i czasu wynajmu, 886 566 980. 775161

Anteny TV-SAT DVB-T2, ustawianie sygnału, montaż, Siedlce, okolice do 60 km, 577 859 107. 726178

USŁUGI Budowlane

Glazura, terakota, malowanie, remonty, 793 188 908. 775322

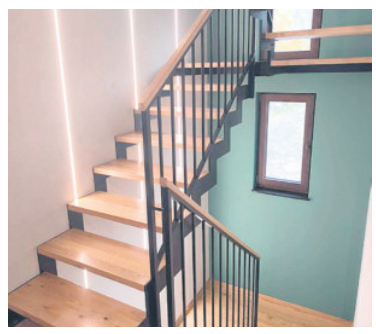


AROFIX – Złota Rączka | Siedlce i okolice Montaż mebli, anten satelitarnych, AGD, naprawy, drobne remonty i awarie. Rzetelnie, terminowo, bez ukrytych kosztów. 532 240 240. 776024

Docieplanie malowanie elewacji, dachów, remonty, 600 705 498. 770960

Docieplenia budynków, malowanie, szpachlowanie, poddasza, 664 265 473. 771347

Gipsowanie, malowanie, glazura, terakota, 797 824 372. 770428



Home Art to firma stolarska, która specjalizuje się w produkcji schodów drewnianych na wymiar oraz realizacji indywidualnych projektów stolarskich. 504 806 573. 770459

Krycie dachów, krokwie, 511 129 663. 767543

Malowanie dachów, 516 964 592. 762019

Malowanie, szpachlowanie, gładzie, tanio, szybko, solidnie, 669 668 607. 770828

Odśnieżania dachów, podjazdów itd Oferuję usługi pokryć dachowych z papy termozgrzewalnej oraz membrany PVC, termoizolacja. Gięcie i montaż obróbek blacharskich. Prace budowlane, 515 483 670. 777205

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. 775308

Remonty, 515 518 272. 777046

Remonty, 731 214 658. 776313

Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, glazura, panele, płyta K/G, solidnie, 696 585 660. 769732

Usługi remontowo-budowlane, Art-Remo, Artur Oleszczuk, 502 116 770. 777018



BALUSTRADY NIERDZEWNE, TANIO I SOLIDNIE, TEL. 508 115 153. 761911

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. 727897

Hydraulika, 608 187 880. 776400

Tartak obwoźny z Kosowa Lackiego, 606 472 736. 770832

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. 777045

Wykonam ogrodzenie panelowe i z elementów betonowych, tel. 515 518 272. 777043

MEDYCZNE

Odtrucie alkoholowe w domu 24/7 – bezpieczne kroplówki dożylne, regeneracja, nawodnienie, przerywanie ciągów, pełna dyskrecja. Siedlce +100 km. Pomoc od ręki, całodobowo. Tel. 733 193 426, KAC24.pl 747556

PRACA

Praca na fermie drobiu Dąbrówka-Ług, bez mieszkania, okolice Skórca, Siedlce, 507 134 442, 604 641 655. 771348

Zatrudnię osobę w gospodarstwie rolnym, praca przy zwierzętach, remonty, 503 034 634. 776116

Zakres obowiązków: przygotowywanie dań zgodnie z recepturami i standardami lokalu dbanie o jakość, smak i estetykę potraw organizacja pracy na stanowisku współpraca z zespołem, kontakt 512 634 644. 777180

Bank Żywnosci w Siedlcach poszukuje wykonawcy transportu art. spożywczych suchych. Informacja na stronie siedlce@bankizywnosci.pl lub kontakt Roman Jałyński, 508 653 382. 777034

Piekarnia Cukiernia Dariusz Zając 08-113 Domanice 69 zatrudni osoby na stanowisko kierowcy. 696 086 776. 777471

Zatrudnię kierowcę C+E, zestaw z naczepą platformą, weekendy wolne, praca na terenie Polski, tel. 882 697 329. 775265

FORMAL PROJECT Sp. z o.o. zatrudni Specjalistę ds. decyzji administracyjnych / pracownika biurowego. Inwestycje liniowe – sieci energetyczne. Ostrołęka. CV: praca@uzgodnienia.eu, tel. 669 988 817. 774098

Pilnie zatrudnimy w Nowym Opolu, osoby do pracy przy produkcji paszy dla ryb na umowę o pracę - pełny etat. Tel, 25 631 61 64. 777020

Firma AGROCOMPLEX w Morszkowie zatrudni pracownika produkcyjnego. Mile widziane uprawnienia na wózki widłowe. CV prosimy wysyłać na adres: zpk@agrocomplex.com.pl Tel. 514 430 399. 772289

Szwaczki-zatrudnię - overlock (praca pełny etat, umowa o pracę) Siedlce, 605 039 442. 776394

Zatrudnię pracownika do produkcji maszyn rolniczych, tel. 505 357 491. 770750

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię Skodę Octavię Passata B5 1.9 TDI w każdym stanie. Tel. 666 941 477. 777459

MOTORYZACYJNE Sprzedam

MOTOCYKLE, SKUTERY

Aprilia 125 cm³, 732 808 900. 777346

FIAT

500x, 4x4, 2.0, 2017, 512 269 783. 776405

AUDI

Audi A4, 2006, 1,9 TDI z Niemiec, 732 808 900. 777348

CITROËN

Citroën C4 Picasso, 2007 r. B+G, 7 miejsc, tel. 509 416 377. 777304

SKODA

Fabia, 2009, 512 269 783. 776403

OPEL

Opel Astra 1,4 benzyna, 697 216 543. 777259

eprasa.pl 4878c6a39d







VOLKSWAGEN

Transporter 1,9 TDI, 2007 r., stan b. dobry, 693 660 344. 777264

Passat, 2002 z Niemiec, 732 808 900. 777347

PEUGEOT

Peugeot Boxer, 2014, 9 miejsc, 732 808 900. 777345

TOYOTA

Sprzedam Toyota Corolla Verso, diesel, 2008, tel. 506 079 976. 776398



INNE

Dacia Dokker 2016, 1.6, mpi, osobowa, 512 269 783. 776406

AUTO SERWIS
Krzysztof Kożuchowski

OPEL i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A,
www.autoserwis.kozuchowski.com,
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com,
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

Nadaj ogłoszenie

Burmistrz Miasta Sokołowa Podlaskiego

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim przy ul. Wolności 21 zostały wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do:

I. dzierżawy:
część tj. 20 m² z działki nr ewid. 4193/3 o powierzchni ogólnej 1263m² położonej przy ul. Cmentarnej,

II.najmu:
lokal użytkowy położony na parterze budynku Urzędu Miasta Sokołowie Podlaskim przy ul. Wolności 21.

Ponadto ww. wykaz został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim – https://sokolowpodl.pl. 20-1p

Wójt Gminy Suchożebry

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Suchożebrach przy ul. Aleksandry Ogińskiej 11 i na stronie internetowej bip.suchozebry.pl w terminie od 19.01.2026 r. do 9.02.2026 r. został wywieszony

wykaz nieruchomości będących własnością Gminy Suchożebry przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej. 19-1p

OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

1 Wyślij SMS-a na numer 919 09

Najpierw wpisz TSI, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.
Całość powinna wyglądać tak:
TSI.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.

2 otrzymasz wiadomość

Po wysłaniu SMS-a **otrzymasz wiadomość** o treści:
Dziekujemy za przyslanie tresci ogloszenia. Tygodnik Siedlecki



Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS”:

Motoryzacyjne ogólne - **MO**, Motoryzacyjne kupię - **MK**,
Motoryzacyjne sprzedam - **MS**, Motoryzacyjne usługi - **MU**,
Sprzedaż - **SP**, Maszyny rolnicze kupię - **RK**, Lokale nieruchomości, ogólne - **LO**,
Maszyny rolnicze sprzedam - **RS**, Lokale nieruchomości kupię - **LK**,
Lokale nieruchomości, wynajem - **LW**, Lokale nieruchomości sprzedam - **LS**,
Różne - **RO**, Zwierzęta - **ZW**, Nauka - **NA**, Matrymonialne - **MA**,
Medyczne - **ME**, Usługi - **US**, Praca - **PR**.

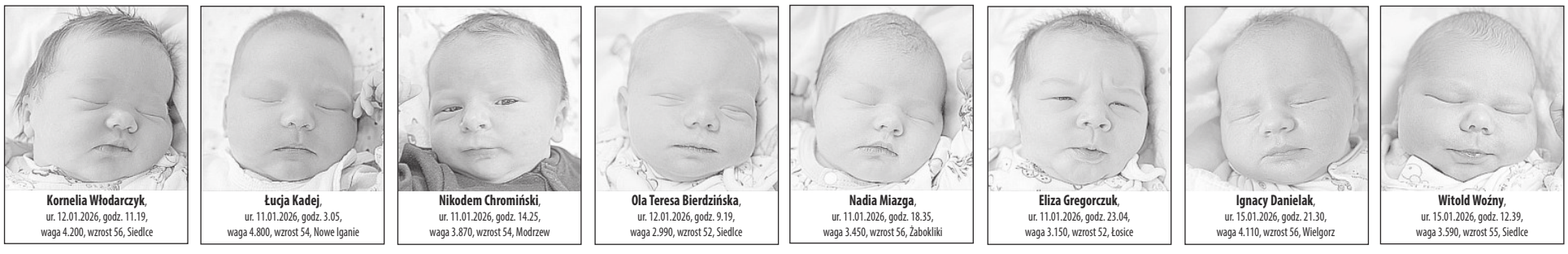
III Koszt SMS-a 19 zł + VAT = **23.37 zł**
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

OGŁOSZENIE O OTWARCIU LIKWIDACJI KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH

Na podstawie art. 27b ust. 2 pkt 2 Ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich (Dz.U. z 2025 r. poz 310 t.j) informuje się że:
Z dniem 15.11.2025 r. została otwarta likwidacja **Koła Gospodyń Wiejskich Żelków Kolonia - Swoboda** z siedzibą w Żelkowie Kolonii, ul. Szkolna 1, 08-110 Siedlce, wpisanego do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich pod numerem: 14260800007.
Jednocześnie **wzywa się wszystkich wierzycieli** Koła Gospodyń Wiejskich do zgłaszania swoich wierzytelności **w terminie 3 (trzech) miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej informacji.**
Zgłoszenia wierzytelności należy składać:
- w formie pisemnej
- na adres likwidatora: Jadwiga Walerczuk, Żelków Kolonia, ul. Krótka 4, 08-110 Siedlce

Po upływie wskazanego terminu wierzytelności niezgłoszone mogą zostać pominięte w postępowaniu likwidacyjnym, zgodnie z obowiązującymi przepisami.
Likwidator: Jadwiga Walerczuk
Data ogłoszenia: 19.01.2026 r. pp-1g

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



Kornelia Włodarczyk, ur. 12.01.2026, godz. 11.19, waga 4.200, wzrost 56, Siedlce
Łucja Kadej, ur. 11.01.2026, godz. 3.05, waga 4.800, wzrost 54, Nowe Iganie
Nikodem Chromiński, ur. 11.01.2026, godz. 14.25, waga 3.870, wzrost 54, Modrzew
Ola Teresa Bierdzińska, ur. 12.01.2026, godz. 9.19, waga 2.990, wzrost 52, Siedlce
Nadia Miazga, ur. 11.01.2026, godz. 18.35, waga 3.450, wzrost 56, Żabokliki
Eliza Gregorczuk, ur. 11.01.2026, godz. 23.04, waga 3.150, wzrost 52, Łosice
Ignacy Danielak, ur. 15.01.2026, godz. 21.30, waga 4.110, wzrost 56, Wielgorz
Witold Woźny, ur. 15.01.2026, godz. 12.39, waga 3.590, wzrost 55, Siedlce



Adam Kałuski, ur. 15.01.2026, godz. 10.15, waga 3.520, wzrost 53, Suchożebry
Ida Smyl, ur. 15.01.2026, godz. 9.01, waga 3.210, wzrost 56, Siedlce
Maja Kowalczyk, ur. 15.01.2026, godz. 21.43, waga 2.400, wzrost 50, Siedlce



Autorem zdjęć noworodków jest:
w szpitalach siedleckich
Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Drodzy Rodzice! Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Bartosz Kościesza, ur. 13.01.2026, godz. 12.17, waga 4.060, wzrost 57, Stary Bartków
Antoni Kryński, ur. 12.01.2026, godz. 12.12, waga 4.060, wzrost 59, Krynki
Wiesław Kryczka, ur. 12.01.2026, godz. 9.22, waga 3.430, wzrost 55, Jarczówek
Krzyś Dziedzic, ur. 12.01.2026, godz. 20.30, waga 4.200, wzrost 56, Gostchorz
Helena Trojanowska, ur. 13.01.2026, godz. 10.22, waga 3.630, wzrost 54, Borki Wyrki
Miłosz Nojek, ur. 15.01.2026, godz. 12.40, waga 2.940, wzrost 54, Leszczanka
Ignacy Bartnik, ur. 15.01.2026, godz. 1.40, waga 3.500, wzrost 57, Węgrów
Kornel Gołoś, ur. 15.01.2026, godz. 9.55, waga 3.440, wzrost 54, Siedlce

eprasa.pl 4878c6a39d

Noworoczne spotkanie WLKS Nowe Iganie

Sponsorzy jednym z najważniejszych ogniw

WLKS Nowe Iganie nie można odmówić umiejętności budowania relacji z partnerami i konsekwentnego dbania o nie. Ważnym elementem tej współpracy są tradycyjne spotkania noworoczne, podczas których władze klubu dziękują samorządowcom i sponsorom za udzielone wsparcie.

„Rodzinę" WLKS gościła Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Siedlcach. Uczestników spotkania powitał wiceprezes klubu **Adam Gabiński**, który podkreślał znaczenie wsparcia finansowego i organizacyjnego dla funkcjonowania klubu.

– Pragnę podziękować za okazane wsparcie. To dzięki wam WLKS istnieje już blisko 50 lat, wychowując wielu olimpijczyków oraz mistrzów świata i Europy – mówił.

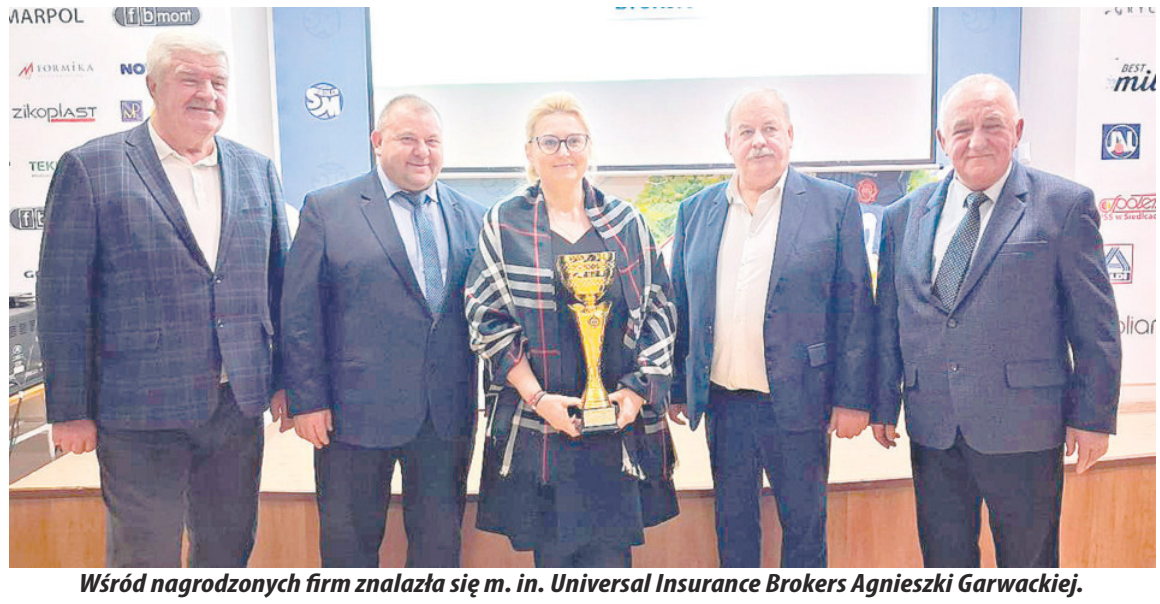
Jak zaznaczył, mimo licznych perturbacji miniony rok przyniósł wiele powodów do dumy. Klub zdobył łącznie 47 medali rangi mistrzowskiej, a szczególnie dobrze zaprezentowała się sekcja zapasów, zajmując drugie miejsce w kraju w stylu wolnym chłopców oraz trzecie w zapasach kobiet. WLKS uplasował się także na 26. miejscu w klasyfikacji współzawodnictwa dzieci i młodzieży wśród 3894 klubów w Polsce.

W dowód uznania dla sponsorów przygotowano pamiątkowe puchary.

Podczas spotkania głos zabrała dyrektor siedleckiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego **Dorota Prokurat**, która gratulowała wszystkim zaangażowanym w działalność klubu i podkreślała, że początek roku to dobry moment na refleksję oraz odważne spojrzenie w przyszłość.

Znaczenie sponsorów akcentował także wiceprezydent Siedlec **Dariusz Stopa**.

– Sponsorzy są jednym z najważniejszych ogniw sportu. Zawodnicy potrzebują nie tylko talentu, ale też stabilnego zaplecza i sprawnych działaczy. To wspólna praca wszystkich tych środowisk przynosi sukcesy i radość kibicom – podkreślał.



Wśród nagrodzonych firm znalazła się m. in. Universal Insurance Brokers Agnieszki Garwackiej. Ceremonii dekoracji dokonali: wiceprezesi Adam Gabiński i Jacek Kuźniarski, sekretarz Janusz Krysiak i prezes Ryszard Boratyński.

– Wyniki sportowe WLKS to w dużej mierze zasługa ludzi, którym dobro klubu leży na sercu – podsumował sekretarz powiatu siedleckiego **Andrzej Rymuza**.

Spotkanie zakończyło się symbolicznym toastem za pomyślność klubu w nowym roku. Przed WLKS Nowe Iganie wyjątkowy czas – jubileusz 50-lecia działalności, który, jak zgodnie podkreślano, powinien obfitować w kolejne sportowe sukcesy.

tekst i zdjęcie:
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Tenisowe wspomnienie

Pamięci Janka Sochackiego

W niedzielę 25 stycznia odbędzie się III Memoriał Jana Sochackiego w tenisie stołowym.

Jan Sochacki był znakomitym zawodnikiem i trenerem, wychowawcą wielu pokoleń siedleckich tenisistów, wielokrotnym laureatem Plebiscytu na Najlepszych i Najpopularniejszych Sportowców i Trenerów „Tygodnika Siedleckiego". Słusznie uznaje się go za jedną z ikon lokalnego sportu.

MKS Pogoń Siedlce pielęgnuje pamięć o zasłużonym człowieku sportu. Memoriał Jana Sochackiego odbędzie się w hali sportowej przy ul. Prusa 6. Zaplanowano rozgrywki dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Informacji udziela i zapisy prowadzi **Dariusz Rzewuski** – e-mail: rzewuski.dariusz@o2.pl, tel. 508 773 516.

Uroczyste otwarcie turnieju zaplanowano na godz. 12. Dwie godziny wcześniej rozpocznie rywalizację młodzież. O godz. 12.30 zmagania toczyć będzie kategoria open. Dzieci podejdą do stołów o godz. 17. **(PŚ)**



Upragniona wygrana była o krok

Dramat Nike Węgrów

Zawodniczki Nike Węgrów były o włos od upragnionej pierwszej wygranej w bieżącym sezonie I ligi siatkarek. Niestety, nie wykorzystały swojej szansy.

W Węgrowie spotkały się dwa najsłabsze zespoły w stawce – Nike i SMS PZPS Szczyrk. Węgrowianki, które pozostawały bez wygranej w 14 dotychczasowych meczach, musiały zdawać sobie sprawę, że to być może ich ostatnia realna szansa na zwycięstwo. Nie można było odmówić im bojowej postawy.

Nike prowadziła już 2:0 w setach. Wydawało się, że jest na najlepszej drodze do szczęśliwego zakończenia, jednak nie potrafiła postawić kropki nad i.

W trzeciej partii ekipa ze Szczyrku wygrała do 21. W czwartej wyrównała stan meczu, zwyciężając 25:23. O wszystkim musiał zdecydować niezwykle dramatyczny tie-break.

Losy spotkania rozstrzygnęły się dopiero po grze na przewagi. Ostatecznie 16:14, a tym samym 3:2 triumfował SMS.

Nike Węgrów – SMS PZPS Szczyrk 2:3 (25:23, 25:21, 21:25, 23:25, 14:16).

1	NETLAND MKS Kalisz	42	15
2	KSG Warszawa	40	15
3	KS BAS Białystok	33	15
4	Klub Siatkarski Piła	26	15
5	MKS COPCO Imielin	24	15
6	Płomień Sosnowiec	22	15
7	Legionovia Legionowo	21	15
8	WTS Solna Wieliczka	19	15
9	NTSK PANS Nysa	17	15
10	Karpaty - PANS Krosno	15	15
11	SMS PZPS Szczyrk I	9	15
12	PMKS Nike Węgrów	2	15

W sobotę 24 stycznia Nike zagra na wyjeździe z drużyną z Nysy. **(PŚ)**

Wygrana z faworytem

Po niezwykle emocjonującym spotkaniu KPS Siedlce odniósł cenne zwycięstwo nad jednym z najlepszych zespołów bieżącego sezonu I ligi siatkarzy – Stalą Nysa.

Do rozstrzygnięcia spotkania potrzebnych było aż pięć setów. Ostatecznie 3:2 triumfowali podopieczni trenera **Witolda Chwastyniaka**.

KPS Siedlce – Stal Nysa 3:2 (20:25, 32:30, 25:27, 25:19, 15:11).

1	CUK Anioły Toruń	45	18
2	GKS Katowice	44	19
3	Stal Nysa	37	18
4	MICKIEWICZ Kluczbork	37	17
5	BBTS Bielsko-Biała	37	19
6	MKS Będzin	35	19
7	MCKiS Jaworzno	28	17
8	Lechia Tomaszów Maz.	25	18
9	Astra Nowa Sól	24	18
10	KPS Siedlce	23	18
11	Czarni Radom	22	19
12	Avia Świdnik	22	18
13	BKS Bydgoszcz	20	18
14	KS NECKO Augustów	17	18
15	Sparta Grodzisk Maz.	14	18
16	SMS PZPS Spała	5	
18	W niedzielę 25 stycznia KPS zagra na wyjeździe z GKS Katowice. **(PŚ)**		

Ferie z karate

Siedlecki Klub Karate Arigato zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych na darmowe zajęcia w okresie ferii.

Treningi odbywają się w Centrum Sportu i Rekreacji w Siedlcach (ul. 3 Maja 54) w terminach: 20, 22, 27 i 29 stycznia. Dzieci w wieku 5–10 lat będą miały zajęcia od godz. 17.00 do 17.45, natomiast młodzież i dorośli – od godz. 18.00 do 19.30.

– Cztery darmowe treningi w każdej grupie pozwalają sprawdzić, czy karate to coś dla ciebie lub twojego dziecka! – zachęca **Ilona Mroczkowska** z klubu Arigato.

Zajęcia dla dzieci będą prowadzone w formie zabawy, dorośli nauczą się elementów samoobrony.

Zapisać się lub uzyskać więcej informacji można pod numerami telefonów: 604 462 647 i 791 201 214. **(PŚ)**

Bal Mistrzów „Tygodnika Siedleckiego" Wybieramy Najpopularniejszego Sportowca 2025 roku!

W ostatnią sobotę karnawału – 14 lutego – w Dworze Mościbrody odbędzie się Bal Mistrzów „Tygodnika Siedleckiego", podczas którego nagrodzimy laureatów Plebiscytu na Najlepszych i Najpopularniejszych Sportowców oraz Trenerów 2025 roku.

Wyboru najlepszych sportowców i trenerów dokona kapituła plebiscytu. Natomiast tych najpopularniejszych wyłonią Czytelnicy „TS" w głosowaniu SMS-owym (koszt jednej wiadomości to 1,23 zł z VAT). W ubiegłym tygodniu odbywało się głosowanie na trenerów, teraz wybieramy Najpopularniejszego Sportowca 2025 roku. SMS-y należy wysyłać na numer **7148**. **Treść:**

ts.1 – rekordzista Polski, sprinter SKS Feniks Siedlce – Szymon Dołęga
ts.2 – sztangistka LKS EkoSport Siedlce, mistrzyni Polski i Europy – Martyna Dołęga
ts.3 – bramkostrzelny obrońca i bohater MKP Pogoń Siedlce – Marcin Flis
ts.4 – rugbysta, mistrz Polski z MKS Pogoń Awenta Siedlce – Łukasz Korneć
ts.5 – zapaśnik WLKS Nowe Iganie, mistrz Polski seniorów – Ivan Oksiuk

Głosujemy **do 27 stycznia, do godz. 23.59**.

Część wejściówek na bal została przeznaczona do wolnej sprzedaży. Szczegółowych informacji udziela telefonicznie redaktor **Mirosław Buczek**, tel. 508 266 902. **(PŚ)**

JK

eprasa.pl 4878c6a39d

Agata Pastor-Gołda o sporcie, który wciąż ją napędza.

Ciągnie wilka do lasu

Jeszcze niedawno odnosiła sukcesy przy stole, dziś szkoli młode talenty i współtworzy przyszłość siedleckiego tenisa stołowego. Agata Pastor-Gołda – wielokrotna medalistka mistrzostw Polski i uniwersjady – stała się w ostatnich miesiącach twarzą tenisowej Pogoni Siedlce. W rozmowie z Pawłem Świerczewskim wspomina sportową drogę, mówi o pracy z dziećmi i opowiada o marzeniu odbudowy pozycji lokalnego tenisa.



Tenisowa rodzina: Łukasz, Agata, Iga i Kaja

■ **Czy często wraca Pani pamięcią do lat kariery?**

– Cały czas mam w głowie swoją tenisową historię. Grać nauczył mnie nieżyjący już tata, Kazimierz. W rodzinnym domu w Chodowie w tenisa grało się w każdej wolnej chwili. Już w szkole podstawowej trafiłam do siedleckiej Pogoni, gdzie trenowałam pod okiem Sylwestra Dąbrowskiego i Jana Sochackiego. Byłam tak zafascynowana grą, że nawet nie zastanawiałam się, w jakich zawodach startuję. Liczyło się tylko to, żeby grać i wygrywać. Pamiętam, jak po jednych zawodach trener Dąbrowski podszedł do mnie i powiedział: „Agatko, właśnie zostałaś mistrzynią Polski". Byłam kompletnie zaskoczona, bo nawet nie wiedziałam, że biorę udział w mistrzostwach! (śmiech)

■ **Jako bardzo młoda dziewczyna wyjechała Pani z domu, by rozwijać talent. To musiało być duże wyzwanie.**

– To była jedyna droga. Miałam 14 lat, gdy wyjechałam do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Krakowie. Warunki do rozwoju były znakomite: indywidualne nauczanie, pięć godzin treningów dziennie, ogromne wsparcie opiekunów. Wszystko było poukładane tak, by wycisnąć z talentu maksimum. Rozwijałam się bardzo szybko. Po maturze propozycje złożyły mi praktycznie wszystkie kluby ekstraklasy. Mogłam wybierać. Zależało mi jednak na połączeniu sportu z nauką, dlatego zdecydowałam się na AZS Częstochowa, współpracujący z Akademią Jana Długosza. To był bardzo dobry wybór i zabezpieczenie na przyszłość. Później grałam jeszcze w MKTS Polkowice i SKTS Sochaczew. Osiem lat temu odeszłam od stołu, przynajmniej jako zawodniczka.

■ **Tęsknota czasem wraca?**

– Oj, ciągnie wilka do lasu! Nawet kilka miesięcy temu dostałam propozycję gry w niższej lidze. Pierwsza myśl była taka, żeby się zgodzić. Dopiero mąż sprowadził mnie na ziemię, przypominając, że mam dom, dwie córeczki, pracę i treningi. Już teraz 24 godziny na dobę to dla mnie za mało (śmiech).

■ **Z czego jest Pani najbardziej dumna?**

– Z tego, że się nie pogubiłam. A mogłam, bo mieszkając poza domem, nie miałam nad sobą żadnego „bata". A jednak trenowałam sumiennie i dbałam o naukę. Uważam, że wycisnęłam ze swojej kariery 100 procent. Dziś pracuję jako nauczycielka wychowania fizycznego w szkole w Grali-Dąbrowiźnie – moim zdaniem - najlepszej na świecie. Panuje tam rodzinna atmosfera, a ja czuję, że to, co robię, ma sens. Zarażam dzieci pasją do tenisa. Spora grupa moich uczniów wystąpi w zbliżającym się Memoriale Jana Sochackiego.

■ **Sport wciąż jest ważną częścią Pani życia. W MKS Pogoń Siedlce pełni Pani dwie role – trenerki i członkini zarządu.**

– Weszłam do zarządu, bo marzy mi się, aby siedlecki tenis wrócił na należne mu miejsce, czyli do grona wiodących sportów w mieście. Czasy ekstraklasy czy I ligi były wspaniałe: mnóstwo kibiców, znakomici wychowankowie. Niestety wszystko podupadło. Boli mnie to, bo kocham ten sport. Sama nic nie wskóram, ale wierzę, że wspólnymi siłami można to jeszcze odbudować. Największą wagę przykładam do pracy z dziećmi i młodzieżą, bo w nich jest nadzieja na lepszą przyszłość.

■ **Dzisiaj na dzieci często się narzeka i mówi, że nic im się nie chce poza patrzeniem w ekrany smartfonów i komputerów. Podziela Pani to zdanie?**

– Dużo trudniej jest dzieci czymś zainteresować i zachęcić do aktywności. Mają po prostu za dużo pokus. A jednocześnie, gdy już połkną bakcyla, potrafią oddać się sprawie całkowicie. Na „pogoniowe dzieci" nie mogę powiedzieć złego słowa. Dla swoich podopiecznych chcę być jak najlepszą trenerką. Wykorzystać doświadczenie pracy pod okiem takich szkoleniowców jak Leszek Kucharski czy Xu Kai. Chłonęłam ich wiedzę jak gąbka, a teraz chcę się nią dzielić. Myślę, że dla kogoś, kto dopiero zaczyna swoją przygodę ze sportem, kontakt z kimś, kto przeszedł całą drogę od amatora do profesjonalisty, jest czymś bardzo cennym. Pokazuje, że sukces jest możliwy. Chcę, żeby moi uczniowie mieli kontakt ze sportem na jak najwyższym poziomie, dlatego zamierzam zabrać ich do Działdowa na mecz Ligi Mistrzów z naszpikowanym gwiazdami klubem z Francji. Sama mam dreszcze, jak o tym myślę, a co dopiero nasi chłopcy.

■ **Wśród Pani podopiecznych jest córka Iga, która już teraz osiąga bardzo dobre wyniki. Niedaleko padło jabłko od jabłoni.**

– Nie wiem, czy to było profesjonalne, ale Iga od najmłodszych lat jeździła ze mną na treningi, które prowadziłam. Napatrzyła się i bardzo chciała spróbować. Podobnie jest teraz z czteroletnią Kają. Iga w tym roku będzie miała osiem lat. Trenuje bardzo sumiennie, przede wszystkim pod moim okiem, ale też męża, Łukasza, który ma przeszłość zawodniczą na poziomie I ligi. Na razie wszystko bardzo dobrze się układa, ale uważam, że na linii trener–zawodnik zdecydowanie lepsza jest neutralna relacja. Do swoich szkoleniowców, niezależnie od tego, jaka dzieliła nas różnica wieku, zawsze zwracałam się „trenerze". Powinien być zdrowy dystans. Trudno o to w rodzinie, ale póki co jest bardzo dobrze. Iga jest zachwycona, wie, po co trenuje, podchodzi do tego poważnie. Jestem z niej dumna.

■ **Co by było, gdyby córka zechciała iść w Pani ślady?**

– To bardzo trudne pytanie. Rozmawialiśmy o tym nawet z mężem. Wydaje mi się, że bym tego nie chciała. Uważam, że rodzice zrobili dla mnie wspaniałą rzecz, pozwalając na wyjazd z domu w tak młodym wieku dla dobra mojej kariery. Wykazali się ogromną odwagą i zaufaniem. W stosunku do własnych dzieci chyba nie byłabym w stanie się na to zdobyć. Nie przeżyłabym tego psychicznie, ciągle bym się zamartwiała. A jednocześnie jestem wdzięczna mamie i tacie za tamtą decyzję, bo dzięki niej przeżyłam niesamowitą przygodę. Tłumaczę sobie, że wtedy były inne, spokojniejsze czasy. A może to ludzie byli inni? ■



fot. Siriss

Łukasz Firus prezesem

W MKP Pogoń Siedlce wybrano nowe władze. Prezesem został dotychczasowy dyrektor klubu, jego „człowiek-instytucja" – **Łukasz Firus**.

Funkcję wiceprezesa objął **Kamil Otton**. **Mariusz Gruda**, który w ostatnich miesiącach kierował Pogonią jako kurator, został skarbnikiem. Natomiast rolę sekretarza będzie pełnić **Jacek Kałuża**.

W składzie zarządu znaleźli się ponadto: **Damian Soszyński, Marcin Walczuk** i **Mariusz Pepłoński**. Do komisji rewizyjnej weszli: przewodniczący **Krzysztof Dębiński**, sekretarz **Adam Sabiniak** oraz członek **Michał Chromiński**. **(PŚ)**

Pogoń na szóstkę

Nie doszedł do skutku zaplanowany na dzisiaj sparing Pogoni Siedlce z Polonią Warszawa. Zamiast tego biało-niebiescy skonfrontowali się z Podlasiem Biała Podlaska.

Mecz zakończył się zwycięstwem podopiecznych trenera **Adama Noconia** 6:2. Bramki dla Pogoni zdobyli: **Maciej Famulak** (hat-trick), **Nikodem Zielonka**, **Patryk Klimek** oraz **Alan Rybak** z rzutu karnego.

Skład Pogoni w I połowie: Lemanowicz – Misiak, Dembek, Flis, Jakubik – Zbróg, Poczobut, Drąg, Podliński, Zielonka – Niezgoda.

Po przerwie: Tomkiel – Kozłowski, Danielewicz, Kołodziejski, Klimek – Demianiuk, Pakulski, Dzięcioł, Szuprytowski, Famulak – Rybak.

Następny sparing Pogoń rozegra w sobotę **24 stycznia o godz. 12.30** w Kręczkach z I-ligowym Zniczem Pruszków. **(PŚ)**

Kabaty dostały baty

Siedleccy tenisiści stołowi, po zwycięstwie nad UKS Lupus Kabaty Warszawa, umocnili się na pozycji wicelidera rozgrywek V ligi.

MKS Pogoń triumfowała pewnie – 8:2. Rywalizowała w składzie: **Łukasz Litwiniuk, Aleksandra Skolimowska, Paweł Skolimowski** i **Kamil Mikołajczuk**.

Liderem rozgrywek są rezerwy Broni Radom. W niedzielę **8 lutego** Pogoń zagra na wyjeździe z ULKS Wiktoria II Jedlińsk. **(PŚ)**

Tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc; **REDAGUJĄ:** Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl (Redaktor Naczelny), Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl; **ADMINISTRACJA:** Joanna Klocek, **STRONA WWW:** Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Justyna Kolo; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **DRUKARNIA**: ZPR Media Film & TV S.A., ul. Jubilerska 10, Warszawa. Nakład: 7 tys. egz. Niezamówionych artykułów redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Urzędy Pocztowe i doręczyciele oraz na stronie poczyta.pl. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

JK

eprasa.pl 4878c6a39d

Carpaccio z buraków



Carpaccio to jedno z dań kuchni włoskiej. Jest serwowane zazwyczaj jako przystawka. Efektownie wygląda na stole, a w dodatku można je dość łatwo i szybko przygotować. Recepturę na tę wersję włoskiej przekąski otrzymaliśmy od pań z firmy VeraSoll, produkującej sole ziołowe i inne interesujące przyprawy.

SKŁADNIKI: 3 ugotowane buraki, pęczek natki pietruszki, 3 ząbki czosnku, oliwa z oliwek, kozi ser, orzechy włoskie i orzechy pekan (garść), przyprawa „Smocza Sól z Truskawkami".

PRZYGOTOWANIE: Ugotowane ostudzone buraki kroimy w cienkie plastry, równomiernie układamy na talerzu, posypujemy „Smoczą Solą". Natkę siekamy, dodajemy rozdrobniony czosnek i mieszamy z oliwą. Tak sporządzoną miksturą polewamy buraki, wszystko posypujemy serem i posiekanymi orzechami. Smacznego. **(sej)**



POZIOMO: 1- deska w płocie, 5- właśnie je wpisujesz do diagramu, 6- zbierane, ale chronione ustawą, 7- nożyczki dla ogrodnika, 10- … metali, gdy je wymieszali ;-), 12- pasterz rzuca nań okiem, 13- niedawno rodaków lepszy i gorszy (gatunek), 15- wije sobie gniazdo, 17- ani przód, ani tył, 19- ruda na żelazie, 20- wcześniej czy później się zabliźnia, 21- zagadka to przyzwoita: ma to ojciec jezuita, ma to pani starościna i na „d" się rozpoczyna, 22- strzęp sierści, 23- kwiat, a dawniej także mleczny cukierek.

PIONOWO: 1- kręte, ruchome, czasem nawet do nieba, 2- za ojczyzną to nostalgia, 3- najlepiej wyleczy - patrz hasło 20 poziomo, 4- amen ma na końcu, 7- filmik reklamowy, 8- powinien być na głowie rowerzysty, 9- miejsce dla kangurzego potomka, 10- pełna po żniwach i sianokosach, 11- resztki w koszu, 14- dźwięk w barytonie :-), 16- psy, wyspy, Atlantyk, czyli…18- potrzebna, gdy gotujesz krupnik.

Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR. 49

POZIOMO: alternatywa, trzon, pniak, BMW, stan, rogi, ar, oldboj, takt, żale, wielobok, nos, mit, wilk, kot.

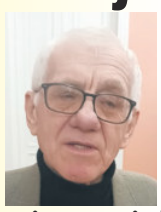
PIONOWO: alt, trzcina, randka, Amor, pasat, mrożonki, wojak, bilet, trawnik, notes, zdrowie, Kioto.

Zwycięzcą zostaje **Anita Barczak z Chodowa**. Gratulujemy! **Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka" w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filiżanka" to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.**

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Uśmiechnij się!



fot. sej

Dowcipy opowiada Lech Ociesa z Siedlec.

■ Przy barze w taniej restauracji rozmawia dwóch aktorów.

- Słyszałem, że podczas ostatniego występu obrzucono cię pomidorami.

- Niestety, to prawda.

- Nie przejmuj się tak bardzo, były przecież także brawa.

- Owszem. Klaskano, gdy komuś udało się mnie trafić.

■ Znany aktor opowiada na spotkaniu koleżeńskim o początkach swojej kariery.

- Graliśmy w plenerze – mówi – i w pewnym momencie zaczął padać deszcz. Na szczęście mieliśmy płaszcze z kapturami i mogliśmy dokończyć występ.

- A co z publicznością? - pyta jeden z gości.

- Mieliśmy też parasol. Pożyczyliśmy jej na czas trwania spektaklu.

■ Do teatru wchodzi grupa spóźnialskich. Spektakl już trwa, aktor wypowiada kwestię: Skąd przybywacie posłowie? Rezolutna przywódczyni grupy natychmiast odpowiada: To my! Spod Garwolina. Koło gospodyń i gospodarzy wiejskich.

■ Dwie gwiazdy filmowe spotykają się w Cannes.

- Oj, jak dawno ciebie nie widziałam – mówi jedna z aktorek. - Co słychać?

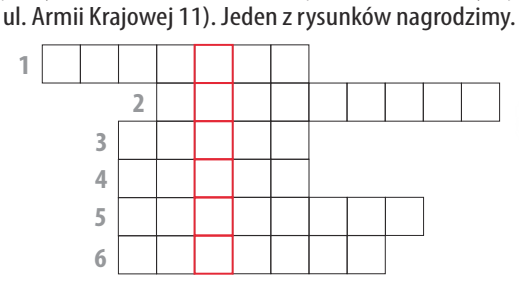
- Niedawno wyszłam za mąż – tłumaczy zapytana. - To mój siódmy raz na ślubnym kobiercu.

- Któż tym razem stał się twoim wybrankiem?

- Zaczekaj chwileczkę… Zaraz ci powiem... Mam tu gdzieś jego wizytówkę.

Dzień Babci

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramów. Odczytaj rozwiązanie i zilustruj je. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.





1 trak + kol

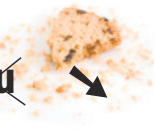




2 by + kan + okru







3 ra + czka + k





4 mar + ku





5 rszcz + te





6 rat + szy





MARKER

DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
www.marker24.pl

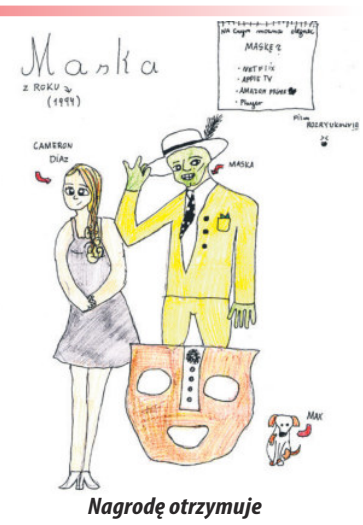
Zapraszamy do **SAMOOBSŁUGOWEGO** Magazynu Głównego z dużym, wygodnym **PARKINGIEM** dla naszych klientów

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
504 178 925
marker@marker.siedlce.pl

oraz do Punktu Sprzedaży z **ZABAWKAMI** w centrum miasta

ul. Sienkiewicza 29
tel. 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

www.marker24.pl

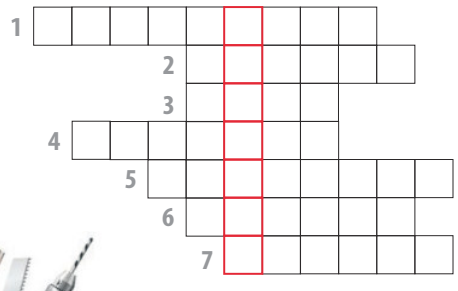


Nagrodę otrzymuje Nina Rowicka z Węgrowa.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

Dzień Dziadka

Wpisz do diagramu nazwy przedstawionych przedmiotów. Rozwiązaną i wyciętą krzyżówkę prześlij do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na szczęśliwców czekają nagrody.



1



2



3



4



5

6



7



eprasa.pl 4878c6a39d